



EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

PAŹDZIERNIK 2004

Rok XIV Nr 10/164

ISSN 1233-8559

Cena 2,90 zł

kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

Kurier Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



DZIECI Z PRZEDSZKOLA NR 4

W numerze:

- * **WYNAGRODZENIE
BURMISTRZA I STAROSTY**
- * **JUBILEUSZ BOBOWICKA**
- * **PIELGRZYMKA
do CZĘSTOCHOWY**
- * **ŚWIĘTO EMERYTÓW**
- * **WYWIAD Z TRENEREM
SIATKARZY**

KOMUNIKAT WETERYNARYJNY



**BOBOWICKO 50-lat
FOTOREPORTAŻ**



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz
ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

PROJEKTOWANIE - WYKONAWSTWO - DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



Najnowsza super oferta kredytowa Fiata.



Fiat Seicento
od **214 zł** miesięcznie



Fiat Punto
od **287 zł** miesięcznie



Fiat Albea
od **306 zł** miesięcznie



Do wyboru również:

- * pakiet ubezpieczeniowy OC/AC/NW
- * inne promocje kredytowe
- * opust do 3.000
- * Przyjmujemy w rozliczeniu samochody różnych marek

P.M. MOTO-GOBEX

ul. Szczecińska 23
66-400 Gorzów Wlkp.
tel.: 095-7219-000

www.motogobex.pl e-mail: salon@motogobex.pl

AL-TOR-POL

ul. Poznańska 10
66-300 Międzyrzecz
tel.: 095-7422-615

e-mail: altorpol7@wp.pl

www.fiat.pl



Oprocentowanie kredytu stałe - 8,5% na 48 miesięcy / rzeczywista stopa procentowa 9,67%, przy prowizji bankowej 2% od wartości kredytu). Raty kredytu liczone z uwzględnieniem 50% wpłaty własnej.

URODZENIA



1. Węgrzyn Wanesa Gabriela c. Krzysztofa i Izabeli
2. Tobis Oskar marek s. Marka i Małgorzaty
3. Brodacka Aleksandra Aniela c. Adama i Władysława
4. Żarska Wiktoria Daria c. Dariusz i Gabrieli
5. Misik Oskar Aleksander s. Ireneusza i Małgorzaty
6. Drożdżyński Jan s. Tadeusza i Mirosława
7. Rozwadowska Emilia c. Przemysława i Aleksandry
8. Kunik Adrianna Janina c. Adriana i Barbary
9. Pich Małgorzata c. Roberta i Barbary
10. Lisiecki Jakub Władysław s. Tomasza i Agnieszki
11. Paluch Patryk Hubert s. Mariusza i Moniki
12. Czepanis Karol Robert s. Roberta i Lucyny
13. Nowacki Paweł s. Jana i Lidmily
14. Wolińska Wiktoria Julia c. Mariana i Honoraty
15. Lechert Roksana Astina c. Piotra i Marleny
16. Pałka Roksana Weronika c. Pawła i Izabeli
17. Piotrowicz Amelia c. Sebastiana i Dagmary

Co gdzie, kiedy?



W październiku kino Śwīt zaprasza

30.09. - 03.10. 2004r.	godz. 17 ⁰⁰ i 19 ⁰⁰	„KOBIETA KOT”	USA od 15 lat
07 - 10.10. 2004r.	godz. 17 ⁰⁰ i 19 ⁰⁰	„SHREK 2”	USA b/o
14 - 17.10. 2004r.	godz. 17 ⁰⁰ i 19 ¹⁵	„KRÓL ARTUR”	USA od 15 lat
21 - 24.10. 2004r.	godz. 17 ⁰⁰ i 19 ⁰⁰	„OSADA”	USA od lat 15
28 - 31.10. 2004r.	godz. 17 ⁰⁰	„Rrrr...”	Francja od lat 15
	godz. 19 ⁰⁰	„CUBE 2”	USA od lat 15

Informacja: tel. 7411802

ZGONY

1. Dombaźalski Bogusław r. 1933 zam. Międzyrzecz
2. Jaśkiewicz Eugenia r. 1931 zam. Międzyrzecz
3. Kiersztan Zenon r. 1937 zam. Międzyrzecz
4. Lachman Józef r. 1921 zam. Pieski
5. Gadus Kazimierz r. 1941 zam. Międzyrzecz
6. Miasojed Stanisław r. 1920 zam. Międzyrzecz
7. Kostecka Maria r. 1922 zam. Wyszynowo
8. Zalewski Sławomir r. 1922 zam. Międzyrzecz
9. Błaszczak Adam r. 1920 zam. Św. Wojciech
10. Dziegielewska Marianna r. 1932 zam. Kalsko
11. Korsak Cecylia r. 1932 zam. Międzyrzecz
12. Kołodziejczak Jan r. 1930 zam. Międzyrzecz
13. Żabski Władysław r. 1912 zam. Wysoka
14. Piel Józef r. 1940 zam. Międzyrzecz
15. Sycz Szymon r. 1934 zam. Wojciechówek
16. Pacholak Tadeusz r. 1920 zam. Międzyrzecz

UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w październiku 2004r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do środy w godzinach od 9⁰⁰ - 12⁰⁰ i w czwartek od godziny 14⁰⁰ - 17⁰⁰. Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax. nr 741-88-29. Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 15 października. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot). Zebranie redakcji KM odbędzie się 13 października o godz. 17⁰⁰ w siedzibie redakcji.



Muzeum w Międzyrzeczu zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

- * Dział sztuki: Portret trumienny
- * Dział archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza
- * Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbówki Wlkp. z XIX - XX wieku.

Wystawa czasowa: * „Trofea i pasje”. Ze zbiorów Stowarzyszenia „Perkun”.

Muzeum czynne:

- poniedziałek zamknięte
- od wtorku do soboty 9-16
- niedziela 10-16

W międzyrzeckim muzeum obejrzyć można wystawę pt. „Trofea i pasje” opartą na zbiorach Stowarzyszenia „Perkun”. Stowarzyszenie Archeologii i Ochrony Zabytków Militarnych „Perkun” powstało w Luboniu k. Poznania w 1999 r. Głównym celem stowarzyszenia jest eksploracja fortyfikacji i innych zabytków architektury wojskowej oraz zabezpieczenie wszelkiego typu przedmiotów (odznaczenia, kłamy, umundurowanie, wyposażenie itp.) związanych z historią wojskowości. Stowarzyszenie „Perkun” wzięło udział w licznych programach telewizyjnych, a także wielokrotnie gościło na łamach prasy, przyczyniając się do popularyzacji architektury militarnej.

W 2004 roku „Perkun” pokonał tzw. „zawal” na Pętli Borysżyńskiej w Międzyrzeckim Rejonie Umocnionym, rozwiązując tym samym jedną z ostatnich tajemnic MRU. Stowarzyszenie „Perkun” prowadzi swoją działalność głównie w okolicach Poznania oraz na Ziemi Lubuskiej, stąd w zbiorach przeważają eksponaty pochodzenia niemieckiego, choć członkowie „Perkuna” starają się uzupełniać swoje kolekcje także o przedmioty związane z Wojskiem Polskim i Armią Czerwoną.

Stowarzyszenie Archeologii i Ochrony Zabytków Militarnych „Perkun” nawiąże współpracę ze wszystkimi, których wiedza może przyczynić się do rozwiązania kolejnych tajemnic II Wojny Światowej (kontakt: tel. 602 845 968).

Wystawa czynna w godzinach otwarcia Muzeum do końca października 2004 r.

Zapraszamy

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wspomogli wzniesienie
Pomnika Weterana w Międzyrzeczu oraz
w dniu 1 września 2004 r.

uczestniczyli w jego uroczystym odsłonięciu i złożyli kwiaty
wyraży wdzięczności oraz serdeczne podziękowanie
składa Zarząd Koła Związku Kombatantów RP
i Byłych Więźniów Politycznych w Międzyrzeczu

Z wyrazami szacunku
Leon Szymański
prezes Zarządu Koła

Z okazji **Dnia Edukacji Narodowej**
międzyrzeckim pedagogom,
nauczycielom i wychowawcom

składam szczerze życzenia satysfakcji z wykonywanej pracy,
zadowolenia z osiąganym efektów

dydaktyczno-wychowawczych, uznania i szacunku
zarówno u swoich podopiecznych,

jak ich rodziców

oraz zdrowia i radości

w życiu osobistym i rodzinnym.

Burmistrz Międzyrzecza
Tadeusz Dubicki



Z przeszłości Międzyrzecza

Kronika międzyrzeckiej oświaty – część III – szkoły zawodowe

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych powołano w Międzyrzeczu szkoły zawodowe o różnych kierunkach zawodowych. Jedne dawały wykształcenie na poziomie robotników wykwalifikowanych, np. ślusarz, murarz, tokarz, spawacz, najczęściej dwu- trzyletnie, inne dawały wykształcenie na poziomie średnim, np. technik budowlany, hodowlany, czy ochrony środowiska, cztero i pięcioletnie.

1. Powstanie Państwowej Średniej Szkoły Zawodowej o specjalności ślusarz, tokarz (3 letnia)

Szkoła została powołana w 1 września 1950 roku przez Dyрекcję Okręgową Szkolenia Zawodowego w Zielonej Górze. Dyrektorem szko-

Ignacy, Ekert Marek, Stawniak Kazimierz, Saternus Stefan, Siemaszko Roman - kierownik internatu. W latach 1963-65 przystąpiono do zbudowania od podstaw obiektów dla Zespołu Szkół Budowlanych przy ulicy Topolowej, obecnie Marcinkowskiego, który ukończono w 1965 roku. W roku szkolnym 1965/66 szkoła przeniosła się do nowych pomieszczeń, na które składały się budynek szkolny, sala gimnastyczna i warsztaty. Szkołę też organizacyjnie przemianowano na Zespół Szkół Budowlanych i powołano przy zespole 5 letnie Technikum Budowlane.

3. Technikum Melioracji Wodnych – 5 letnie

Przeniesione zostało w roku 1975 z Gorzowa do Międzyrzecza. Pierwsza siedziba szkoły było kilka izb pozyskanych w SP 2, na ulicy Sportowej, przy stadionie, a na inter-



Pałac Dziembowskich w Bobowicku

ly został mianowany Jędrkowiak Edward, nauczyciel szkoły zawodowej we Wschowie. Mieściła się w budynku przy ulicy Poznańskiej, dziś siedziba banku. Na warsztaty adoptowano piwnice szkoły, a w 1951 roku adoptowano na warsztaty budynek gospodarczy przy ulicy 30 Stycznia (w podwórzu pralni chemicznej).

W roku 1950 szkoła liczyła około 80 uczniów- 2 klasy. Pierwszymi nauczycielami byli Górski Danuta, Jakubowska Jolanta, Milewski, Cwirko, Hytry Tadeusz – kierownik warsztatów, Mikula Jan, Mikula Aleksander, Saternus Stefan, Tobys Franciszek, Dynowski Bronisław. Po 4 latach, w roku 1954 szkoła na polecenie DOSZ w Zielonej Górze została przeniesiona do Żar.

2. Szkoła Budowlana

Szkoła powstała w 1963 roku jako 3 letnia szkoła zawodowa o specjalności murarz - tynkarz, zbrojarz, malarz. Mieściła się przy ulicy Dworcowej, dziś 30 stycznia. W poniemieckim budynku mieściły się 2 klasy, biura i internat. W podwórzu posesji został zbudowany barak, w którym mieściły się dwie pracownie ślusarskie i stolarnia, a w budynku gospodarczym posesji adoptowano pomieszczenia na warsztaty kowalski i spawalniczy. W pierwszym roku dokonano naboru do 2 klas, około 70 uczniów. Dyrektorem szkoły DOSZ Zielonogórski mianował Leszka Lasotę, nauczyciela szkoły zawodowej w Świebodzinie. Pierwszymi nauczycielami tej szkoły byli: Grześkowiak Halina, Hulecka Krystyna, Wojtczyk Wanda, Król Mieczysław, Balicki Adam, Mikula Aleksander, Bilon



Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku

nat szkoła otrzymała pomieszczenia w budynku byłego Starostwa przy ulicy Waszkiewiczca. Przy technikum powstało Policealne Studium Melioracji Wodnych – 2 letnie. W roku 1979 szkoła została przeniesiona do Zespołu Szkół Budowlanych. W 1995 roku nastąpiła likwidacja Technikum Melioracji Wodnych. W miejsce tej szkoły powstało Technikum Ochrony Środowiska. Dyrektorem Technikum Melioracji Wodnych był mgr inż. Stani-

slaw Jagielski, a nauczycielami w Międzyrzeczu byli: Rybarczyk Edward, Jagielska-Warteccka Zofia, Wachowski Henryk, Warthecki Jan – kierownik internatu oraz nauczyciele dochodzący z Zespołu Szkół Budowlanych i innych.

4. Państwowe Technikum Hodowlane w Bobowicku – 5 letnie.

Technikum rozpoczęło swoją działalność 1 września 1954 roku i otrzymało nazwę Państwowe Technikum Hodowlane. Powstanie tej szkoły poprzedziło istnienie jednorocznej szkoły hodowców bydła, która kształciła specjalistów od 1951 do 1954 roku. Pracę szkoła rozpoczęła najpierw w Międzyrzeczu, w budynku Szkoły Zawodowej przy ulicy Poznańskiej. Od 1 września 1954 roku do 31 grudnia 1954 roku, a od 1 stycznia 1955 w Bobowicku, w wybudowanych na ten cel barakach. Technikum rozpoczęło kształcenie uczniów w dwóch pierwszych klasach – 84 osoby. Naukę rozpoczęto w nowo wybudowanych barakach, które były przeznaczony: jeden na szkołę, drugi na internat męski. Internat żeński, sekretariat szkoły i biura gospodarstwa pomocniczego oraz mieszkania nauczycielskie zostały zlokalizowane w pałacu – dworku nad jeziorem Bobowickim, byłych właścicieli Bobowicka – Dziembowskich. Pierwszym dyrektorem szkoły był w latach 1954-56 mgr inż. Kazimierz Letowt, a od 1956 do 1959 funkcję dyrektora piastował inż. Michał Fiałka- były kierownik szkoły specjalistów hodowców bydła i kierownik gospodarstwa. Organizacją szkoły w pierwszych latach przedstawiała się następująco: od 1954 do 1959 roku z przerwą 5 letnią i od 1965 roku prowadzone jest 5 letnie technikum hodowlane, od 1954 do 1971 roku istniało 5 letnie technikum rolnicze, w latach 1977-79 realizowano również program 3 letniego Technikum Hodowlanego na podbudowie Zasadniczej szkoły Rolniczej. W 1973 roku szkolne władze administracyjne postanowiły uczynić filią Państwowego Technikum Hodowlanego w Bobowicku – Zasadniczą Szkołę Rolniczą w Trzcielu, która w 1976 roku została przemianowana w zasadniczą szkołę Mechanizacji Rolnictwa. Pierwszymi nauczycielami szkoły byli: mgr inż. rolnik Kazimierz Letowt, inż. rolnik Maria Hasala, technik rolnik Zenon Pacak, Irena Gniłka, Teresa Kowal, mgr inż. Jędrkowiak Danuta, mgr inż. Józef Papaj. W roku 1959 staraniem dyrektora Michała Fiałki zbudowano w Bobowicku internat, który do dziś spełnia swą funkcję. Staraniem trzeciego z kolei dyrektora inż. Czesława Glińskiego w roku 1964 oddano do użytku nowo wybudowany budynek szkoły.

Współcześnie szkoła nosi nazwę Zespół Szkół Rolniczych.

Opracował: Stefan Cyraniak
Zdjęć: Stanisław Cyraniak



Zespół Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu

Jaki jest Międzyrzecz (jaka jest Polska...)?

Jaki jest Międzyrzecz, jaka jest Polska z perspektywy 1000 km przebytych przez Polaków wracających tu z tzw. zachodu, „raju”? Jaki jest człowiek z Polski, Polak (Polka), jak on (ona) się zmienia, kiedy powraca. Po tylko (aż) dwóch tygodniach słuchania jedynie holenderskich wiadomości. Pojechałam (na zaproszenie), żeby nie mieć polskich kompleksów, żeby zrozumieć (czytaj: polubić) odmienność, żeby cenić swoje, Synchronizację.

Oglądałam wiatraki. Holenderskie, Sancho Pansy, metaforyczne i nowoczesne (kilka procent wkładu w sieć energetyczną), piękne, jak śmigła samolotowe. Są do oglądania zewnętrznego. Przepływają przez nas, istota nasza, polskość (te uniwersalne wartości kulturowe, dorobek cywilizacyjny naszego regionu w Europie), jest w nas dokądkolwiek pojedziemy. Niech zostaną wtedy nasze oczy, Europejczyka narodowości polskiej, organ do poznania ekskursywnego.

Miało być o Polakach, będzie o ludziach. Powrótnajtańsza linia autokarowa. Polacy wracający „ze szparagów”, tacy polscy, tzn. inni od Holendrów, tych blade-skórych i ciemniejszych, że aż nienawistni, tacy, żeby ich objąć i uściskać. Po dwóch (zaledwie) tygodniach bez wiadomości z kraju łapczywie czytam „Wyborczą”, mówię – jak rządzi Lepper, to ja nie wracam (czy tak myśleli Polacy w czasach Żelaznej Kurtyny?). Kierowca – czy włączyć polską stację radiową? – tak, tak... Panowie w busie – tu zjemy, po polskiej stronie. Dziewięcioletnia dziewczynka – generacja Polski wyzwolonej – do Lidla nie chodzi, bywała z rodzicami już i w Egipcie, i w Kairze, i jeszcze gdzieś, w Belgii jadła ślimaki, teraz zje dewolaja, nic innego nie chce... Starszy pan w wiatrówece odwraca się w jej kierunku, rzuca przez ramię – „A my „wołajem” golonkę”. Jakże go lubię (golonkę mnie).



Po co tam pojechałam. Na zaproszenie osoby, którą lubię. Żeby sprawdzić swoje widzenie Polski i świata. Przywitał mnie kraj nasz koleinami swych dróg. Obraz znany kierowcom, Europa Wschodnia... I odrapanymi tynkami przydrożnych posesji. Ale te w głębi, z dała od głównych dróg są zadbane, wystrzyżone, niczym nie różniące się od tych z holenderskich wsi, może jedynie większe. A w Międzyrzeczu, w domu na całej długości ulicy Krasieńskiego, specjalnie po to, by po powrocie poprawić mi humor, brukuja chodniki. Nie jest źle w tej Polsce, w tym Międzyrzeczu. Pierwsza wycieczka w miasto. Przed budynkiem Opieki Społecznej kolejka ludzi, przeważnie kobiet z dziećmi (w Holandii też są ośrodki dla ubogich). Krzepki je-gomość patrzy w moim kierunku, pyta mnie-retorycznie, przecież zna odpowiedź – „szefowa... po co oni stoją tam, pół Polski stoi. Jak na to można patrzeć”. Mówię – „no to trzeba zamknąć oczy”. Zły jest, rzuca w przestrzeń – „powieść by ze dwóch Żydów”. Nie pozostaję dłużna – (ale rozglądam się, są wokół ludzie, może mnie nie pobije...) – „i jednego głupiego Polaka”.

A jak tam integracja w Holandii, gdzie tak wiele kolorowych twarzy widzę się na ulicy, owego niechcianego spadku epoki kolonialnej. Półtora roku temu jakiś Holender zamordował pewnego zbyt gorliwego orędownika rzeczy-

wistego równouprawnienia wielu ras obywateli tego państwa. Mimo już przysłowiowej ich tolerancji, otwarcia.

Jesteśmy więc w Europie, z naszymi fobiami, tylko pieniędzy mamy mniej. W końcu mamy za sobą kilkadziesiąt lat wyniszczającego komunizmu i żadnego bogatego wujka – zapominamy o tym często.

Co zapamiętałam z Holandii? Piękne krowy, ale te podmiejskie, bo na wsi są chudsze. Czystsze ulice, chociaż metro w Rotterdamie było brudne. Widziałam też kilkadziesiąt metrów zlej drogi pod Amsterdamem (niestety nie mam zdjęcia). Meczety przy drogach i muezzin wzywający do modlitwy na tureckim targu, muzulmanki w chustach i kolorowe turbany Hindusów. Kwiaty, całe pola kwiatów na wielkich targach i olbrzymie statki wypływające z Rotterdamu. Bandery wszystkich kolorów i kanały weneckie zamiast ulic w Amsterdamie. Urok starych hanzeatyckich kamienic kupieckich, piękno krytych strzechą (bardzo modne i bardzo drogie) domów na wsi z wystawionymi przed drzwiami klompami (typowo holenderskie drewniane chodaki). Nie zapomnę ludzi, których poznałam, z inną od naszej protestancką mentalnością, żałowałam, że nie dość wiem o kulturze i historii Holandii, by ich zrozumieć (czytaj: polubić), tak jak powinnam. Osobistą ich kulturę, otwartość sprawiającą wrażenie jakby normy obyczajowej. Może przesadzam? Ja chciałam ich tylko poznać, ten wielonarodowy tygiel, porozmawiać, słuchać i patrzeć, poszukać wspólnych korzeni. Będąc Polką, nie rezygnując z niczego, co swoje. Z naszego chleba, nie metaforycznego, zwyczajnego, który jest pyszny, cztery razy tańszy od ich tzw. „biologicznego”, a o niebo lepszy. Naszych wędlin i warzyw, pysznych, słodkich, które już podbijają ich rynki (oni się chyba trochę boją naszej konkurencji). Holenderskie wyroby spożywcze są wizualnie zbyt piękne, intensywnie soczyście kolorowe, by im ufać. Nie musimy iść tutaj ich drogą. Możemy za to, powinniśmy skorzystać z ich doświadczeń, nie popełniać ich błędów. I nie mieć kompleksów.

Iwona Wróblek

Na zajazd przybyło ponad 300 absolwentów różnych roczników. Po Mszy Św., odprawionej przez absolwenta ZSR ks. Andrzeja Kugielskiego, obecnie proboszcza bobowickiej parafii, goście przeszli do szkoły.

Wzruszające były powitanie po latach, towarzyszyły im łzy i uściski. Część oficjalna wystąpienia gości oraz koncert szkolnego chóru pod dykcją pana Andrzeja Korzeniewskiego. Ogromne zainteresowanie wzbudziła monografia szkoły przygotowana przez I. Stopyrę i St. Kołodzieja. Zawiera ona historię szkoły oraz nazwiska nauczycieli i absolwentów. Rewelacyjny był, według relacji uczestników, wieczorek absolwencki trwający do białego rana. Absolwenci żegnali się okrzykami: „Do zobaczenia na następnym zjeździe”.

Ważnym elementem obchodów 50-lecia szkoły będzie wręczenie nowego sztandaru ufundowanego przez Związek Sybiraków. Uroczystość ta odbędzie się 1 października w szkole w Bobowicku.

Anna Kuźmińska - Świder

ZŁOTY JUBILEUSZ BOBOWICKA

W 1954 roku powstał Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku. 18 września br. cała społeczność szkoły, wraz z absolwentami, obchodziła Jubileusz 50-lecia.



INFORMACJE Z RATUSZA

NR 10

SEMINARIUM SEKRETARZY

W Kęszycy Leśnej w dniach 08-10 września br. odbyło się seminarium szkoleniowe sekretarzy gmin i powiatów województwa



lubuskiego. W programie trzydniowego szkolenia znalazł się również punkt pt. „Piastowskie korzenie Ziemi Międzyrzeckiej” - promocja gminy, jako zadanie własne, pomysły i jego realizacja na przykładzie miasta Międzyrzec. Z tej okazji w czwartek 9 września uczestnicy seminarium odwiedzili nasze miasto. Po zwiedzeniu regionalnego muzeum w sali narad miejskiego ratusza odbyła się projekcja filmu promocyjnego i krótki występ zespołu „Trans”. Pobyt w Międzyrzeczu uczestnicy seminarium zakończyli spotkaniem z burmistrzem Tadeuszem Dubickim, w trakcie którego rozmawiano zarówno o walorach, jak i problemach naszego regionu.

DOŻYNKI '2004



W sobotę 11 września do Wysokiej, gospodarza dożynek gminnych 2004 zawitali reprezentanci wszystkich sołectw, dziękować za tegoroczne plony. Tradycyjnie po mszy dziękczynnej i korowodzie dożynkowym starościna i starosta uroczystości, w tych rolach wystąpili Barbara Egrowska z Jeleniegłowy i Kazimierz Chęciński z Wysokiej wspólnie z burmistrzem Tadeuszem Dubickim powitali wszystkich bochnem chleba, który symbolicznie rozdzielono wśród zebranych. Sołtysom ponadto wręczono woreczki z ziarnem z tegorocznych zbiorów. W konkursie na najładniejszy wieniec zwyciężyła kompozycja przygotowana przez gospodarzy dożynek, dzięki temu sołtys Wysokiej Mirosława Kulaczyk przy dużym aplauzie odebrała nagrodę okolicznościową za pierwsze miejsce z rąk przewodniczącego komisji, zastępcy burmistrza Międzyrzecza Krzysztofa Szmidchena. W bloku imprez artystyczno-rekreacyjnych licznie zebranej widowni zaprezentowały się m.in. zespoły „Pod Gruszą”, „Kęszyczanki”, „Ale Babki” i orkiestra dęta OSP, a prawdziwie letnia aura sprawiła, że goście święta plonów bawili się do późnych godzin nocnych.

ROCZNICA 45-LECIA



W sierpniu 45 rocznicę działalności świętowali członkowie oddziału rejonowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. W trakcie uroczystości, które odbyły się w Zespole Szkół Budowlanych

w Międzyrzeczu, Złotymi Odznakami Związku uhonorowano działaczy i przyjaciół tej organizacji, wśród których znalazły się m.in. Jolanta Pacholak-Stryczek dyrektor Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury oraz Wiesława Walkie-

SERWIS PRASOWY

wicz p.o. Kierownika Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego Urzędu Miejskiego. Gratulujemy wyróżnionym, a jubilatowi życzymy doczekania okrągłego jubileuszu.

POMNIK WETERANA



Pierwszego września w obecności przedstawicieli organizacji kombatanckich, władz samorządowych z całego powiatu międzyrzeckiego, służb mundurowych i licznych grupy mieszkańców na placu przy muzeum regionalnym odbyła się ceremonia uroczystego odsłonięcia pomnika poświęconego pamięci weteranów II wojny światowej walczących za wolność i niepodległość ojczyzny. Obelisk, na którego cokole widnieją słowa Jana Pawła II „Czyn minął wspomnienia pozostały”, został ufundowany z indywidualnych składek kombatanckich przy finansowym wsparciu z budżetów powiatu i gmin.

WRĘCZENIE NOMINACJI



Decyzją Ministra Obrony Narodowej został mianowany na wyższy stopień wojskowy podporucznik w st. spocz. Bogdan Królak. Nominację na stopień porucznika wręczył mu kpt. Waldemar Maślank w obecności jego żony Marii, burmistrza Międzyrzecza Tadeusza Dubickiego, pracowników urzędu i kolegów kombatanckich. Z uwagi na stan zdrowia 77-letniego mieszkańca naszego miasta uroczysta ceremonia odbyła się w jego domu.

Z WIZYTĄ U PRZYJACIÓŁ

Na zaproszenie Ralfa Lehmana - burmistrza Bad Freienwalde, 11 września br. z wizytą w tym mieście przebywała delegacja z Międzyrzecza. Przewodniczącą Rady Miejskiej- Bogusław Czop, Dorota Jadczak- dyr. MOSiW, Jolanta Pacholak- Stryczek- dyr. MOK i Wiesława Walkiewicz- p.o. Kierownika Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego Urzędu Miejskiego podczas swego pobytu w mieście, z którym mamy podpisaną umowę partnerską, rozmawiali na tematy związane z aktualnymi i nowymi formami współpracy. Korzystając z zaproszenia niemieckiego partnera nasza delegacja wzięła też udział w Festynie Średniowiecznym.

PROKURATURA NA SWOIM



Po kilku latach poszukiwań prokuratura ma swoją siedzibę. W budynku przy ulicy Wojska Polskiego, gdzie do niedawna mieściła się Wojskowa Komenda Uzupełnień, teraz pracują prokuratorzy. Nowe miejsca pracy pracowników Prokuratury Rejonowej to skutecznie przeprowadzona transakcja pomiędzy Agencją Mienia Wojskowego, władzami samorządowymi Międzyrzecza i Prokura-

turą Okręgową w Gorzowie, za co burmistrzowi Tadeuszowi Dubickiemu w swoim wystąpieniu podziękował prokurator okręgowy Jerzy Szudrowicz. Uroczystego przecięcia wstęgi podczas otwarcia nowej siedziby prokuratury dokonali Joanna Kasprzak-Perka wicewojewoda lubuski, Małgorzata Przybysz prokurator rejonowy i poseł RP Jan Kochanowski.

SETNA ROCZNICA

Samodzielny Publiczny Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Międzyrzeczu, we wrześniu obchodził setną rocznicę działalności. Z tej okazji zorganizowana została konferencja poświęcona społecznym i prawnym aspektom ochrony zdrowia psychicznego. Obecny na uroczystościach jubileuszowych burmistrz Tadeusz Dubicki, składając na ręce Władysława Biernata dyrektora obrzyckiego szpitala, życzenia i gratulacje z okazji tak pięknej rocznicy wręczył mu medal okolicznościowy.

50 LAT MINĘŁO

18 września w Zespole Szkół Rolniczych w Bobowicku odbyły się uroczystości z okazji obchodów 50-letniej rocznicy utworzenia tej szkoły. Obecny na jubileuszowym zjeździe absolwentów burmistrz Tadeusz Dubicki wręczył dyrektorowi popularnego „rolniczaka” Adamowi Żyłe medal okolicznościowy z życzeniami dalszych sukcesów i doczekania kolejnego okrągłego jubileuszu.

PO STASZICU, CZAS NA 30-STYCZNIA



Zakończył się rozpoczęły na początku roku remont ulicy Staszica, która jak dziś twierdzą sami mieszkańcy i uczniowie uczęszczający do szkół mieszczących się przy tej ulicy całkowicie zmieniła swój wygląd. Aktualnie prowadzone są prace przy budowie kanalizacji wzdłuż ulicy 30 Stycznia, stąd nie ubyło problemów szczególnie zmotoryzowanym w swobodnym poruszaniu się w tej części miasta, pomimo zainstalowania w pobliżu stacji benzynowej sygnalizacji świetlnej.

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE

W piątek 17 września br. w sołectwie Święty Wojciech odbyły się wybory uzupełniające na sołtysa. W głosowaniu tajnym na sołtysa sołectwa Św. Wojciech wybrana została Teresa Filus.

SPRZĄTANIE ŚWIATA



W tym roku już po raz jedenasty przeprowadzona została akcja „Sprzątanie Świata”. I choć drzemie w nas świadomość, że o czystość środowiska, w którym żyjemy powinniśmy dbać wszyscy i to przez cały okrągły rok, to w dniach 17-19 września sprzątaniem głównie zajmowała się młodzież szkolna. Po raz kolejny wygląda, że to głównie dorośli dostrzegają problem zalewających nas śmieci, sami z resztą są jego autorami, ale przy ich usuwaniu najczęściej wysługują się rękoma najmłodszych mieszkańców naszego miasta. Jak co roku podsumowanie akcji, połączone z wyróżnieniem tych, którzy byli w nią najbardziej zaangażowani, nastąpi na początku października podczas festynu na podzamczu.

Jerzy Rudnicki-rzecznik prasowy

Tradycyjnie już ostatnie dni lipca to czas, kiedy na pielgrzymkowy szlak ruszają z różnych miast w naszej diecezji piesze pielgrzymki na Jasną Górę. Podobnie rzecz się miała i w Międzyrzeczu z skąd dnia 31 lipca pod przewodnictwem ks. Stanisława Podfigórno, któremu w posłudze duchownej pomagał ks. Przemysław Adamik wyruszyła grupa złota licząca w tym roku ok. 30 pątników (w Świebodzinie dołączyło kolejne 30 osób). Uroczyste pożegnanie grupy nastąpiło po mszy św. sprawowanej w intencji wszystkich pielgrzymów, która odbyła się w parafii św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu. Stąd też punktualnie o godzinie 9:30 wyruszyliśmy na pątniczy szlak. Od samego początku towarzyszyła nam diakonia muzyczna w składzie: Basia Przewoźna, Marta Cieślak, Dagmara Krześlak, Karolina, Asia, Radek „Radziu”, Bartek Fąka o raz porządkowi „nowicjusze” Łukasz Urbanek, Tomasz Muzia, Mariusz Hassa., którzy swoją służbę wykonywali pod czujnym i do świadczonym okiem „Marianna”. Na szczęście na terenie naszego miasta porządkowi nie mieli dużo pracy gdyż do rogatki miasta odprowadził nas międzyrzecki policjanci. Od tego momentu czekała nas do przejścia droga wiodąca przez teren czterech województw: lubuskiego, wielkopolskiego, łódzkiego i śląskiego o łącznej długości ok. 400 km. Oczywiście na przejście całego tego dystansu dzielącego nas od cudownego obrazu na Jasnej Górze mieliśmy 13 dni, podczas których średnio pokonywaliśmy po 30 km. Całe szczęście że nie musieliśmy dźwigać wszystkich naszych bagaży tylko mamy plecak z najpotrzebniejszymi podczas pielgrzymkowej wędrowki rzeczami. Reszta naszych bagaży jechała w tym czasie na samochodzie który udostępniła nam na czas pielgrzymki firm „BLASK” do swojej dyspozycji mieliśmy również żuka, którego kierowca Mariusz wraz z Pauliną Leśniewską i Anią Chwirot dbał o nasze zaopatrzenie. Pielgrzymka to oczywiście czas wyrzeczeń, pokuty i modlitwy. Każdy nasz dzień rozpoczynał się mszą świętą, następnie w drodze odmawialiśmy różaniec a punktualnie

Z pielgrzymkowego szlaku Grupy Złotej

o godzinie 15 koronkę do bożego miłosierdzia nasz dzień kończyli się apelem jasnogórskim. Podczas tej pielgrzymki spaliliśmy w różnych miejscach. Przez większą część pielgrzymki korzystaliśmy z gościnności gospodarzy śpiąc po kwaterach prywatnych. Pomimo że nasza pielgrzymka przypadła na okres żniw to jednak zawsze przyjmowani byliśmy z ogromną życzliwością i gościnnością a nasi gospodarze znajdowali zawsze czas, aby z nami porozmawiać. Rozmowy te zaczęły się z reguły przy kolacji



a kończyli późnym wieczorem mieliśmy wtedy możliwość nawiązać nowe znajomości poopowiadać o pielgrzymce, wymienić się poglądami. Oczywiście nie zawsze mogliśmy spać w domach im bliżej Częstochowy tym częściej udawaliśmy się na noclegi do sal gimnastycznych czy stodół szczególnie te noclegi zostaną nam najdłużej w pamięci w końcu jak to mówił Tomasz z Czterech Pancernych – „najlepsze spanie to na sianie” i chyba miał tu dużo racji j. O te nasze noclegi troszczył się nasz kwaterymistrz: Krzysztof Jackiewicz. Oczywiście

zmagaliśmy się również z bólem nóg, odciskami, ciężarem niesionego przez nas sprzętu nagłaśniającego i znaków, kurzem, upalną pogodą a także z własnymi słabościami. Aby ulżyć naszym dolegliwościom szła również z nami grupa medyczna z Gdańska, która często późnymi wieczorami opatrywała nasze skaleczenia i odciski. Aby choć przez chwilę zapomnieć o trudach wędrowki w ostatni wieczór pielgrzymki organizuje się uroczystą Agapę, czyli kolację, podczas której wspomina się wędrowkę a także dziękuje się za wspólnie przebytą drogę. Jednak tak

naprawdę najpiękniejszy moment na pielgrzymce to ostatni poranek, kiedy to po przejściu 20 Km (wstawiamy wtedy o trzeciej rano) wraz ze wschodem słońca dostrzegliśmy na horyzoncie nie wyrażną jeszcze wieżę Częstochowskiego sanktuarium. Zanim jednak wejdziesz się w progł Jasnej

Góry należy pojechać się z bliższym stąd niezwykle ważnym i często wzruszającym miejscem jest na pielgrzymkowym szlaku ścieżka tzw. „Górka pojednania”. Miejsce gdzie możemy jeszcze pojechać się nie tylko z towarzyszącymi wędrowkami, ale i bogiem. Z tego miejsca już z czystym sercem możemy już kroczyć w stronę jasnogórskiego klasztoru. Gdzie pod historycznymi jasnogórskimi wałami pielgrzymka naszej diecezji (około 1000) osób została

przywitana przez ojców paulinów po czym tradycyjnym pątniczym zwyczajem każdy z pątników musiał kilka minut przeleżeć krzyżem przed jasnogórskim sanktuarium, następnie szczęśliwi ruszyliśmy już wraz ze swoimi intencjami na Msze św. w kaplicy Cudownego Obrazu, po której nastąpiło rozwiązanie pielgrzymki i ruszyliśmy w drogę powrotną do domu..

Mariusz Hassa

W tym miejscu chcieliśmy jeszcze raz podziękować wszystkim sponsorom naszej pielgrzymki a także gospodarzom, którzy przyjmowali nas pod swoje gościnne progi. Z serca bóg zapłać Pielgrzymi z Grupy Złotej

BIURO TURYSTYCZNE

„MAŁGORZATA”

rok założenia 1995; nr zezwolenia 0012
członek **WIELKOPOLSKIEJ IZBY TURYSTYCZNEJ**
MIĘDZYRZECZ, UL. MEYŃSKA 8
tel./fax: 095 742 91 75; www.mru.pl

BIURO TURYSTYCZNE

„MAŁGORZATA”

JEST **JEDYNYM** NA TERENIE
POWIATU
MIĘDZYRZECKIEGO

ORGANIZATOREM
IMPREZ TURYSTYCZNYCH
DZIAŁAJĄCYM ZGODNIE
Z USTAWĄ O USŁUGACH
TURYSTYCZNYCH

POSIADAMY ZEZWOLENIE WOJEWODY
NR 0012



WYBITNY UZDROWICIEL

Tomasz Ćwiek to bioterapeuta, który od dawna należy do ekstraklasy polskiej bioenergoterapii. W 1998r. został laureatem plebiscytu na polskiego uzdrowiciela, organizowanego przez miesięcznik „Uzdrowiacz”. Jest członkiem Krajowego Cechu Bioterapeutów oraz byłym prezesem Ostrowieckiego Stowarzyszenia Radiestezyjnego. Wydał dwie książki

(„Bioterapeuta radzi! 2 Porady bioterape-

uty”), które rozeszły się w dużych nakładach. Jest też wybitnym zielarzem i twórcą pierwszego w kraju Ośrodka Terapii Naturalnej w Krynicy Morskiej. **Pomaga przede wszystkim w: chorobach oczu, kobiecych, serca i naczyń, schorzeniach układu pokarmowego, odcuchowego, moczowego, łuszczyicy, nerwicy, kamicach itd.** Oto wybrane wpisy do „Złotej Księgi” prowadzonej przez T. Ćwieka: 2Serdecznie dziękuję p. Ćwiekowi za udzieloną mi pomoc w odzyskaniu zdrowia i samopoczucia. Jestem po pięciu wizytach i stwierdzam, że ustąpiły bóle wątroby, trzustki, żołądka i kręgosłupa. Zdecydowanie zmniejszyły się też dolegliwości związane z nerwicą. Wszystkim, którzy są w stanie zaufać tego rodzaju zabiegom serdecznie je polecam! Z wyrazami szacunku” – **Czesław Chodakowski z Sochaczewa** „Jestem bardzo wdzięczna p.Tomaszowi za poprawę mojego stanu zdrowia. Miałam bardzo ciężki przypadek choroby wieńcowej i zaburzenia przewodzenia pokarmowego. Po wizytach czuje się dużo lepiej, mam większą wydolność serca, nie ma codziennych bólów żołądka i EKG polepszyło mi się pierwszy raz od wielu lat. [najbardziej patrzę teraz na świat, bo lepiej się czuję i jestem za to niezmiernie wdzięczna p.Tomaszowi]” – **Janina Szymańska Łódź**

Zapisy do Jeleniej Góry – tel. 0-506 536-922 / od 10.00 do 18.00/

ZBARAŻ – LUBIN – MIĘDZYRZECZ Łączy ich kresowa tęsknota

„Z lat dzieciństwa, ślad pamięci
W moją duszę mocno wrył
Dom rodzinny, domek skromny,
Dla nas wszystkich ciepły,
Gdy mnie kiedyś Bóg zawola
Na sąd do niebieskich bram
Z domu rodzinnego
Pragnąłbym wyruszyć tam.
Józef Krajewski „Rodzinny dom”



11 lipca 2004 roku, grupa międzyszczytowa: Emil Stankiewicz, Genowefa i Wiesław Targoszewscy, Helena i Wacław Nyczyński uczestniczyli w miłym spotkaniu Kresowian w Lubinie na Nizinie Soli – Łużyckiej. Spotkanie miało charakter patriotyczno – religijny. Centralnym punktem programu była Msza Św. dziękczynna w intencji Kresowian w 60-lecie zbrodni ludobójstwa Polaków dokonanych przez bandy UPA. Mszę Św. odprawił w kościele p.w. Matki Bożej Częstochowskiej w Lubinie ks. Longin Bernadyn ze Zbaraża.

Po nabożeństwie został odsłonięty i poświęcony pomnik. Symbolem jest Krzyż z Białym Orłem i napisem:

„KU CZCI POLAKÓW POMORDOWANYCH PRZEZ UPA RZED 60 LATY NA ZIEMI ZBARASKIEJ I CAŁYM PODOLU ORAZ PAMIĘCI TUTEJSZYCH POWOJENNYCH KRESOWYCH OSADNIKÓW”

Były wspomnienia, wzruszenia, odznaczenia. – To jeszcze żywa historia – mówił dr Stanisław Tokarczuk, historyk i nauczyciel akademicki Uniwersytetu Zielonogórskiego w Zielonej Górze.

Kazimierz Kulas

Wieści z „Jeża”

Nie zaproszona przyszłam. I nie z tego powodu również, żeby stwierdzić u mnie podwyższony poziom cukru. Jako sympatyki. Tutaj do siedziby PSD na ulicy Konstytucyjnej 3 Maja można przyjść dla towarzyswa, by porozmawiać, wymienić uśmiechy. Zrobić coś dla innych.

Na stoliku gustowny bukiet z działkowymi kwiatami. Plakaty: „Gensulin, Humapen – łatwy w użyciu, łatwy w edukacji, Cukrzyca – jak zapobiegać powikłaniom”. W małej kuchni przygotowuje się kawę i owoce. Słyszę głos pani Ceglowskiej mówiącej komuś, jak każda najmniejsza przekąska musi być przez diabetyka liczona i uwzględniana w jego bilansie zdrowia. A w sali głównej dzisiaj ekspozycja starych zdjęć. Niektóre mają 100 lat, twarze ludzi, stroje sprzed kilkudziesięciu lat, oficerskie przedwojenne mundury. Poznań sprzed I wojny.

Kolo „Jeż” tętni życiem.

Wchodzi prelegentka - „O tym będę mówić, że macie wpływ na swoją cukrzycę”. Pani mgr edukator diabetologiczny Bogusława Radkowska gości w Międzyrzeczu już po raz trzeci. – „Och ten chmiel wiszący” –

mówi. Przypina do dekorującego salę zielonego sznura roślin plakat. Członkowie, i sympatycy Stowarzyszenia Diabetyków zajmują miejsca. Pani Ceglowska pyta jeszcze – „Kto nie ma jeszcze Magazynu Diabetyka?”. Rodzaje pismo. Sala jest pełna, zapada cisza. Słuchamy wykładu.

Dzisiaj osławiamy strach przed ukłuciem igły. Pani mgr Radkowska – „Nie ma się czego obawiać, igła jest cieniutka. Trzeba tym sposobem uzupełniać insulinę w organizmie, kiedy tabletki wspomagające naturalne wydzielanie tej substancji nie wystarczają”.

W jaki sposób należy dawkować poszczególne rodzaje insuliny, dlaczego i kiedy dobry jest Humalog, skorelowanie dawkowania z posiłkami – trwa jedno z comiesięcznych rutynowych spotkań w Kole „Jeż” Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Międzyrzeczu. Pani Anna pokazuje mi Kartę Ratowniczą, którą nosi przy sobie diabetyk. „Proszę o tym napisać, mówi mi – jest na niej imię, nazwisko, telefon. Rodzaj branej insuliny i informacja dla osoby chcącej udzielić, w przypadku omdlenia posiadacza tej Karty, pomocy”: „**Jestem chory na cukrzycę. Nie jestem pod wpływem alkoholu. Jeśli tracę**

przytomność mam zaburzenia świadomości, a mogę przelykać, proszę podać mi CUKIER w dostępnej postaci: cukierki, słodki sok, cola, słodka woda, ciastka, ciasto. Jeżeli mój stan nie poprawi się po kilku minutach lub, jeżeli jestem nieprzytomny – proszę wezwać pogotowie ratunkowe (tel. 999 lub 112)”.

Długa część spotkania to pytania do pani edukator, szczegółowe, konkretne. Odpowiedzi, porady są udzielane natychmiast. Żegnamy się do następnego wtorku.

Iwona Wróblek



BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI “DOM”



66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8

tel./fax 0-95 741-10-23; 741-26-49; 749-15-92; 0508147224

e-mail: bondom.poczta.onet.pl

www.bondom.republika.pl

CZŁONEK WLKP STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI
BIURO UBEZPIECZONE, LICENCJA ZAWODOWA nr 2783, nr 3465

Oto nowe propozycje:

1. MIĘDZYRZECZ – mieszkanie w kamienicy na trzecim piętrze o powierzchni 75,17 m² 4 pokoje po remoncie: nowe podłogi typ szwedzki, nowe okna PCV w całym mieszkaniu, ściany od wewnątrz ocieplone styropianem i gipsami, łazienka i kuchnia do remontu. Media: własne c.o. elektryczne, liczniki na wóde. Jeden pokój z balkonem. Cena: **73.000,-zł**

2. MIĘDZYRZECZ – kawalerka w kamienicy 5-cio rodzinnej na pierwszym piętrze o powierzchni 32 m² W.C z bojlerem i prysznicem na półpiętrze wyłącznie przynależne do mieszkania. Bardzo niski czynsz!!! c.o. własne łożowe, piec, wodomierze, siła. Duża piwnica, szopka. Atrakcyjna cena: **26.000,-zł**

3. PSZCZEW – Nieruchomość

położona na osiedlu domków jednorodzinnych przy lesie we wsi letniskowej w Parku Krajobrazowym. Dom zbudowany w latach osiemdziesiątych z dachem dwuspadowym krytym blachą. Działka ogrodzona siatką, zagospodarowana pow: 10,23 ary. Dom wolno stojący ma dwa odrębne wejścia o pow: 200 m² bardzo funkcjonalny! PARTER: 2 pokoje, kuchnia, łazienka, holl, pom. Gospodarcze, skrytka, kotłownia, pom. na opał PIĘTRO: 2 pokoje z balkonami, łazienka, kuchnia, pom. gosp. Media: energia, siła, woda, kanalizacja, telefon, c.o tradycyjne. Polecamy jako doskonałą INWESTYCJĘ!!! Cena: **250.000,-zł**

4. ŚWIĘTY WOJCIECH – Działka budowlana 15 arów Cena: **30.000,-zł** Uzbrojenie: kanalizacja, gaz przy działce

W biurze i na naszej stronie internetowej znajdziecie Państwo kilkadziesiąt rewelacyjnych ofert w które warto zainwestować. ZAPRASZAMY SERDECZNIE
Ewa Miszczak, Iwona Stachowiak

Mądre dziecko

Kurs efektywnej nauki i rozwoju intelektu dla dzieci w wieku 8-15 lat

- **Techniki pamięciowe** – posługiwanie się wyobraźnią, ruchem, rysunkiem, muzyką – całym ciałem i wszystkimi zmysłami przy zapamiętywaniu informacji
- **Sprawne czytanie** – celem naszym jest podniesienie sprawności i jakości czytania u dziecka. Im sprawniej dziecko czyta, tym lepiej koncentruje myśli, szybciej uczy się i przeżywa mniej stresów w szkole
- **Koncentracja** – tak jak każdą umiejętność życiową i tę można wytrenować
- **Muzyka barokowa** – dzięki tej muzyce dziecko dłużej może się koncentrować i zachować świeżość umysłu
- **Kinezoologia edukacyjna** – to ruchy ciała usprawniające pracę umysłu. Podczas kursu dziecko uczy się m. in. żonglować trzema piłeczkami
- **Mapy myśli** – nieliniarny sposób notowania ułatwiający pracę z informacją
- **Ćwiczenia relaksacyjne** – stres blokuje chemiczne przekazywacze w mózgu odpowiedzialne za pamięć. Dzięki tym ćwiczeniom dziecko będzie miało większy dostęp do własnych zasobów
- **Trening podnoszący wiarę we własne możliwości** – za nasz sukces tylko w 20% odpowiada wysoki współczynnik IQ i to czego dowiadujemy się w szkole, 80% sukcesu to EQ – inteligencja emocjonalna – umiejętność komunikowania się, motywowania, wysoka samoocena, samoświadomość
- **Twórcze myślenie** – techniki podnoszące jakość myślenia i pozwalające na kreowanie nowych pomysłów

Wszystkie umiejętności są ćwiczone poprzez zabawę

Warsztaty dla rodziców:

- * warsztat techniczno-filozoficzny na temat funkcjonowania pamięci i czytania,
- * każdy mózg jest inteligentny,
- * docieranie do wewnętrznych zasobów dziecka,
- * jak chronić dziecko,
- * jak być zadowolonym z siebie i dziecka,

Kurs obejmuje 100 godzin lekcyjnych i trwa 8 miesięcy

90 godzin – zajęcia dla dzieci 92 razy w tygodniu po 2 godziny lekcyjne)

10 godzin – warsztaty dla rodziców (5 spotkań po 1,5 miesiąca)

Warsztaty dla rodziców są integralną częścią programu Mądre Dziecko

Nauczymy Ciebie i Twoje dziecko, jak radzić sobie

z Jego problemami w nauce

Na bezpłatnej lekcji pokazowej dokładnie wyjaśnimy program kursu i odpowiemy na wszystkie pytania
Kontakt: Dorota Grzeszkowiak 095 741 26 01 oraz 0607 070 440



Olbrzymia rzeka

Obra jest typową rzeką niziną III rzędu, lewym dopływem Warty, do której uchodzi w jej 90,8 km. Jej źródła leżą na Wysoczyźnie Kaliskiej 6 km na północ od Koźmina, lecz oficjalnie za jej początek uznaje się Obrzański kanał Północny w Mogielnicy. Mierzona od tego miejsca ma 163,8 km długości, a powierzchnia zlewni całkowitej zajmuje powierzchnię 2757,7 km². przepływa przez Nizinę Południowowielkopolską, Pojezierze Leszczyńskie, Pradolinę Warciańsko Odrzańską i Pojezierze Lubuskie.

co roku. Bieg rzeki zaczęto regulować dopiero od 1793 roku, kiedy przystąpiono do budowy kanałów obrzańskich, których łączna długość w 1842 r. wynosiła 45.146 milii. W tym samym roku powstało Towarzystwo Melioracji Nadobrzeńskiej zajmujące się melioracją i regulacją koryta rzeki w dużej jej części. W 1909 r. na 19,6 km od ujścia do Warty w okolicach Bledzewa Obra została spiętrzona o ok. 7 m, co spowodowało powstanie Zalewu Bledzewskiego. Na zaporze wybudowano elektrownie wodną. Dziś Obra jest częścią skomplikowanych ok. 300

nego pogłębiania dna rzeki, Obra na wielu odcinkach swojego biegu zaczęła rządzić się swoimi prawami. Rozpoczęte prace w ramach programu „ODRA 2000” polegające między innymi na pogłębieniu dna i umocnieniu brzegów rzeki granitowymi kamieniami zahamują proces powrotu do natury. Uregulowane w ten sposób koryto w niczym nie oda prawdziwego wyglądu tej nizinnej rzeki, a w przyszłości może doprowadzić do niekontrolowanych wiosennych lub jesiennych wylewów.

Badania jakości wody wykonanych w 1999 r. w Międzyrzeczu i Skwierzynie wykazały, że wody Obry nie odpowiadają normą czystości wód powierzchniowych. Dodatkowo w dolnym biegu rzeki jest zły stan sanitarny, przyczyniają się też do tego też śmieci spływające z górnego odcinka. W ostatnich latach kluby pletwonurków organizują akcje oczyszczania dna rzeki Obry wyławiając tony złomu i części sprzętów gospodarstwa domowego.

Pomimo nadal dużego zanieczyszczenia środowiska naturalnego w dorzeczu Obry jest wiele miejsc przyrodniczo cennych część z nich objętych jest ochroną prawną. Kilka set pomników przyrody, ponad 20 rezerwatów przyrody i 3 parki krajobrazowe: Pszczewski Park Krajobrazowy, Przemęcki Park Krajobrazowy, Park Krajobrazowy im. gen. Dezyderyego Chłapowskiego. Obra jest też ważnym szlakiem turystyki wodnej, wiele wariantów spływów daje możliwość wyboru tras pod względem czasu trwania i trudności.

W celu pełnej ochrony wód i gleb i osiągnięcia stałego rozwoju gospodarczego w wymiarze regionalnym w 2000 r. zostało powołane Stowarzyszenie Gmin Nadobrzeńskich z siedzibą w Borku Wilk. Stowarzyszenie skupia 32 gminy z Województwa Lubuskiego i Wielkopolskiego. Rzeką Obra tak jak w najdawniejszych czasach łączy ludzi i regiony, teraz w wymiarze wspólnych działań i dążeń do zachowania jej unikalnego charakteru i przyrody. Ochrona przyrody musi być prowadzona na wielu szczeblach przy współpracy różnych organizacji, brać pod uwagę interes społeczny, ekonomiczny i dobro środowiska naturalnego. Od tego jak zadamy o rzekę Obrę i jak będziemy gospodarzyć jej zasobami nie zależy nasze dziś, lecz nasze jutro.

tekst foto: Andrzej Chmielewski



Historycy i językoznawcy uważają, że nazwa rzeki pochodzi najprawdopodobniej jeszcze z czasów przed-słowiańskich i jest jednym z kilku zachowanych słów z języka Awarów. Słowo „Ober” oznaczało olbrzym, „Obra” to olbrzymia rzeka. W dawnych czasach ta obecnie mała rzeka, płynęła poprzez wielkie rozlewiska i wyrzeźbiła rozległą dolinę, pełną, starorzeczy, jezior, grzęzawisk, mokradel i bagien, pokrytą wielką niezmierną puszcza. Były to wielkie polacie puszczy z wielogatunkowym drzewostanem o bogatym runie i posyćciem w niczym nie przypominającym dzisiejszych lasów. Żyły tu liczne zwierzęta już na tych terenach nie spotykanych takie jak, żubr, niedźwiedź, wilk, ryś, żbik czy wymarły tur. Uwarunkowania środowiskowe powodowały, że ludzie mogli poruszać się tylko wzdłuż koryt rzek, które meandrowały poprzez rozległe rozlewiska. Rzeki przez wiele tysięcy lat były ważnymi i jedynymi szlakami komunikacyjnymi rozwoju osadnictwa. Obra później łączyła Pomoże i Wielkopolskę ze Śląskiem środkowym. Ludzie swoje osady zakładali niemal wyłącznie blisko wody, najczęstszej przy rzekach. Przy nieznaności rolnictwa i hodowli dawało to im pożywienie, poczucie bezpieczeństwa i łatwość w komunikacji. Pradawni ludzie prowadzili wędrowny tryb życia, zajmując się zbieractwem, polowaniami i rybołówstwem z czasem zaczęli zakładać osady. Z niektórych takich osad i grodzisk wyrosły później miasta. Tak powstały w naszym regionie: Międzyrzec, Trzciel, Pszczew, Bledzew, Skwierzyna. Obra była ważnym elementem tworzącej się państwowości Polan. Wraz z Odrą tworzyły naturalną zaporę przed najazdami cesarzy niemieckich.

Z dawnych dokumentów pisanych wiadomo, że już w XIII wieku Cystersi podjęli prace przy osuszaniu bagien obrzańskich. Wielki kronikarz historii Polski, Długosz opisywał Obrę jako rzekę nieprzewidywalną, która wylewaniami swymi czyniła wielkie szkody zalewając niezmiernie polacie. Kronikarze międzyrzeczy opisywali częste powodzie, które czyniły wielkie szkody a nawet zdarzały się przypadki utonięcia ludzi. Mniejsze powodzie i wylewy rzeki zdarzały się podczas wiosennych roztopów niemal,



km systemów kanałów i często rozwidła się na dwa lub więcej ramion, które bifurkują i wpadają do różnych dorzeczy. Raz w okolicach Bonikowa, gdzie kanałem Mościńskim wody Obry odprowadzane są do rzeki Warty koło Rogalina.

Druga bifurkacja następuje na terenie powiatu wolsztyńskiego, trzema kanałami: Północnym, Środkowym i Południowym. Pomiedzy Kopanicą, a Wolsztynem kanały te łączą się, gdzie Obra płynie na północ ku Międzyrzeczowi i pod Skwierzyną uchodzi do Warty oraz przez jezioro Orchowe, w okolicy Cigacic wpada do Odry.

W latach 70 – tych i 80 – tych w wyniku dużego zanieczyszczenia wód nastąpiło zniszczenie środowiska naturalnego niemal w całej zlewni rzeki Obry. W ostatnim dziesięcioleciu po wprowadzeniu przepisów ochronnych i budowie oczyszczalni ścieków proces degradacji fauny i flory został spowolniony. Do poprawy stanu naturalnego koryta rzeki przyczyniło się zaprzestanie regular-

ZALEW BLEDZEWSKI

Zalew Bledzewski położony jest 8 km na północny zachód od Międzyrzecza w gminie Bledzew. Jest sztucznym zbiornikiem wodnym, zbudowanym na Obrze poniżej Bledzewa, na jej 19 km od ujścia Warty. Spiętrza wodę rzeki na około 7 m, na zaporze znajduje się elektrownia wodna oddana do użytku w 1909 roku.

Powierzchnia ponad 3 km², pojemność 3,0 mln m³. To bardzo malowniczy akwen z ciekawą linią brzegową położony wśród lasów Nadleśnictwa Międzyrzec. Wraz ze Strugą Jeziorną, której wody wpływają bezpośrednio do Zalewu jest doskonałym miejscem na uprawianie turystyki kajakowej. Z różnymi wersjami tras. Osobiście polecam bardzo przyjemną trasę z Zalewu Bledzewskiego do Kurska (7 km). Płyń się w bardzo uroczej okolicy ze słizycznymi widokami zmieniającymi się co kilkaset metrów. Zalewy to także raj dla wędkarzy, co prawda jak mawiają nie ma tu teraz tylu ryb, co kiedyś, lecz nadal jest to jedno z najbardziej atrakcyjnych miejsc wędkar-

skich. Można tu złowić większość gatunków ryb występujących w naszych wodach. Większość rekordowych okazów pochodzi z Zalewu, np. sum 27 kg, którego złowił Zygmunt Kurek na początku lat 80-tych.

Urozmaicona linia brzegowa i rozległe trzcinowiska umożliwiają gniazdowanie wielu gatunków ptaków wodnych: kaczki, perkozy, lyska, bąk, labędzie nieme, regionalnie żerują tu: czapla, kormorany, bieliki, rybolowy, kanie czarne, kanie rude, błotniaki stawowe, jastrzębie, krogulce. W latach 30-tych, koło Bledzewa był się Czaplińc, w którym gnieździł się dziś ginący sokół wędrowny. Ponadto licznie występują tu gady i płazy.

Dużym zagrożeniem dla tego zbiornika są różne formy działalności człowieka. Jest to np. coraz większą presją turystyczna, ośrodki wczasowe, domki letniskowe, pola namiotowe i dzikie plaże.

Lecz największe zagrożenie związane jest z zanieczyszczeniem wód powierzchniowych i gruntowych. W

1999 roku badanie przeprowadzone na rzece Obrze w Międzyrzeczu i Skwierzynie wykazały, że woda nie odpowiada normom czystości wód powierzchniowych. Posiada małe stężenie tlenu, duże stężenie chlorofilu „a”, a także wszystkie stężenia fosforanów i fosforu. Dodatkowo rzeka płynie prawdziwie tony śmieci, gdzie najwyraźniej to widać przy samej elektrowni.

Tekst i foto: Andrzej Chmielewski



BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA

ogłasza

II PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:
nieruchomości zabudowanej położonej w Kalsku oznaczonej jako działki gruntu nr: 324/1 o pow. 840 m² i 324/3 o pow. 954 m², dla których Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą KW nr 26000.

Na nieruchomości położony jest budynek byłej szkoły podstawowej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **85.000,00 zł**

w tym:

Cena gruntu **17.902,49 zł**

Cena budynku **67.097,51 zł**

Wysokość wadium **9.000,00 zł**

Brak opracowanego aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecz dla terenu działek nr: 324/1 i 324/3 położonych w Kalsku gmina Międzyrzecz.

Przetarg odbędzie się w dniu **21 października 2004 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.**

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 461240357811100004442525 w Banku Polska Kasa Opieki S.A. w Międzyrzeczu lub za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego lub PKO BP **najpóźniej w dniu 18 października 2004 r.** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie wypłacone w dniu **22 października 2004 r. od godz. 10.00 – 13.00** w kasie tut. Urzędu, ul. Rynek 7, lub przekazane na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. (095) 741-28-46 wew. 47 lub 61.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu za podaniem przyczyn, unieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dał rezultatów.

„ZOSTAŃMY RAZEM”

Pod takim tytułem na terenie DPS w Rokitnie nr 58 odbyło się 9 września I Ogólnopolskie Spotkanie Artystyczne – Sportowe, którego organizatorem był DPS nr 58 w Rokitnie oraz słuchaczki Policjalnej Szkoły Pracowników Służb Społecznych w Gorzowie. Uczestnikom I Ogólnopolskiego Spotkania Artystyczno – Sportowemu towarzyszyli zaproszeni goście jak i sponsorzy oraz społeczność gminy Przytoczna.

Mieszkańcy DPS – ów naszego powiatu, województwa i kraju uczestniczyli w występach artystycznych i sportowych. Imprezie towarzyszyły pokazy strażackie, jak i okazały występ zespołu tanecznego „Nowinki” ze Skwierzyny. Godnym podkreślenia jest fakt, iż w naszej imprezie uczestniczyły władze parlamentarne, rządowe i samorządowe różnych szczebli. I Ogólnopolskie spotkanie zakończyła atrakcyjna zabawa taneczna.

Integracyjna impreza „Zostańmy razem” odbyła się między innymi dzięki życzliwemu podejściu sponsorów: Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych- Przytoczna, Biuro Planowania i Kreśleń Technicznych Sp. z o.o. – Międzyrzecz, Lubuski Gazbud Sp. z o.o. – Międzyrzecz, ks. kustosz T. Kondracki, ks. wicekustosz J. Tomiak. P.H.U.P. „ZEMAR” Sp. z o.o. – Międzyrzecz, Jednostka Wojskowa Skwierzyna, PZU ŻYCIE S.A. – oddział w Zielonej Górze, pan J. Prokop – Rokitno, pan R. Romuald – Przytoczna, Specjalistyczne Gospodarstwo Rolne Ferma Drobni U. Wachulak – Międzyrzecz, P.P.H.U. Hurtownia ERPEEM pan W. Smogór – Międzyrzecz, „HURT” Hurtownia Artykułów Spożywczych – Międzyrzecz, Kiosk Rolno – Spożywczy D. Szewczyk – Międzyrzecz, Gospodarstwo Ogrodnicze W. Zasim – Międzyrzecz, Rzeźnictwo i Wędliniarstwo A. Szczerba – Międzyrzecz, Apteka „RATUSZOWA” – Międzyrzecz, państwo M.W. Masłowsky – Rokitno, Gospodarstwo Rolne A.J. Pacan – Nowa Niedzwica, Sprzęt Rehabilitacyjny – Medyczny Eugeniusz Kruczek- Świebodzin, Hotel restauracja „Dom nad rzeką” R. Dopierała – Skwierzyna, Agencja Usługowa „DUET” J. Belz – Międzyrzecz, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Skwierzyna, „Werth-holz” Pszczew, Sklep „Oliwia” O. Dydula – Rokitno, Bar „U Jana” J. Ozmian – Rokitno, PRAEFA Międzyrzecz, OBST Pszczew, „DREMI” Sp. z o.o. – Międzyrzecz, Cukiernia „Madaks” S. Mikanowicz – Przytoczna, „IMPEL” – Rental Wrocław, Burmistrz Miasta i Gminy Międzyrzecz – T.B.S. Międzyrzecz, „Auto- Mar” Marek Knoch – Nowa Niedzwica, Gospodarczy Bank Spółdzielczy – Międzyrzecz

Za co serdecznie im wszystkim **DZIĘKUJEMY!**

Kierownik działu opiek./terap.

Katarzyna Strylewicz

„ODDZIAŁ TERENOWY W MIĘDZYRZECZU”

Komitet Założycielski informuje, że z dniem 1.09.2004 został powołany Oddział Terenowy w Międzyrzeczu Stowarzyszenia Osób Chorych Na Celiakię i Inne Zespoły Złego Wchłaniania w Gorzowie Wlkp. z siedzibą w Międzyrzeczu, przy ul. Konstytucji 24.

W dniu 10.09.2004r. członkowie zamiejscowi stowarzyszenia

wybrali Zarząd Oddziału w składzie:

1/ Edward Stasyszyn- Przewodniczący Oddziału

2/ Małgorzata Jakimczuk – V-ce Przewodnicząca Oddziału

3/ Grażyna Bilon – Skarbnik Oddziału



Osoby stosujące dietę bezglutenową mogą już zamawiać artykuły bezpośrednio u producenta poprzez Oddział Terenowy w Międzyrzeczu. Kilka słów o producencie. Zakład Piekarniczo-Cukierniczy „GLUTENEX” z siedzibą w Sadach k/Poznań rozpoczęła swoją działalność w 1987r. Jest największym producentem w kraju dietetycznych środków spożywczych, bezglutenowych, niskobiałkowych i dla diabetyków. Asortyment firmy obejmuje wyroby piekarnicze (chleb, bułki, rogałe, makarony) i cukiernicze (ciastka kruche, wafle, markizy, herbatniki, babki, kokosanki, piankę, biszkopty itp.). Zakład posiada zezwolenie Głównego Inspektora Sanitarnego na produkcję wyrobów piekarniczo-cukierniczych, certyfikat jakości wg PN-ISO-9001 oraz podlega kontroli wg systemu Hazard Analysis Critical Control Point (HACCP).

Na stałe współpracuje m.in. z Instytutem Żywności i Żywności w Warszawie, Instytutem Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, Instytutem Pediatrii A.M. w Poznaniu i z innymi placówkami naukowymi w Olsztynie, Łodzi, Poznaniu.

Dzięki wsparciu pierwszego sponsora Firmy GRAFGAZ Zbigniewa Rosolaka, na początku każdego miesiąca odbieramy z Poznania wcześniej zamówioną żywność bezglutenową w cenie producenta. Wszystkich zainteresowanych zachęcamy do korzystania z tej formy zaopatrzenia. Zamówienia przyjmować będziemy w siedzibie Oddziału (od listopada br.) lub pod numerem tel. 503746200, e-mail: oddzialmiędzyrzecz.op.pl.

Aktualnie prowadzone są prace remontowe i adaptacyjne pomieszczeń na biuro stowarzyszenia. Planujemy jego otwarcie w miesiącu listopadzie br. W tym miejscu chcielibyśmy podziękować międzyrzeckim firmom i instytucjom które już udzieliły nam wsparcia rzeczowego i merytorycznego. Są nimi: SPZOZ Międzyrzecz, Koło Diabetyków „JEŻ”, GRAFGAZ, Sklep Chemiczno-Przemysłowy S.C. Adamiak Halina&Nycz Grażyna przy ul. Konstytucji 3 Maja 2a, PHUP „ALFA” – Adrianny Simińskiej – Kazimierzczak Os.Centrum 15, P.P.H.U. „M-M” Marek Duda ul. 30 Stycznia 35, Pan Lech Pelikan, Andrzej Pietkiewicz.

Liczymy, że wkrótce również inni chętni udzielią wsparcia nowo powstałemu stowarzyszeniu.

E.S.



W dniu 21 sierpnia 2004 roku w Zespole Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu obchodzono uroczystość 45-tą rocznicę powstania Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów na terenie miasta Międzyrzecza.

Powyższy związek powstał w sierpniu 1959 r. od 1959 do 1982 roku na czele Oddziału stali nie żyjący już koledzy: Jan Kugiejko, Henryk Zagórowski, Władysław Jerzykowski, Józef Nowak oraz Robert Bąbala.

Od 1982 roku kieruje Oddziałem Jerzy Szafranski. Jego kadencja rozpoczęła się pod znakiem wielkich trudności, jaki stwarzał brak lokalu. Zwrot nastąpił w 1998 roku, kiedy dzięki uprzejmości Pana Burmistrza Władysława Kubiaka, pana Mieczysława Lamchy – Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej otrzymaliśmy lokal na Osiedlu Centrum pod nr 15. lokal wymagał adaptacji, ponieważ pełnił funkcję warsztatową. Ogólny koszt remontu wyceniono na 6.500zł. Związek nie dysponował taką kwotą i wówczas przyszedł z pomocą Senator RP Zdzisław Jarmużek, któremu należą się szczególne podziękowania.

Od tego momentu nasza działalność nabrała rumieńców i do chwili obecnej Oddział prowadzi działalność statutową, pomimo tego, że ponosimy koszty w postaci czynszu. Naszym głównym zadaniem jest przeciwdziałanie problemom związanym ze starością i niepełnosprawnością oraz płynącymi stąd bezradnością i brakiem nadziei.

Celowi temu służy między innymi popularyzacja różnych form życia kulturalnego, najszerzej rozumiana oświata zdrowotna, pomoc koleżeńska, tworzenie funduszy celowych. Należy stwierdzić, że nikt z naszych członków nie odszedł z biura Zarządu nie załatwivszy spraw, które Związek był w stanie załatwić.

Zgodnie ze swoim statutem, Związek nasz służy najsłabszej pod każdym względem grupie społecznej, do której należą emeryci, renciści i inwalidzi.

Za zasługi w wykonywaniu swoich obowiązków dla Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Zarząd Główny w Warszawie przyznał przewodniczącemu Jerzemu Szafranskiemu Godność Honorowego Członka, a w 2002 roku Srebrny Krzyż Zasługi nadany przez Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego.

W uroczystości 45-lecia udział wzięli: Przewodnicząca Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Zielonej Górze – Leokadia Kuczyńska, Senator RP – dr Zdzisław Jarmużek, Marszałek Województwa Lubuskiego- mgr Edward Fedko, Dyrektor Wydziału Pol. Spół. Urzędu Wojewódzkiego –

PIĘKNY JUBILEUSZ

Teresa Ozimek, Burmistrz Miasta – mgr Tadeusz Dubicki, Starosta Międzyrzeczy – mgr Kazimierz Puchan, Burmistrz Miasta Trzciel – mgr Jarosław Kaczmarek, Pracownik Urzędu Miasta – Maciej Kubowicz, Wójt Gminy Pszczew – mgr Waldemar Górczyński, W-ce Prezes Banku Spółdzielczego- mgr Mirosława Świdarska – Rosół, Przedsiębiorca – mgr Kazimierz Pawliszak, Szef Biura Senatorskiego – mgr Zenon Wojciechowski, plk Jednostki Wojskowej – Marek Patrzała, Przewodnicząca Zrzeszenia Dzieci Niepełno-



sprawnych „Szansa” – Anna Szulga. W uroczystości tej zostali odznaczeni Złotą Honorową Odznaką PZERiI za zasługi dla Związku następujące osoby:

- Wiesława Walkiewicz – Kierownik Wydziału Organizacyjnego Urzędu Miejskiego,
- Jolanta Pacholak – Strzyce – Dyrektor Domu Kultury w Międzyrzeczu,
- Maria Górna – Bobrowska – Kierownik PCPR-u w Międzyrzeczu,
- Agnieszka Karczmarska – Pracownik Socjalny PCPR-u w Międzyrzeczu,
- Jadwiga Kozirńska – Ordynator Oddziału Rehabilitacyjnego Szpitala w Międzyrzeczu,
- Teresa Koneczna – Przewodnicząca Koła Pszczew,
- Bożena Domaszewicz – Przew. Kom. Socjalno-Bytowej przy PZERiI w Międzyrzeczu,
- Waldemar Górczyński - Wójt Gminy Pszczew,
- Ryszard Nowak- Z-ca Przewodniczącego PZERiI Oddz. Rejonowego w Międzyrzeczu,

- Wiesław Chamienia – Dyrektor Cechu Rzemiosł Różnych w Międzyrzeczu,

- Antoni Ukleja – członek Związku,
- Hieronim Kozłowski – członek Związku, dyplomem oraz Złotą Honorową Odznaką PZERiI został odznaczony Oddział Rehabilitacyjny Szpitala w Międzyrzeczu w osobie pani Grażyny Tereadowskiej. W imieniu odznaczonych podziękowania złożył pan Waldemar Górczyński. W trakcie trwania uroczystości Złotą Honorową Odznaką im. Jana Kilińskiego za zasługi poniesione dla rzemiosła został odznaczony pan Jerzy Szafranski. Kwiaty, gratulacje i podziękowania dla Zarządu złożyli zaproszeni goście. Po części oficjalnej wystąpił Cygański Zespół Muzyczny „TERNO” z Gorzowa, który rozbawił liczną grupę obecnych na uroczystości uczestników. Po części oficjalnej goście zaproszeni i członkowie Związku udali się do Restauracji „TEQUILA” na poczęstunek.

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddział Rejonowy w Międzyrzeczu

Z ROKITNA...



Jednym z najcudowniejszych wydarzeń w życiu każdego człowieka są spotkania bez słów. Pomimo braku zdań i jasno wyrażonych potrzeb, matka doskonale wie i rozumie swoje dziecko. Ona wie, że jej dziecko jest głodne, czy

może trzeba je przewinąć, czy też wystarczy tylko wziąć na ręce i mocno przytulić.

W tej relacji matki i dziecka najpełniej dochodzi do głosu miłość i odpowiedzialność. Miłość, która ze swej istoty domaga się odpowiedzialności, tworzy więź zaufania i wdzięczności. Totus Tuus – to nie tylko pięknie brzmiące zdanie, ale to przede wszystkim wyrażona droga życiowego zaufania. Całkowite zawierzenie Maryi, każdego dnia podejmowane na nowo, to miłość pełna odpowiedzialności, owocująca zaufaniem i wdzięcznością. Żaden chrześcijanin nie jest sam. Matka Chrystusa jest naszą Matką, a my z woli Jej Syna jesteśmy Jej dziećmi.

Matka – powiedział Ojciec Święty – nie opuszcza swego dziecka w niedoli, ale prowadzi je do Syna i zawiera Jego miłosierdzie.

Do Matki Cierpliwie Słuchającej przybędą w dniu 3 października bracia i siostry z Róż Żywej Różańca na piękny doroczny odpust. Główną Mszę św. o godzinie 12.00 celebrować będzie ks. bp Edward Dajczak. Do wszystkich kościołów przybędą w październiku nasi wierni, aby rozważać tajemnicę różańca świętego. *Zapraszam – Matka oczekuje*

Ks. Tadeusz Kondracki
Kustosz Sanktuarium

Czym skorupka za młodu ...

Z rozwąga i dużą cierpliwością przygotowywałam moją córkę do pierwszej klasy.

Powtarzałyśmy literki, cyfry, ćwiczyłyśmy czytanie i pisanie, dla rozładowania napięcia robiłyśmy babskie zakupy, które każdej kobiecie przynoszą radość. Wreszcie należało uświadomić mojej córce, że wkrótce nadejdzie ten szczególny uroczysty dzień. Miał go podkreślić śliczny, biało - granatowy, odświętny strój i kwiaty wręczone Pani dla okazania szacunku i sympatii.

Już w kwaciarni, po określeniu okazji wręczenia kwiatków, usłyszałam: **po co?**

Nie będę przytaczała mojego wywodu, pozwolę sobie jedynie na stwierdzenie, że gdy podobną wiadomość zamawia się lekarzowi, który też tylko wykonuje swoją pracę zgodnie z wykształceniem i zakresem obowiązków, podobne pytanie nie pada.

Moje dziecko miało swój szczególny i uroczysty pierwszy dzień w szkole, w której był czas na lekcję patriotyzmu- przypomnienie przez panią od historii o 65 Roczniczy Wybuchu II Wojny Światowej i uczczenie jej ofiar **minutą ciszy**, lekcję przyjaźni - dzięki programowi przygotowanemu dla pierwszaków przez starszych kolegów, życzliwości – dzięki ciepłemu przyjęciu przez wszystkich pracowników szkoły. Rangę uroczystego rozpoczęcia roku szkolnego podkreślała obecność pracownika Urzędu Miejskiego.

No cóż, nie wszędzie i nie dla wszystkich było w tym dniu coś osobliwego. Jadąc do szkoły mijaliśmy grupy młodzieży, moja córka zapytała: „dlaczego oni są tak brzydko ubrani?”. Odpowiedziałam po chwili, że te dzieci nie szanują szkoły i nie uważają, że ten dzień jest szczególny.

I jeszcze jedno - pamiętam, jak przed wieloma laty z drżeniem kolan, trzęsą ale i ogromną dumą kroczylam w pocście sztandarowym, dziś usłyszałam, że to głupie tak stać przed całą szkołą.

Przypomniałam sobie pytanie pewnej mamy trzyletniego dziecka skierowane do pana psychologa: „Od kiedy rozpocząć wychowywanie mojego dziecka?” i odpowiedź: „Jest pani spóźniona 3 lata”. **Droży Rodzice! Pamiętajmy o wychowaniu naszych dzieci!**

Obyśmy wiedzieli, kiedy je rozpocząć i nie kończyli zbyt szybko.

Danuta Matla

MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

ogłasza zapisy do sekcji i kótek
zainteresowań na rok 2004/2005:

● DZIECIĘCY ZESPÓŁ LUDOWY – tańca i śpiewu

- grupa młodsza „BIEDRONKI” dzieci w wieku od 5 do 6 lat
- grupa starsza „MALWINKI” dzieci w wieku od 7 do 12 lat
Spotkanie organizacyjne 04.X.2004r. godz. 17⁰⁰ w sali tańca Domu Kultury; zajęcia grup będą odbywały się 2 razy w tygodniu w poniedziałki i piątki:

- grupa młodsza o godz. 16³⁰
- grupa starsza o godz. 17³⁰

● STUDIO PIOSENKI:

- dzieci i młodzież w wieku od 7 do 15 lat
Spotkanie organizacyjne 30.IX.2004r.
godz. 16⁰⁰ w sali tańca Domu Kultury

● SEKCJA TAŃCA TOWARZYSKIEGO:

- nauka tańca towarzyskiego dla dzieci 7 – 9 lat, zajęcia w soboty o godz. 10⁰⁰
- nauka tańca towarzyskiego dla dzieci 10 – 14 lat, zajęcia w soboty o godz. 11⁴⁵
- kurs tańca towarzyskiego dla młodzieży i dorosłych – wtorki o godz. 18.30



● SEKCJA PLASTYCZNA:

- grupa młodsza dzieci w wieku od 7 do 9 lat
- grupa starsza dzieci w wieku od 10 do 12 lat
Spotkanie organizacyjne 5.X.2004 r. o godz. 16⁰⁰ w pracowni plastycznej Domu Kultury



Zapisy do sekcji i kótek telefonicznie pod nr

– 7411802 od pn. do pt. w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰

lub osobiście w Domu Kultury.

Kim jesteś Św. Klaro?

„Klary była córką rycerza, założycielką Zakonu Klarysek. Była ucieczką smutnych, cierpiących, chorych. Znakiem Krzyża uzdrawiała chorych, dwa razy obroniła od saracenów miasto Asyz i Klasztor. Była pierwszą kobietą w dziejach Kościoła, która napisała Regułę dla Zakonu Klarysek. Sobór Watykański II zalecił zakoncom wracać do źródeł i myśli Założycieli. Młoda wspólnota Klarysek, początkowo w Międzyrzeczu (1976-1988) dążyła do przejścia pod Regułę Św. M. Klary. Reguła Klary przepelniona Ewangelią zauroczyła wspólnotę sióstr, która podjęła budowę małego klasztoru w Międzyrzeczu. Pełny rozkwit duchowości Św. Klary nastąpił dopiero w Kaliszu.

W roku 1988 wspólnota Klarysek podejmuje decyzję przeniesienia się do Kalisza, gdzie podejmuje ponownie budowę klasztoru, który miał być sanktuarium Św. Klary. Budując klasztor siostry studiują duchowość Klary, Jej źródła. Kochając Św. Klarę, jej drogę ewangeliczną, siostry pisały pieśni, wiersze. W Kaliszu powstała piękna poezja o Klarze. Klarą zauroczył się lud kaliski. Rozmodlony i rozspiewany klasztor przyciągał wiele kandydatek do Zakonu. W roku 1995 spełniły się nadzieje sióstr. Zostaje erygowany Klasztor już pod Regułą Św. Klary jako pierwszy w Polsce. Akt erekcyjny kończy długi proces budowy dwóch klasztorów i budowę wspólnoty sióstr Klarysek w duchu Św. Klary. Piękny klasztor w Kaliszu, w swej pięknej bryle i kształcie, ale nade wszystko młoda wspólnota przepelniona ewangelicznym charyzmatem Św. Klary wielbi Boga. Szesnaście młodych Klarysek modlitwą kontemplacyjną, pięknym śpiewem, poezją



PAMIĘCI ZENONA WOJTKOWIAKA



„Czynić dobro dla ludzi, to największe szczęście” (?)

Spoleczności dużej oraz te mniejsze mają swoich bohaterów, ludzi prawych, serdecznych, oddanych swojej lokalnej sprawie. Do takich należał Zenon Mieczysław Wojtkowiak 11.07.1934 – 31.07.2004. Włodarz sołectwa Święty Wojciech, które skupia miejscowości: Wojciechówek, Jagielnik, Głębokie i Święty Wojciech. Wybrany w 1998 roku sołtysiem dał się poznać jako znakomity gospodarz i organizator spraw społecznych. Był osobowością i autorytetem w wielu sprawach. Pani Maria Wojtkowiak wspomina męża: „Człowiek dobrym sercem, pomagał każdemu, kto przyszedł z prośbą, nie odmawiał nikomu czasu i pomocy. Zawsze wspominał, że chce zrobić dla sołectwa i jego mieszkańców dużo, aby zostało tym czynem po nim dobre wspomnienie i pamięć mieszkańców. Jako mąż, ojciec, dziadek i pradziadek cieszył się z rodziny, z wnuków, którym poświęcał zawsze wolny czas. Dla mnie został cios w serce i nigdy nie zagojona rana”.

Burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki: „Wspaniały, oddany sprawie sołectwa i wiosce Św. Wojciech. Człowiek serdeczny, ciepły, umiał wykrzesać gorliwość Rady Sołeckiej i jej mieszkańców, dając impuls do działania między innymi w sprawie obchodów uroczystości milenijnych. Czynił dla dobra sołectwa i jego mieszkańców. Dla nich żył, tworzył. Jak tlen do życia było mu potrzebne działanie. Tworzył, by żyć – to był cały świętej pamięci Zenon”. Głos duszpasterzy Parafii p.w. Św. Wojciecha „Starał się być nie tylko dobrym mężem, człowiekiem i Polakiem, ale także wzorowym katolikiem”.

Wspominają mieszkańcy, Czesława Kozdra „Sympatyczny, miły, interesujący się życiem wioski i ich mieszkańców. Miał czas wysłuchać każdego z jego troską. Umiał wyłumaczyć i pomoc. Wioska zyskała wodociąg, gaz, infrastrukturę jak chodnik – nie dokończył części drugiej. Dbał o wygląd wioski”.

Jedną z najstarszych mieszkanki wioski Św. Wojciech, Józefa Musiał powiedziała: „Człowiek, który dba o wioskę i jej mieszkańców musi być dobrym i życzliwym człowiekiem”. Zenon Mieczysław Wojtkowiak za swą działalność uhonorowany był medalami i dyplomami min. Medal Pamiątkowy Międzyrzecza za inicjowanie działań, Medal oraz Dyplom 750 lecia Międzyrzecza.

Nowym sołtysiem sołectwa Święty Wojciech została wybrana w wyborach uzupełniających 17 września 2004 r. Teresa Filus. Najbliższe plany: „Chciałabym z pomocą Rady Sołeckiej, wszystkich mieszkańców sołectwa, a przede wszystkim władz samorządowych kontynuować rozpoczęte przez mojego poprzednika prace inwestycyjne. Inne bieżące potrzeby sołectwa chciałabym realizować w miarę możliwości”.

Pragnę również z całego serca podziękować wszystkim mieszkańcom, ze oddaniem mnie zaufaniem, wybierając mnie na to trudne i odpowiedzialne stanowisko – sołtysa”. Rozmów mieszkańców wysłuchał i żegna pana Zenona w ich imieniu i swoim

Zdzisław Musiał

rozśławia imię Klary. Malarze i artyści malują obrazy Św. Klary i stawiają rzeźby na terenie klasztoru. Dziś pytamy: Św. Klaro, kiedyś obroniłaś od saracenów miasto Asyz i klasztor. Dlaczego nie obroniłaś od saracenów XXI wieku klasztor w Kaliszu?

Rozproszyły się siostry. Część sióstr wróciła do klasztoru w Międzyrzeczu, by dalej prowadzić życie modlitwy i czynów miłosierdzia. W Kaliszu usunięto z kaplicy klasztornej obraz Św. Klary, usunięto vota składane przez kaliszian jako voto za otrzymane łaski.

Ciągle pytamy, dlaczego niszczy się charyzmat Św. Klary?

Jako wynagrodzenie dla Św. Klary, w małym ogródku klasztoru przy ul. Słowackiego w Międzyrzeczu stanęła rzeźba Św. Klary. Klara piękna, młoda i jak zwykle z monstrencją w rękę, co oznacza wielkie nabożeństwo Św. Klary do Najświętszego Sakramentu. Do Klary idzie wspólnota sióstr niosąc dary a jedna z nich niesie na rękach piękny klasztor kaliski. „Matko, przyjmij, bo dla Ciebie był budowany”.

Klasztor przechodził czasem burzliwe dzieje...

9 września 2004 roku siostry, cała rodzina Gołców ma spotkanie ze swoim misjonarzem. Wielka uroczystość, podczas której zostaje poświęcona rzeźba Św. Klary w ogródku pełnym kwiatów. Na tarasie klasztoru pełno gości. Oprócz sióstr, rodziny ks. misjonarza przybyli również uczestnicy I Sympozjum, które odbyło się w Sierpniu 2003 roku. W tym dniu pan T. Baraniecki przekazał kasety video nagrane z sympozjum. Kasety pozostaną dla historii. Panie Baraniecki, dziękujemy za bezinteresowną pracę. Nasze modlitwy będą zawsze towarzyszyć na pana drodze.

m. Stanisława Golec



URZĘDY ODPOWIADAJĄ

URZĘDY ODPOWIADAJĄ

URZĄD MIEJSKI w Międzyrzeczu

Odpowiadając na Państwa prośbę z 6 września 2004 r. poniżej podaję miesięczną kwotę pobieranego wynagrodzenia przez osoby wskazane w piśmie:

- Burmistrz Międzyrzecza	7.504,00 zł
- Zastępca Burmistrza ds. majątku Gminy	4.711,00 zł
- Zastępca Burmistrza ds. inwestycji	4.706,00 zł
- Prezes ZEC	5.055,00 zł
- Prezes MTBS	5.048,00 zł
- Prezes MPWiK	5.046,00 zł
- Prezes PUBR	5.047,00 zł

p.o. KIEROWNIKA WYDZIAŁU
Wiesława Walkiewicz

STAROSTWO POWIATOWE w Międzyrzeczu

Odpowiadając na Pani prośbę z dnia 6 września 2004 r. w sprawie udostępnienia danych na temat wysokości wynagrodzenia Starosty i Sekretarza powiatu w celu ich publikacji na łamach Kuriera Międzyrzeckiego informuję, że:

1. na podstawie uchwały Nr IV/24/2003 Rady Powiatu w Międzyrzeczu z dnia 22 stycznia 2003 r. oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 marca 2004 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania i wymagań kwalifikacyjnych pracowników samorządowych zatrudnionych w urzędach gmin, starostwach powiatowych i urzędach marszałkowskich (Dz. U. Nr 47, poz. 448) z dniem 1 stycznia 2004 r. moje wynagrodzenie wynosi:

- wynagrodzenie zasadnicze 4.430 złotych
 - dodatek funkcyjny 1.490 złotych
 - dodatek stażowy (20%) 886 złotych
 - dodatek specjalny (30% od wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego – na podstawie uchwały Rady Powiatu Nr XIV/91/03 z dnia 22 grudnia 2003 r.) – 1.776 złotych
- czyli łącznie 8.582 złote (brutto)

2. wynagrodzenie Sekretarza Powiatu kształtuje się ono następująco:

- wynagrodzenie zasadnicze 3.660 złotych
- dodatek funkcyjny 880 złotych
- dodatek specjalny (13% od wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego)

czyli łącznie 5.862,20 złotych (brutto)

Nadmieniam, że w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie http://bip.jmk.pl/powiat_miedzyrzeccki/ są umieszczone oświadczenia majątkowe osób zobowiązanych do ich składania, w tym moje i sekretarza powiatu złożone w latach 2003 oraz 2004 i zawierają one m.in. w części A punkcie VIII dochody roczne z tytułu zatrudnienia w Starostwie Powiatowym. Dane te są powszechnie dostępne i poza mną dotyczą w roku bieżącym 48 osób, które składały dla mnie te oświadczenia. Na tej samej stronie internetowej są umieszczone uchwały Rady Powiatu w Międzyrzeczu dotyczące mojego wynagrodzenia. Ponieważ Pani zamiarem jest publikacja danych o wynagrodzeniach, proszę o zamieszczenie w niej informacji o możliwości zapoznania się z tymi danymi na podanej wyżej stronie internetowej.

STAROSTA
mgr inż. Kazimierz Puchan

Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu

W odpowiedzi na pismo z dnia 06.09.2004 r. w sprawie udostępnienia danych dotyczących wysokości, wykorzystania i rozdysponowania subwencji oświatowej na rok 2004 informuję: wysokość otrzymanej subwencji wynosi – 11 300 961,00 zł /w załączeniu metryczka subwencji oświatowej 2004 r. otrzymana z MENiS, potwierdzająca wysokość ostatecznej kwoty części oświatowej subwencji ogólnej na 2004 r./.

Przekazuję również podział /rozdysponowanie/ tej subwencji zatwierdzonej przez Radę Powiatu. Jeżeli chodzi o wykorzystanie przekazywanych środków na wydatki, to szczegółowe dane na ten temat znajdują się w poszczególnych szkołach i placówkach.

Jednostki przekazują nam sprawozdania miesięczne i kwartalne, w których ogólne kwoty.

Natomiast zmiany dokonywane przez nasze jednostki i zarząd dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej – w uchwałach Zarządu i rady Powiatu na stronie www.powiat-miedzyrzeccki.pl.

STAROSTA
mgr inż. Kazimierz Puchan

Nazwa	kwota
ZSP Trzciel	750 000,00
ZSE Międzyrzecz	1 327 770,00
ZSB Międzyrzecz	1 339 552,00
ZSR Bobowicko	1 470 087,00
	4 887 409,00
I LO Międzyrzecz	1 510 000,00
LO (ZSB) Międzyrzecz	125 027,00
	1 635 027,00
Internat Bobowicko	324 586,00
PPP Międzyrzecz	630 000,00
PPP Skwierzyna	428 700,00
	1 058 700,00
SOSW	880 000,00
SOSW	500 000,00
SOSW	161 000,00
SOSW	1 040 000,00
	2 581 000,00
dokształcanie i doskonalenie zawodowe	34 422,00
niepubliczne § 2540	386 828,00
ZSZ- Trzciel § 2590	194 351,00
	581 179,00
odpisy na ZFŚS emeryci i renciści	43 576,00
odpis na ZFŚS emeryci i renciści	18 243,00
schroniska	10 000,00
kwota rozdysponowana	11 174 142,00
kwota subwencji	11 300 961,00
rezerva	126 819,00

Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu

Młodzieżowa Rada Miasta
Międzyrzecz ul. Rynek 1

W odpowiedzi na pismo z dnia 09.07.2004 r. w sprawie oceny sytuacji szkół prowadzonej przez nasz powiat, informuję, że zarzuty stawiane pod adresem Starostwa Powiatowego są bezpodstawne. Żeby ocenić jakąkolwiek sytuację należy poznać wszystkie szczegóły od podstaw, a nie oceniać jej na podstawie jakiegoś fragmentu usłyszonej informacji. O tym, że sytuacja finansowa szkół w roku 2004 będzie gorsza niż w roku poprzednim, wiedzieliśmy już w listopadzie ubiegłego roku, kiedy dowiedzieliśmy się o wysokości subwencji oświatowej na 2004 r. z tą sytuacją zostali zapoznani wszyscy dyrektorzy naszych szkół. /Podobna sytuacja jest w całym kraju/. My, jako organ prowadzący szkoły, przekazujemy do szkół, po zgodnie z art. 39 ust.1 ustawy z dnia 7 września 1991 o systemie oświaty dysponując środkami określonymi w planie finansowym i ponoszą odpowiedzialność za ich prawidłowe wykorzystanie. Nasi dyrektorzy nie analizowali na bieżąco sytuacji zgodnie z naszymi zaleceniami, co spowodowało taki stan rzeczy.

Zarzuca nam się brak dobrej woli. Muszę wyjaśnić, że dobrej woli nam nie brakuje. Wszystkie podawane w Waszym piśmie argumenty są słuszne, podzielamy je, lecz to nie przyczyni się do zwieszenia budżetu powiatu. Powiat na wszystkie zadania otrzymuje z góry określone subwencje i dotacje i musi nimi dysponować zgodnie z obowiązującymi przepisami. A jak mówi przysłowie „Z pustego i Salomon nie naleje” lub „Tak krawiec kraje jak mu materii staje”.

Z zadowoleniem jednak informuję, że po dostarczeniu arkuszy organizacyjnych przez dyrektorów w dniu 25 sierpnia br., stwierdziłem, że udało się dyrektorom zachować większość podziałów na grupy, niektórzy zlikwidowali częściowo podział na lekcjach języków obcych, co wcale nie oznacza, że lekcje nie mają się odbywać.

Nauczyciel może realizować zajęcia w innej formie. Każda szkoła, aby przyciągnąć ucznia może wprowadzić atrakcyjne formy kształcenia. Myślę, że tego nie trzeba wyjaśniać. Mam nadzieję, że mimo wielu trudności, a także ograniczeń finansowych, szkoła potrafi zapewnić uczniom właściwe warunki rozwoju.

Z okazji nowego roku szkolnego życzę Wam sukcesów w zdobywaniu wiedzy i kolejnych umiejętności. Oby osiągnięcie tych celów dawało Wam wiele radości, było inspirujące i przynosiło jak najlepsze wyniki.

STAROSTA
mgr inż. Kazimierz Puchan

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ogłasza
I PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
 na sprzedaż nieruchomości nie zabudowanych
 położonych w obrębie Gorzyca gmina Międzyrzec
 nad jeziorem Długie

L.p.	Nr ewid. Działki	Pow. W m ²	KW	Cena gruntu	Podatek VAT (22%)	Razem cena	Wadium
1.	297/5	855	22008	8.907,00	1.959,54	10.866,54	1.100,00
2.	297/9	869	22008	9.045,00	1.989,90	11.034,90	1.100,00
3.	297/13	879	22008	9.145,00	2.011,90	11.156,90	1.100,00
4.	297/15	959	22008	9.938,00	2.186,36	12.124,36	1.200,00
5.	297/11	880	22008	9.155,00	2.014,10	11.169,10	1.100,00

Nieruchomości składające się z dwóch działek geodezyjnych stanowią współwłasność Gminy Międzyrzec i Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Sprzedaży dokonuje Urząd Miejski w Międzyrzeczu na podstawie pełnomocnictwa przedłożonego przez ANR.

Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzec w miejscowości Gorzyca zatwierdzonym uchwałą Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Nr XXXVII/310/2001 z dnia 28 grudnia 2001 r. ogłoszoną w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego z 2002 r. Nr 22 poz. 222 z dnia 12 lutego 2002 r. teren działek nr: 297/9, 297/11, 297/13, 297/15 oznaczony jest w planie miejscowym symbolem: UT-L-1 i przeznaczony jest na cele: zabudowy letniskowej; teren działek nr: 297/5 oznaczony jest w planie miejscowym symbolem: UT-L-3 i przeznaczony jest na cele: zabudowy letniskowej.

Gmina Międzyrzec będzie wskazywać lokalizację zbiorników bezodpływowych oraz rzędne dopływu przykanalika zgodnie z opracowaną koncepcją przez biuro projektantów (koszty wykonania zbiornika obciążają właściciela działki).

W przyszłości zbiornik bezodpływowy o pojemności czynnej około 2,0 m³ będzie wykorzystany jako studzienka przepływowa – niezbędny element przyszłej sieci kanalizacji sanitarnej.

Właściciel działki będzie zobowiązany do uwzględnienia w sposobie jej zagospodarowania ustaleń zawartych w Koncepcji Kanalizacji Sanitarnej miejscowości Gorzyca, a szczególnie lokalizacji tymczasowego zbiornika na nieczystości płynne oraz rzędnej jego posiadania oraz technologii jego wykonania.

Przetarg odbędzie się w dniu **21 października 2004 r. od godz. 11.00** w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 4612403578111100004442525 w Banku Polska Kasa Opieki S.A. w Międzyrzeczu lub za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego lub PKO BP **najpóźniej w dniu 18 października 2004 r.** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przed rozpoczęciem przetargu).

Aby uczestniczyć w przetargu na daną nieruchomość należy uiścić określoną kwotę wadium. Chcąc uczestniczyć w sprzedaży kilku lub wszystkich działek należy wpłacić wadium na każdą z tych nieruchomości.

Wpłacone wadium będzie wypłacone w dniu **22 października 2004 r. od godz. 10.00 – 13.00** w kasie tut. Urzędu, ul. Rynek 7 lub przekazane na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży.

Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej.

Urząd Miejski w Międzyrzeczu zawiadomi osobę ustaloną jako nabywcę nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości, najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu Urząd Miejski może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa tut. Urzędu, tel.741-28-46 wew.47 lub 61.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetarg aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękopisem do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte do przetargu uwierzytelnione kserokopie).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu, unieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dał rezultatów.

Sentymentalna podróż na Kresy – ciąg dalszy

Od ostatniego naszego wspólnego pobytu na dawnych Kresach minęło równo 6 lat. Ten okres czasem daje szansę na dokonanie pewnych porównań, jakie zaszły w dziele przemian społeczno-gospodarczych naszego wschodniego sąsiada – Ukrainy Zachodniej.

Nasza wschodnia granica stała się granicą Unii Europejskiej, ze wszystkimi konsekwencjami dla obu stron. Znikły z pola (byliśmy w środku żniw) dziesiątki starych wysłużonych kombajnów, uprawiających pola na wzór kolchoźni. W to miejsce powstają gospodarstwa indywidualne lub spółki. Można dostrzec niewielką poprawę stanu dróg, widoczny jest wzrost liczby stacji paliwowych i ich poziomu obsługi. Zauważalna jest ilość i dość dobre zaopatrzenie sklepów i lokali gastronomicznych. Ceny artykułów spożywczych są jednak wysokie. W stosunku do przeciętnych zarobków ludności (30-50 USD, tj. 150-250 hrywien).

Dostrzec można natomiast duże ożywienie budownictwa sakralnego, np.: cerkiew w Beresteczku, Dubnie, Krzemieńcu. Celem tegorocznej wyprawy było odwiedzenie miejsc związanych z historią Rzeczypospolitej uwiecznionej w Trylogii Sienkiewicza.

Odwiedziliśmy słynny Zbaraż, miejsce zmagaj obronnych księcia Jarosła Wiśniowieckiego z nawałą kozacko-tatrską (1649 r.), miejsce to jest ołoczone dużą czcią i na miarę środków utrzymywane z całym pietyzmem przez naród chrześcijański.

Idąc za tropem sienkiewiczowskim trafiliśmy do Zborowa nad Strypą, gdzie to w wspomnianych czasach doszło do ko-



Beresteczko, cerkiew w rozbudowie



Krzemieniec - widok na zamek i górę Bony

lejnej bitwy, która ocalała nie zakończyła się klęską wojsk Rzeczypospolitej i samego króla Jana Kazimierza.

Zmierzając dalej śladami wojsk kozackich dowodzonych przez Bohdana Chmielnickiego i jednego z jego wybitnych dowódców – Kriwonosa, dochodzimy do bram Lwowa (wspaniałym odwórcą ręki Kriwonosa w filmie „Ogniem i mieczem” był lubuszanin Maciej Kozłowski).

Kończąc wątek sienkiewiczowski, odwiedziliśmy Beresteczko, miejsce historycznej bitwy wspomnianej w Kurierze Międzyrzeczkim nr 11/98.

Marzeniem naszym na przyszłość jest odwiedzenie historycznych miejsc uwiecznionych przez Sienkiewicza w Trylogii (Zaporoże, Żółte Wody, Korsuń, a więc Ukrainy Naddnieprzańskiej).

Osobnym udziałem jest nasz pobyt w Krzemieńcu, miejscu tak bliskim sercu wielu Polaków, związanym z urodzeniem i pobycem wielkiego poety romantycznego Juliusza Słowackiego oraz nie mniej słynnym Liceum Krzemienieckim.

Miasto założone w 1227 r., w granicach Polski znajdowało się do 1366 roku. Po III rozbiórce znalazło się w zaborze rosyjskim. Do Polski powraca w 1921 roku, dzisiaj miasto ukraińskie.

Na szczególną uwagę w trakcie zwiedzania miasta zasługuje budynek dawnego Liceum Krzemienieckiego, dziś Instytut Pedagogiczny z plazytem restaurowany. Muzeum Juliusza Słowackiego pokazuje życie i twórczość poety utrzymywane jest ze środków lokalnych oraz w dużym stopniu instytucji polonijnych.

Ponadto polecamy zwiedzenie ruin zamku górę Bony z przepiękną panoramą miasta, miejsca odwiedzin wielu wycieczek z Polski. Warto odwiedzić również inne obiekty i budowle sakralne (przepiękne cerkwie).

W trakcie zwiedzania miasta spotkaliśmy wielu przychylnych przewodników wywodzących się spośród licznej polonii krzemienieckiej.

W.Gall, Zb. Oleszek



Beresteczko - kapliczka na cmentarzu



Krzemieniec - budynek muzeum



Zbaraż - muzeum

20 września po raz drugi spotkaliśmy się na festynie charytatywnym na rzecz chorych i cierpiących w oddziale opiekuńczo-leczniczym przy międzyrzeckim szpitalu.

Dzięki gościnności i wydatnej pomocy dowódcy brygady Kazimierza Jaklewicza i kierownika Klubu Garnizonowego Andrzeja Sobczaka mogliśmy zorganizować naszą kolejną imprezę na terenie kasyna. Jak zwykle motorami napędowymi byli nasi wolontariusze **pani Anna Rogala i Marzena Jasioneck**. One napracowały się najbardziej. Były pomysłodawczyniami takich imprez. Ze społeczną pasją wędrowały od sklepu do hurtowni, od biznesmena do każdego miejsca gdzie można było otrzymać nawet najmniejsze dary i środki na rzecz chorych i cierpiących. Obie nasze Panie to duma naszego stowarzyszenia. Mając swoje rodziny, pracę i codzienne obowiązki z prawdziwą pasją i poświęceniem pomagają nam we wszystkim. Są prawdziwymi ambasadorami naszych chorych i cierpiących. To One potrafiły przekonać wielu do bezinteresownego wsparcia z potrzeby serca naszego festynu. Zgromadziły większość bardzo atrakcyjnych nagród na loterię. Bravo!

Patronat honorowy objął Pan Burmistrz Tadeusz Dubicki jak zawsze otwarty i gotowy do współpracy oraz niesienia pomocy w zgraniu wszystkich elementów naszego festynu. Naszymi gośćmi honorowymi byli Pan Starosta i Przewodniczący Rady Powiatu Pan Tomasz Reszel, aktywnie włączyli się do zbiórki środków finansowych podczas trwania imprezy. Jak zwykle wspierał nasze poczynania obecny na festynie dyrektor naszego szpitala Leszek Kołodziejczak. Ponownie odwiedził nas Przewodniczący Rady Miejskiej pan

„DAR SERCA”

„To co czynimy jest kroplą w oceanie potrzeb ale gdybyśmy tego nie czynili ocean byłby o tę kroplę o wiele uboższy”

(matka Teresa z Kalkuty)

Bogusław Czop, wspierając finansowo imprezę indywidualnie. Urząd skarbowy w którym pracuje nasz przewodniczący zarządzonej w pracy zbiórki pieniężna na szczytny cel zasilili nasze konto. Podobną zbiórkę zorganizowali pracownicy PKO Międzyrzec Ołbrzymi pomoc w przygotowaniu imprezy włożył międzyrzecki dom kultury. Dzięki ofiarności pani Jolanty Pacholak-Stryczek i jej pracowników mieliśmy zapewnioną profesjonalną obsługę i dobrą zabawę. Dla nich niedziela jak i wielu stała się kolejnym dniem pracy. Nasi wspaniali księża wszystkich parafii międzyrzeckich i Bobowicka znowu aktywnie włączyli się w nurt przygotowań i wydatną pomoc. Festyn duchem i ciałem wspierał ksiądz kapelan Jerzy Niedzielski współorganizator imprezy. Jego parafianie wygrali w ilości upieczonych ciast na naszą zabawę. Za wszystkie upieczone w darze serca wypieki serdecznie dziękujemy. Ciasto było przepyszne i cieszyło się wielkim powodzeniem. Mistrz Kandulski nie robi lepszych. Wzięcie miała również wojskowa grochówka do której wsad ufundowała Federacja Młodych Socjaldemokratów. Młodzież i sympatycy Federacji przygotowali aukcję i dary na rzecz chorych. Rola naszych księży nie ogranicza się tylko do jednorazowego spotkania na festynie. Nasze Stowarzyszenie Opieki Paliatywnej współpracuje z nimi cały rok. Chorych w swojej posłudze odwiedzają księża z

Parafii pod wezwaniem Świętego Jana Chrzciciela. Kiedy nam lekarzom mimo wysiłków ludzimi terminalnie chorym nie udaje się „naprawić” ciała, oni naprawiają dusze. Pomagają przeprawić się na tamtą stronę w innym lepszym wymiarze w trudnym dla nas wszystkim momencie śmierci naszych bliskich..

Wsparł nasz Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych i LOK. Organizując zawody strzeleckie z broni pneumatycznej na festynie włączył z nich pieniądze w całości przekazali na potrzeby tych najbardziej potrzebujących chorych i cierpiących, podobnie jak Benedykt Rutkowski organizując przejażdżki konne. Program artystyczny wykonali nasi rodzimi mali ale o jak już wielkim sercu artyści. Wszystkim zespołom i solistom za wspaniałe występy bardzo dziękujemy. Byli z nami Antiquo More, Trans, Rytmics, Studio piosenki Domu kultury, Klub tańca towarzyskiego, Bractwo rycerskie, Kęszycanie.. Imprezę gładko przeprowadził niezastąpiony w takich sytuacjach pan Mirosław Podgajski, który mimo obolałych pleców dzielnie zapowiadał i prowadził loterię do samego końca.

Dziękujemy naszym wszystkim darczyńcom i sympatycy a wśród nich znani i szanowani obywatele naszego miasta:

Panu Romanowi Strzelczykowi, Pani Ewie Minge, Pani Helenie Mich, Pani Danucie Szczerbie, Marii Karolak, Paniom Purpurowicz i Blask, Panu Kazimierzowi Praczykowi, Panu Markowi Nieckarzowi, Państwu Gurgórewiczom, Annie i Dariuszowi Szymańskim, Panu Smogórowi, Państwu Marianowi i Teresie Smolichom, Pani Elżbiecie Płaszczyk, Państwu Krystynie i Tadeuszowi Kuikom, Pani Marii Kaczmarek, Panu Robertowi Marcinków, Pani Drzymale z Bobowicka, Pani Malgorzacie Heller z Sierczynka

Stowarzyszeniu Pomocy Szkole Międzyrzeckiego Koła „Wspieramy Młode Talenty”

Domom Pomocy Społecznej w Jasieńcu, Międzyrzeczu, Rokitnie i Szarczu Federacji Młodych Socjaldemokratów, Gospodarczemu Bankowi Spółdzielczemu, Firmom: Media- Odra- Warta, OKMEL „Bombonierka”, SKATE SHOP-

GRANTH, AMERYKANOS, sklep meblowy „ORMEN”, Sklep „ZYGULA, Perfumeria REFAN, Sklep artykułów szkolnych „ALFA”, Centrum usługowe „DRUK”

Wszystkim Państwu, którzy bezinteresownie wsparli nasze stowarzyszenie na rzecz cierpiących i chorych serdecznie dziękujemy. Wszystkim Państwu, którzy upieklili wspaniałe ciasto na festyn serdecznie BÓG zapłać. Wszystkich wielkich, których lista jest bardzo wielka a przypadkowo nie wymieniliśmy serdecznie przepraszamy. Na pewno dotrzemy do Państwa z indywidualnymi podziękowaniami.

Szczególnie dziękuję naszemu Personelowi Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego, którego znakomita większość jest członkami naszego stowarzyszenia za codzienną pracę i wysiłek w pielęgnowaniu chorych i cierpiących oraz pomoc w organizacji p przeprowadzeniu naszej akcji.. Od lat wspaniałe kieruje tym zespołem wrażliwa na ludzkie cierpienie pani magister Teresa Romanów. Nie chciałbym żeby hasło ludzie się napracowali a prezes zebrał laury było tak kojarzone. Nasz sukces to praca całego zespołu a w szczególności naszych obu wspaniałych i skromnych wolontariuszek Anny Rogali i Marzeny Jasioneck. Nasza misja to wspólny wysiłek i cel wielu ludzi. Zebrałmy około 4 tysięcy złotych o tysiąc więcej niż w ubiegłym roku. Z tych pieniędzy rozliczymy się na lamach Kuriera, co do grosza. Każda złotówka to państwa serce dla innych. Nasz Festyn udo wodnił, że mamy jak zwykle wspaniałych ludzi w naszym mieście, że mamy wspaniałą młodzież i artystów. Chcemy z Państwem robić takie Festyny. Chcielibyśmy kiedyś zorganizować akcję o szerszym zakresie, aby naszemu szpitalowi i naszym Paniom kupić mammograf, dzięki niemu ludzi ciężko chorych na pewno będziemy mieli o wiele mniej.

Z wyrazami szacunku wszystkim darczyńcom i sympatycy w imieniu wszystkich członków Międzyrzeckiego Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej im Św. Pięciu Braci Międzyrzeckich oraz w imieniu wszystkich chorych i cierpiących przebywających w naszym oddziale serdecznie dziękujemy.

Prezes

Kazimierz Antonowicz

„Człowiek dociera do miłosiernej miłości Boga, do Jego miłosierdzia o tyle, o ile sam przemienia się wewnętrznym duchu podobnej miłości w stosunku do bliźnich”

(Jan Paweł II, Enyklika o Bożym Miłosierdziu, nr 14)

CZY JESTEŚ PRZYGOTOWANY DO ŻYCIA W ERZE INFORMACJI ?

KURSY

**SZYBKIEGO CZYTANIA
DLA MŁODZIEŻY I DOROSŁYCH
NIEZBĘDNE NARZĘDZIE
W PRACY I NAUCE**

PROGRAM KURSU:

- przynajmniej 4 – krotne zwiększenie tempa czytania oraz zrozumienia i zapamiętania tekstu
- opanowanie strategii skutecznej nauki i pracy z informacjami
- wypracowanie nawyków skutecznej pracy z wykorzystaniem szerokiej gamy technik pamięciowych
- rozpoznawanie własnego Indywidualnego Wzorca Myślenia oraz własnego, najlepszego sposobu uczenia się
- poznanie technik radzenia sobie ze stresem
- 32 h = 8 tygodni zajęć (2 razy w tyg. po 2h) lub 1 raz w tyg. po 4 h

**BEZPŁATNE LEKCJE POKAZOWE
WSZELKIE INFORMACJE**

Kontakt:

**Dorota Grześkowiak
0-95-741-26-01
0-607-070-440**

akademia nauki

Sprzedam mieszkanie!

**M-5, 3-pokojowe
przy ul. Kopernika (IV piętro)
tel. 742 06 99**

JĘZYK NIEMIECKI -

korepetycje, nauka na wszystkich poziomach, pisanie listów urzędowych
Międzyrzecz, ul. Długa 35

tel. 608 816 528

Irena Zielińska

Kochanej
Basi Kandybie

Poeci

My poeci
zanurzeni w gęstym powietrzu
niepojmowania nas
otoczeni własną twarzą
ze szpilkami oczu
wbici we włoskowate naczynia chmur
patrzymy
na wprost słońca
aż wyrastają z nas
krzewy
ich ostry zapach rani pod skórą
wiatr wieje
oczy słyszalne wiatru są jak wilki
z ciemnego boru
lub słowa stargane bielą
kartki która wiotczeje
jak kropla rosy
spływa niewidocznie i przegrzyza
powietrze

my poeci w jednej kropki chwili
piękni i bezradni



Nikt nie wie
Jak dalece i jak mocno

Nikt nie zbada
Skąd się wzięła
I gdzie zmierza

Chociaż chciałbyś
Już nie powiesz
Nie wykrzyczysz

Czasem tylko
Przyjdzie nocą
I kołatka serce rozchwieje

By rankiem kazać
Ci czekać
Na lepsze juro

MONA

Pomnik Weterana w Międzyrzeczu „WALECZNYM CZEŚĆ, POLEGYM HOŁD”

1 września 2004 r. z okazji Dnia Weterana, 65 rocznicy napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę został odsłonięty Pomnik Weterana w Międzyrzeczu, znajdujący się przy Muzeum Regionalnym. Centralnym punktem uroczystości była Msza Św. odprawiona w kościele p.w. Św. Wojciecha w Międzyrzeczu przez ks. mjr Jerzego Niedzielskiego w intencji kombatantów, weteranów i ich rodzin, walczących na wszystkich frontach II wojny światowej.

Prezes Koła Kombatantów w Międzyrzeczu, por. Leon Szymański serdecznie powitał wszystkich uczestniczących w tak wielkiej uroczystości, m.in.: ks. mjr Jerzego Niedzielskiego, przedstawiciela wojewody – Marka Lewandowskiego z Gorzowa Wlkp., prezesów Zarządu Okręgowego Kombatantów RP i BWP w Gorzowie i Zielonej Górze – Kazimierę Pastuszką i Bolesława Wrońskiego, Szefa Sztabu 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej – pułkownika Mirosława Różańskiego, Poczty Sztandarowe, Jana Antonowicza – prezesa Koła Sybiraków, burmistrza – Tadeusza Dubickiego, delegacje powiatowe ze starostą Kazimierzem Puchanem, Kompanię Honorową Wojska Polskiego, kombatantów z bratnich gmin i powiatów, młodzież, mieszkańców Międzyrzecza i wszystkich zgromadzonych pod Pomnikiem.

Por. Leon Szymański w swym przemówieniu podkreślił cel stworzenia Pomnika Weterana dla historii pięknej Ziemi Międzyrzeckiej – w znacznej części – nakładem własnej pracy, wielkiej odwagi i determinacji... wspólnie z kolegami: por. Antonim Kowalewskim, por. Stefanem Mazurkiem poświęcili wiele godzin pracy, których efektem jest dziś to piękne dzieło, utrwalone na glazie narzutowym, wagi około trzech ton, - Pomnik Weterana z mottem:

„CZYN MINĄŁ – WSPOMNIENIA POZOSTAŁY” / Jan Paweł II/

Wokół Pomnika jest Orzeł Biały, kwiaty, oświetlenie i grodenie tego miejsca. To żywa historia dla potomnych. Na zakończenie por. Szymański wystąpił z apelem o szacunek dla tego miejsca: **„Uszanujmy to miejsce, zadbajmy o to, co z wielkim trudem i kosztem wielu wyrzeczeń wnieśli starzy ludzie – kombatanci, mieszkańcy gmin i Ziemi Międzyrzeckiej...”**

Aktu poświęcenia Pomnika Weterana dokonał ks. mjr Jerzy Niedzielski, kapelan Parafii Wojskowej.

Po zakończeniu uroczystości odsłonięcia i poświęcenia Pomnika kombatanci, weterani i goście złożyli kwiaty.

Były też wspólne zdjęcia, wspomnienia, rozmowy życzenia i gratulacje... oto niektóre z nich:

Pan Marek Lewandowski – przedstawiciel wojewody: **„Wyrażam wdzięczność pokoleniu moich ojców, którego poświęcili w ofierze męczeństwa i krwi i wszyscy Polacy mogą żyć dziś w pokoju z perspektywą na przyszłość”**

Ks. mjr Jerzy Niedzielski: **„...z wielkim szacunkiem i zawsze towarzyszącą mi nadzieją, że Bóg – Honor – Ojczyzna pozostaną w narodzie najlepszymi z wszystkich wartości...”**

Pułkownik Mirosław Różański: **„Kto nie szanuje przeszłości, nie ma przyszłości”. W imieniu żołnierzy 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności...”**

Porucznik Kazimiera Pastuszak – Zarząd Okręgowy Kombatantów RP i BWP w Gorzowie: **„Z okazji odsłonięcia obelisk, pomysłodawcom składam hołd dla upamiętniania rozpoczęcia II wojny światowej”.**

Tekst i foto: **Kazimierz Kulas**



Zasłużony międzyrzeczanin

PORUCZNIK BOGDAN

.../ Słyszę szum nocnych nalołów.
Płyną nad miastem. To nie samoloty,
Płyną zburzone kościoły,
Ogrody zamienione w cmentarze.
Ruiny, grzyzy, zwałiska .../

Antoni Slonimski (1895-1976)

20 sierpnia 2004 roku, w domu rodzinnym w Międzyrzeczu, na ulicy Sienkiewicza odbyła się uroczystość nadania stopnia porucznika **Bogdanowi Królakowi**, długoletniemu mieszkańcowi Międzyrzecza. Aktu wręczenia dokonał kapitan Waldemar Maślaniak z Wojskowej Komendy Uzupełnień w Sulęcinie w obecności burmistrza Tadeusza Dubickiego, prezesa Koła Kombatantów por. Leona Szymańskiego oraz najbliższej rodziny pana Bogdana. Były gratulacje, kwiaty, życzenia...

Porucznik Bogdan Królak urodził się 20 listopada 1927 roku w Tuczynie, powiat Równe. Miast na Wołyniu, nad Uściem, lewym dopływem Horynia (dziś Ukraina).



Mimo podeszłego wieku wspomina swoje dzieciństwo, młodość, koszmarny czas wojny.

– „Już jako 17 letni chłopiec brałem udział w walkach o wywołanie ziem polskich spod hitlerowskiego najeźdźcy, a po wojnie w pracach zagospodarowania Międzyrzecza.”

W maju 1944 roku zgłosiłem się na ochotnika w Równem wraz z kolegami do wojska. W tym punkcie zbiorczym było nas około 150 chętnych. Zostaliśmy przetransportowani do Żytomierza, miasta nad Kamionką w woj. kijowskim (dziś Ukraina). Zostaliśmy skierowani na kurs kierowców do Moskwy. Po tym kursie i przeszkoleniu zaczyna się szlak bojowy. Jego formacją wojskowa to Artyleria Ciężka – haubice – działa wyrzeliwujące pociski strumym torem, służące do ostrzeliwania celów za-

sloniętych, schronów oraz celów nadziemnych”.

Porucznik Bogdan przywołuje pamięć swoją formację – Samodzielny Pułk II Samodzielnej Dywizji Artylerii Ciężkiej 120 kalibru haubic. Jego epizody z wojny to wciąż jeszcze żywa historia, zakodowane miasta walki: Smoleńsk, Mińsk, Brześć, nad Bugiem, Lublin, Puławy, Łódź, Kolobrzeg, Szczecin, Mysłibórz, Pyrzyce, Kostrzyn nad Odrą, Budziszyn, Drezno, Elba... szlak bojowy zakończył się na ziemi czeskiej – blisko Pragi.

Po wojnie odnajduje w Międzyrzeczu swoją rodzinę. Podejmuje pracę w Powiatowym Zarządzie Dróg Publicznych jako kierowca. Przyczynia się do budowy dróg, mostów w Hycinie, pracował też w „Służbie Polsce” przy odbudowie kraju. Posiada wiele odznaczeń: Medal za Odrę, Nysę, Bałtyk, Medal za Zwycięstwo i Wolność, Odznakę Grunwaldzką i inne.

Kazimierz Kulas



W pobliskim Paradyżu w dniach 20-29 sierpnia 2004 roku rozbrzmiewała muzyka barokowa w ramach drugiego już festiwalu MUZYKA W RAJU.

Koncerty odbywały się w przepięknym barokowym kościele pcysterskiego zespołu klasztorowego, który niedawno został przywrócony do dawnej świetności. W tym roku organizatorzy zrealizowali 16 koncertów. Festiwal wymyślił Cezary Zych, który wraz z orkiestrą „Arte dei Suonatori” odkrył zalety akustyczne kościoła i uzyskał przychylną reakcję rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu, ks. Ryszarda Tomczaka.

W tym roku oprócz należącej do czołówki polskich orkiestr grających na instrumentach dawnych zespołu „Arte dei Suonatori” wystąpiła Maria Keohane – sopran, Hidemi Suzuki – wiolonczela, Emma Lyren, która zastąpiła chorego kontratenora Mathew White'a.

Świetna akustyka kościoła sprawiła, że koncertu dobrze się słuchało w całym jego wnętrzu. Dawne, barokowe instrumenty mają specyficzne miękkie brzmienie, które potrafi delikatnie głaskać duszę słuchacza. Pajęczyna dźwięków klawesynu towarzyszyła dialogowi skrzypiec i fletu, lub samodzielnie oplatała publiczność a monolog wiolonczeli przekazywał myśli J.S. Bacha.

Od pierwszego usłyszenia serca publiczności podbiła Maria Keohane dysponująca pięknym sopranem. Podziwiałam jej mistrzowską



RAJSKIE GŁASKANIE DUSZY

interpretację bardzo różnych utworów, od pieśni poważnych i metafizycznych do prawie szalonych fragmentów z opery „Platée” J.P. Rameau. Fleciści Alexis Kossenko i Dan Laurin potrafili z czarować publiczność i pogodę.

Muzyka barokowa jest często nadawana w programie drugim Polskiego Radia, dzięki temu można ją poznać i rozsmakować się w niej. Sztuka barokowa to radość uporządkowana według określonych zasad, bywa jednak frywolna i szalona.

Tak jest również w architekturze i rzeźbie. Wystarczy dokładnie przyjrzeć się ołtarzowi. Postacie świętych w malowniczo układających się szatach są stabilne i mają poważne twarze. Ponad nimi panują anioły znacznie bardziej wesołe a najwyżej unoszą się roześmiane, pulchne aniołki, które z dziecięcą radością bawią się także przy dźwiękach muzyki. Barok to czas nowych rozwiązań harmonicznym, możliwości przekraczania granic, sięgania tajemnic wszechświata i ludzkiej zyczojności. Kompozytorzy tworzyli muzykę abstrakcyjną i usiłującą naśladować zjawiska przyrody. Wyrażali swoje uczucia i marzenia.

Dzięki muzykom słuchacze zyskują wgląd w artystyczną alchemię i mają poczucie uczestniczenia w stawaniu się piękna.



Atmosfera otoczenia, obcowanie ze sztuką, spacer po korytarzach, dziedzińcach i ogrodach odrywały od codzienności, z pewnością przepelniały uczestników koncertów spokojem, wyzwalaly życzliwość i pomagały zdystansować się od siebie.

Muzyce towarzyszył plener plastyczny, który zaowocował wystawą w ostatnich dniach festiwalu. Inspiracją obrazów i rzeźb były duchowe przeżycia twórców i tajemnice wiary.

Warto zaplanować sobie przyszłoroczne wakacje tak, aby uczestniczyć w jednym chociaż koncercie, skoro spotkać tu można słuchaczy z całej Polski, jest tu coś magicznego.

Trzeba sprawdzić, co.

W.M.

o sklerozie - do zapamiętania

Od dawna już przywykliśmy do terminu „skleroza” i zamiennie stosowanego określenia „miażdżycy”, najczęściej wiążąc tę przypadłość z zaburzeniami pamięci, rzadziej zawałem serca czy bólami kończyn dolnych, które często traktuje się jako „korzonki”. Tymczasem choroba, o której chcę napisać, właśnie miażdżycy, zajmuje jedno z pierwszych miejsc na liście przyczyn zgonów w krajach cywilizowanych, jest przypadłością która pojawia się coraz częściej przed 40 rokiem życia, i jest chorobą wieloprzyczynową, w tym wynika głównie ze sposobu odżywiania się i bywa następstwem powszechnie stosowanych używek (w nadmiernych ilościach).

Zamierzam w tym artykule przybliżyć i zobrazować Czytelnikom, na czym polega miażdżycy i w jaki sposób można ją wcześniej stwierdzić, czyli zdiagnozować.

Termin „sclerosis” oznacza po łacinie stwardnienie. W miażdżycy stwardnienie dotyczy ścian tętnic, czyli tych naczyń krwionośnych, które rozprowadzają krew z serca po całym organizmie. Jest ono wynikiem gromadzenia się w ścianach tych naczyń związków wapnia z cholesterolu i kwasamituszczowymi. W warunkach prawidłowych tętnice nasze są elastyczne jak dobry, kauczukowy wąż, nie łamią się przecież podczas zginania kończyn, skręcania szyi czy pochylania głowy. Dodatkowo ich ściany, szczególnie małych i drobnych tętnic są, jakby półprzepuszczalne, jak wykonane z cienkiego muślinu, co umożliwia przenikanie do otaczających je tkanek tlenu i substancji odżywczych (tu stoją bardzo duże, choć plastyczne i adekwatne do funkcji, uproszczenie). Właśnie między warstwami tych ścian w procesie miażdżycowym odkładają się wymienione wyżej sole wapniowe cholesterolu i kwasów tłuszczowych w wzór

zaprawy murarskiej między warstwami cegieł. Początkowo te zmiany występują wyspowo, na krótkich odcinkach i wtedy nazywamy je blaszkami miażdżycowymi wpływem czasu blaszki powiększają się tak na długość i szerokość jak i na grubość, przewężając światło naczynia, co może dawać już objawy niedokrwienia np. pod postacią stałe zimnych nóg. Bywa też, że blaszki pękają, i wówczas błona wewnętrzna naczynia, czyli jej ściana, wygląda jak pokryta starą, odłóżką tapetą. W dalszym etapie na brzegach tej tapety osadzają się różne składniki krwi, która wcale nie jest bezpostaciowym płynem jak zabarwiona woda. Krew jest zawieszoną w osoczu różnych ciałek: białych, czerwonych, płytek krwi odpowiedzialnych za powstawanie skrzepu i białek, związków tłuszczowych, oraz wielu związków chemicznych (w tym soli i cukrów). Krwinki, ciałka, naukowo nazywane elementami morfotycznymi krwi, osadzają się na brzegach płytek miażdżycowych i w brzegach „odłóżkowej tapety” i powodują zmniejszanie się przekroju tętnicy, stopniowo, ale skutecznie ją zwężając.

W tej sytuacji można zaryzykować porównanie, że tętnica przypomina szybko płynący strumyk, na którego brzegi, a czasami i w główny nurt ktoś nawrzucał gruzu i śmieci. Wiadomo, że woda, a w tym wypadku krew, przed takim „zatorom” a także po nim, musi płynąć wolniej, natomiast między kawałkami tego „gruzu” przyspiesza.

Zrozumiałe, że taki stan rzeczy prowadzi do niedokrwienia narządów, do których ta tętnica zmierza i krew jest przeznaczona, a co powoduje zaburzenia ich funkcji: bólów kończyn, szczególnie podczas szybkiego marszu, bólów i zawrotów głowy, drętwienia połowy ciała lub jed-

nej kończyny zaburzeń koncentracji, pamięci, bólów serca. W ostateczności może doprowadzić do nagłego wyłączenia działania danego narządu lub jego części, co nazywamy udarem mózgu, zawałem serca...

Decyzja, co należy zrobić przy wymienionych wyżej objawach sugerujących niedokrwienie należy do ...osoby zainteresowanej, czyli w perspektywie - pacjenta. Powinien z pewnością zgłosić się do lekarza i od jego decyzji będzie zależał dalszy rozwój diagnostyki. Tu uważam, że podwyższony, czy wręcz wysoki poziom cholesterolu i lipidów w surowicy przemawia tylko za zagrożeniem miażdżycy, wcale nie wskazując jakie tętnice i w jakim stopniu są już chorobowo zmienione. To trzeba po prostu zobaczyć i do tego celu służy badanie dopplerowskie, pozwalające tak stwierdzić miażdżycę w konkretnej tętnicy jak i stopień jej zaawansowania. Badanie jest bezpieczne, nieinwazyjne. Dzięki niemu można też oceniać skuteczność leczenia farmakologicznego a także ustalać wskazania do ewentualnej interwencji chirurgicznej.

Dalsze informacje w następnym numerze.

Ryszard Krawiec

Zajęcia z SAMOOBRONY DLA KOBIET

Wróciłyśmy już wszystkie z urlopów, z wakacji. Wszystkie pamiętamy ubiegłoroczne zajęcia z samoobrony dla kobiet w sali gimnastycznej LO. Spotykam naszego instruktora pana Jerzego M. C. Czy chcemy w tym roku także spotykać się co środę o 18.30? Chcemy. Oczywiście zapraszamy wszystkie chętne dziewczyny i kobiety (wiek nie gra roli) - było fajnie, ciekawie. I zdrowo. Kontakt z panem Jerzym Madziarem - zajęcia w sali gimnastycznej LO.

Iwona Wróblak

Wieści z PRZEDSZKOLA nr 4 ◆◆◆ Wieści z PRZEDSZKOLA nr 4

DZIECI DBAJĄ O PRZYRODĘ

Dzieci z Przedszkola nr 4 doskonale wiedzą, jak należy dbać o nasz świat, że to ludzie są częścią przyrody i że to od nas samych zależy czy żyjemy w zgodzie z naturą czy też nie. Wyrazem tego jest udział wszystkich przedszkolaków w corocznej akcji „Sprzątanie Świata”. Każde dziecko naszej placówki chce posprzątać świat choćby tylko na własnym podwórku przedszkolnym.

W piątek 17 września marzenia dzieci się spełniły. Starsze dzieci pod opieką swoich pań, zaopatrzone w wiaderka, rękawice i worki na śmieci wyruszyły porządkować teren Zamku, natomiast grupy młodsze porządkowały teren przedszkola i jego okolice. Akcja przebiegała w miłej i serdecznej atmosferze, przy śpiewie piosenek o tematyce ekologicznej. Dzieci spisały się „na medal” – wykazały duże zaangażowanie i poświęcenie. Postawa naszych przedszkolaków powinna być przykładem dla wszystkich, którzy nie dbają o naturę i powinna być przesłaniem dla nich, aby o czystość naszego środowiska dbać codziennie, a nie od święta.

Danuta Sikorska



PIERWSZE DNI W PRZEDSZKOLU NR 4

W środę 1 września po przerwie wakacyjnej powitaliśmy w Przedszkolu nr 4 naszych „starych” wychowanków oraz dzieci nowe, które po raz pierwszy przekroczyły próg przedszkolny. Dzień ten, jak również następne dni września są szczególnie trudne dla dzieci 3-letnich, które muszą rozstać się z rodzicami i w nowym środowisku poradzić sobie same z różnymi problemami. U wielu wywołuje to sytuację stresową – lęk, złość, upór, gniew, którą przenoszą najczęściej na pracowników przedszkola i rodziców. Tego dnia obawiają się również rodzice oddając swoje dziecko pod opiekę osobom obcym. Niektórzy swoje lęki przenoszą podświadomie na dziecko. Niepokoją się czy poradzi sobie ono z rozstaniem, czy będzie płakać, czy personelowi przedszkola można zaufać i mają jeszcze wiele innych wątpliwości. Aby dzieci chętnie chodziły do przedszkola, czuły się w nim bezpieczne i szczęśliwe, muszą przystosować się do jego warunków.

W pierwszych dniach pobytu w przedszkolu organizm małego dziecka zostaje poddany niekorzystnemu działaniu różnorodnych bodźców, następuje też zmiana w sposobie i stopniu zaspokajania elementarnych potrzeb dziecka. Zmiana środowiska może wywołać trudności w wykonywaniu czynności higienicznych i zaspokajaniu potrzeb fizjologicznych, ponieważ dziecko nie zna warunków życia grupowego oraz sposobu zaspokajania swych potrzeb w nowej sytuacji, a to z kolei może stać się przyczyną powstawania napięć i uczucia niepewności.

Trudnością w przystosowaniu się dziecka do warunków przedszkolnych jest również jego stopień rozwoju w sferze poznawczej, a ściślej słaba znajomość słownych określeń i stosunków czasowych. Trzylatk np. nie rozumie znaczenia słowa „później”, bowiem czas jest dla niego na razie czymś abstrakcyjnym, czymś poza zasięgiem jego możliwości poznawczych.

Znaczącą rolę w procesie przystosowawczym małego dziecka spełnia sfera emocjonalna. Silna więź między matką a dzieckiem sprzyja rozwijaniu się szeregu potrzeb psychicznych, z których najważniejszą jest potrzeba bezpieczeństwa zaspokajana przez rodziców. Jedynie dziecko bezpieczne jest zdolne do uczenia się, do poznawania otaczającego świata, a każdy bodziec czy nowa sytuacja wywołuje odruch badawczy, któremu towarzyszy działanie. Niezaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa powoduje pojawienie się poczucia opuszczenia, braku miłości i akceptacji a nawet zagrożenia lub lęku. Taki właśnie lęk przed rozstaniem z rodzicami przeżywa dziecko przeniesione z dobrze znanego środowiska rodzinnego do obcej mu grupy przedszkolnej.

Ważną rolę w pokonywaniu trudności adaptacyjnych odgrywa nauczycielka, która pierwsza nawiązuje kontakt z dzieckiem. Ona bawi się z nim, pracuje, podpowiada, doradza, rozwiązuje dziecięce problemy. Jest osobą najbliższą i najsilniej związaną z wychowankiem. Kreuje środowisko wychowawcze przez jego materialne wyposażenie, tworzenie sytuacji wychowawczych, zaspokajanie potrzeb dziecka, aranżowanie atmosfery emocjonalnej w grupie.

Żeby proces adaptacyjny przebiegał sprawnie musi zaistnieć ścisła współpraca między rodzicami a personelem przedszkola. Ich wspólny wysiłek ułatwi dzieciom przystosowanie się do nowego środowiska.

Danuta Sikorska
wychowawczyni gr. I

Wakacje, wakacje i...nowy rok szkolny

Nie tak dawno ostatnie uroczyste apele w szkołach rozpoczęły wytyśknione, upragnione, wymarzone wakacje.

Góry, morze, najbliższe okolice miały dać odpoczynek, radość i rekreację. Fajnie, ale nie dla wszystkich. Wakacje to okres remontów, prac porządkowych i przygotowawczych do nowego roku szkolnego. Wszystkie placówki oświatowe wykorzystują go bardzo efektywnie. Niekiedy był to wynik pracy osób zatrudnionych w danej placówce, a nieraz pomoc PRZYJACIÓŁ tych jednostek.

W naszym gimnazjum wykonano remont przeciekającego dachu oraz wymalowano blok żywieniowy. Pan Paweł Jeziorski, widząc wielkie potrzeby szkoły i możliwości poprawy jej warunków, zainspirował i przy pomocy swojej firmy „TOMBUD” (sponsorując te działania) przeprowadził dodatkowe prace, za co serdecznie dziękujemy. Kolejnej pomocy udzieliła nam pani Mirosława Osipa. Wspomagając nasze działania umożliwiła prace remontowe, które mogli poprowadzić panowie zatrudnieni na co dzień u nas –

konserwator i woźny. Wymalowali, więc oni wszystkie toalety w szkole, fragmenty sufitów na korytarzach oraz gabinet katechetyczny.

Zaangażowanie rodziców naszych uczniów pana Krzysztofa Solarewicza oraz pana Romana Strzelczyka przelożyło się na wspaniałe odnowiona pracownię sztuki.

A dzisiaj? – też nam pomagają. Pan Tadeusz Baraniecki (Studio-Video Fadesz) tworzy nam bezpłatną medialną prezentację szkoły. Państwo Ewa i Le-

chosław Leszczyński (Piekarnia Wyższanowo) obdarowali nas pieczywem dla dwóch tur naszego tygodnia integracyjnego dla klas pierwszych na biwaku w Pszczewie – tu podkreślić należy również pomoc pana R. Strzelczyka.

Szanowni Państwo!

Dyskutuje się o segregacji, równości itp. W naszej szkole widać troskę o każdego ucznia i bezinteresowną pomoc **WSZYSTKIM** – dziękujemy tym, którzy to rozumieją i nas wspomagają.

Dziękujemy!

v-ce dyrektor Gimnazjum Nr 2
mgr M. Antonowicz

Rymowanki okolicznościowe.
Artystyczne *wypisywanie dedykacji!*
tel. 742 08 62

SPRZEDAM!
pomieszczenia użytkowe 150m² (300 zł m²)
tel. 603 84 64 33

ZAPRASZAMY NA BUNKRY



„DUET” 2004



Kibice ...



... z Międzyrzecza



... akcja

Szpital w Obrzycach 1904-2004





ZJAZD ABSOLWENTÓW W BOBOWICKU





Pamiętka z meczu

Pucharowy mecz Orła Międzyrzecz z Pamapolem Częstochowa dostarczył wielu emocji. **Małgorzacie Matuszak z siostrą Martą i koleżanką Pauliną Ojrzanowską** udało się zrobić zdjęcie z najlepszym atakującym **Pamapolu**, byłym reprezentantem Polski **Grzegorzem Szymańskim**.

Chwilę później z Pawłem Woickim.



Nawet najcięższe obowiązki życia stają się lekkie gdy się je dźwiga razem

Z okazji
20. rocznicy ślubu
Rochanym Jubilatom –



Bożenie i Waldemarowi Mikulskim

dalszych lat w szczęściu, zdrowiu i wzajemnej miłości
życzy siostra Jola z Magdą



WOŹNIAK
Autoryzowany Producent

Salon :
Gorzów Wlkp., ul. Krzywoustego 4A
☎ 095 720 61 20

Gorzów Wlkp., Obrońców Pokoju 82D
☎ 095 724 04 80

od 1991 r. www.komandor.gorzowwlpk.pl


- Szafy wewnętrzne,
- Garderoby,
- Meble Kuchenne

od projektu ... do realizacji

DOJAZD GRATIS!

CENTRUM USŁUGOWE
66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15
(parking przy PKO)
tel. (095) 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY
ART. SZKOLNE
ART. BIUROWE
DRUKI



Drogim Jubilatom -
Aleksandrze i Stanisławowi
Zielińskim
z okazji Złotych Godów
dalszych długich lat wspólnego pożycia
w zdrowiu, szczęściu i pomysłności
życzą
córki Grażyna i Jolanta,
zięć Emil oraz wnuk Michał z Joanną



pieczątki
ksero
klucze
wizytówki na drzwi



MALI MIĘDZYRZECZANIE



Magdalena Żyża, ur. 15.07.
córka Bartłomieja i Anity



Wiktoria Żarska, ur. 24.08.
córka Dariusza i Gabrieli



Kacper Węglowski, ur. 27.08.



Jakub Wisiecki, ur. 04.09.
syn Agnieszki i Tomasza



Paweł Nowacki, ur. 06.09.
syn Jana i Ludmily



Wiktoria Wolińska, ur. 9.09.
córka Mariana i Honoraty



Weronika Tymczyn, ur. 11.09.
córka Leszka i Agnieszki



Roksana Astina Lechert, ur. 12.09.
córka Piotra i Marieny



Filip Marczak, ur. 14.09.
syn Dariusza i Anny



Magdalena Tchórz, ur. 17.09.
córka Remigiusza i Joanny



Jakub Sawicki, ur. 19.09.
syn Jacka i Beaty

Bieżące i zaległe
zdjęcia noworodków
do odebrania
w Redakcji KM.

Serdecznie zapraszamy.

Fot. K. Antonowicz

NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE CENTRUM MEBLOWE SKLEP FIRMOWY

UL. REYMONTA 4
66-300 MIĘDZYRZECZ
TEL. 0-95 741 68 09

Za Starostwem Powiatowym
były Confex

ORMEB

PN-PT 9:00-18:00
Sobota 9:00-14:00
Niedziela 10:00-13:00

ORMEB MEBLE

MIĘDZYRZECZ, UL. 30 STYCZNIA 31
TEL/FAX 095 741 22 55

PN-PT 9:30 - 17:00, Sobota 9:30 - 13:00

CZYNNE 7 DNI W TYGODNIU!

TYLKO U NAS



Największy
wybór biurek
w najlepszych
cenach
od 99,-



MEBLE:

- TAPICEROWANE (produkcja na wymiar; renowacja)
- SYPIALNIE,
- SEGMENTY,
- MŁODZIEŻOWE,
- KUCHENNY (na wymiar),
- HOTELOWE,
- KAWIARNIANE,
- BIUROWE,
- GALANTERIA DRZEWNA,
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE,
- KARNISZE
- I DUŻO WIĘCEJ

od 2.080,-



NOWOŚĆ!!!
STOJSKO FIRMOWE

VOX

Rejtan

Safari

AIG
sprzedaż na
raty



MIKA 1+2+3

Transport GRATIS
(do 30 km),
sprzedaż ratalna

INVEST
KREDYT

Misjonarz z Madagaskaru u sióstr Św. Klary

W Klasztorze dzień jest pozornie zwykły, modlitwa, praca, przygotowanie posiłku dla około setki biednych. I w tej zwykłości, myślę, jest celowość starannie przemyślana, wychowawczej działalności tego ośrodka, osnutej wokół realizacji charyzmatu Św. Klary, a także towarzyskich i intelektualnych spotkań ludzi, których zawsze więcej łączy niż dzieli, a gdzie na pewno wre charytatywna praca wolontariuszy na rzecz najuboższych.

Dzisiaj jest uroczystość poświęcenia figur Św. Klary i sióstr Jej Zgromadzenia przez ks. misjonarza Marka Golca, który przyjeżdżając na urlop z misji na Madagaskarze odwiedził siostry Św. Klary i wraz z ks. prof. Henrykiem Nowikiem dokonał tego poświęcenia. Zostałam zaproszona na spotkanie z ks. misjonarzem i razem z siostrami, rodziną księdza, matką Ksenią, członkami i sympatykami Towarzystwa Przyjaciół Św. Klary mogliśmy na rozmowach spędzić ciekawe popołudnie. Rzeźbiarz pan Zbigniew Gerach w modelowanie figury założycielki Zgromadzenia włożył wiele serca i pracy, ten -

jak mówią o nim, „specjalista od twarzy” przez wiele dni cyzelował wizerunek ukochanej patronki sióstr. Klara wyszła wspaniale,



jak również orszak figur Jej - i Chrystusa - adoratorek, wspólnota sióstr idących z darami dla swej Klary, szczególnie z tym darem - miniaturą zbudowanego przez nie, w ciągu 12 lat Klasztoru Klarysek w Kaliszu, przepiękną bu-

dowlą, perłą tego miasta. Klasztor w Międzyrzeczu, w porównaniu z tamtym niewielki, też ma w sobie coś z monumentu miejsc

wują silne więzi sąsiedzkie, są bardzo gościnni. Żyją w harmonii z naturą. Opowiadał ksiądz o bogactwie i pięknie tropikalnej flory i fauny, m.in. o swoich przygodach z węzami. Podstawą wyżywienia jest ryż, jedzą także mięso. Kiedyś żyły na tej ogromnej wyspie wielkie ptaki, teraz świat się zmienia, powstały ogromne miasta. Mieszkańcy są wyznania protestanckiego, katolickiego i muzułmańskiego mniej więcej w równych częściach. - Czym się zajmuje ksiądz na co dzień, jak ksiądz widzi swoje miejsce, swoją rolę w tej społeczności tak odmiennej od naszej?

Katolickie Zgromadzenie Misjonarzy Św. Wincentego a Paulo, do którego ksiądz należy, prowadzi szkoły i zajmuje się pracą misyjną. Czy ksiądz nie tęskni za Polską? Ojczyzna - zastanawia się nad definicją tego ważnego pojęcia. Jak zdefiniować tę przestrzeń wewnątrz i wokół własnego serca. Ziemia pod stopami jest wszędzie podobna i miłe uszom są dźwięki modlitwy w wyraźnej i szczerej intencji. Jest tam szczęśliwy, przynajmniej czuje się dobrze - bo tylko w ten sposób można żyć na innej ziemi. Najważniejsze dla niego to pomóc człowiekowi, pomóc mu zbawić się, móc dzielić się z drugim człowiekiem najcenniejszymi wartościami, Bogiem. Być narzędziem, instrumentem w Jego ręku, nie mieć czasu na nic innego, być wypełnionym realizowaniem zadania. Ilustruje to w ten sposób: ojciec był piekarzem: przez 12 godzin wypiekał chleb, tak jak teraz siostry opłatki. On, tak jak ojciec, i siostry chce wypiekać chleb-Boski. Dla wiernych swojej parafii jest dostępny nawet o północy, chce im służyć.

Długo jeszcze słuchamy ks. Marka, pytaniami o obyczaje tego odległego zakątka świata nie ma końca. Polscy misjonarze i misjonarki wyjeżdżają w różne strony świata, do Belgii, Brazylii, Ukrainy, Zairu, stykają się z różnymi kulturami. To dla nich szansa i wyzwanie. Oprócz opieki nad wspólnotami muszą zajmować się wszystkimi sprawami związanymi z życiem codziennym.

Kończy się czas przeznaczony na spotkanie, żegnamy księdza, tego ciepłego zwyczajnego, wzbudzającego zaufanie człowieka. Może za trzy lata znowu nas odwiedzi.

Iwona Wróblak

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA

ogłasza

II PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Nietoperku.

Lp.	Nr ewid. działki	Pow. w m ²	KW	Cena wywoławcza	Podatek VAT (22%)	Razem cena	Wadium
1.	35/3	6.600	22408	50.000,00 zł	11.000,00 zł	61.000,00 zł	6.000,00 zł

Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Nietoperk gmina Międzyrzecz dla terenu działki nr 35/3.

Przetarg odbędzie się w dniu **21 października 2004 r. o godz. 11.00** w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 46124035781111000044442525 w Banku Polska Kasa Opieki SA w Międzyrzeczu lub za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego lub PKO BP **najpóźniej w dniu 18 października 2004 r.** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przed rozpoczęciem przetargu).

Wpłacone wadium będzie wypłacone w dniu **22 października 2004 r. od godz. 10.00-13.00** w kasie tut. Urzędu, ul. Rynek 7 lub przekazane na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży.

Termin uiszczenia ceny pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy notarialnej. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. 741-28-46 wew. 47.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmię do działania przedstawicielom ich firm (będą przyjęte do przetargu uwierzytelnione kserokopie).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu, unieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dał rezultatów.

Wyjść naprzeciw niepełnosprawnym, czyli o działalności Koła TWK w Międzyrzeczu

W Kurierze z marca 2004 pisałem o programie działalności międzyrzeckiego Koła Towarzystwa Walki z Kalectwem. W kilkunastu punktach opisałem główne cele działalności TWK. Mija właśnie rok od rozpoczęcia działalności Koła i warto przedstawić zainteresowanym skład zarządu Koła TWK:

- prezes – pan Jan Schneider
- z-ca prezesa – pan Janusz Grządło
- sekretarz – pani Wanda Sochala
- skarbnik – pani Maria Holub
- członek – pani Dorota Węclowska

Siedziba Koła znajduje się (tymczasowo) przy Domu Pomocy Społecznej na ul. Podbielskiego 2, przy Warsztatach Terapii Zajęciowej. TWK posiada tytuł Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności.

Wszyscy wchodzący w skład zarządu są ściśle związani z pracą wśród osób niepełnosprawnych z kilkuletnią praktyką. Problematyka niepełnosprawnych nie jest im obca. Działalność Koła jest wyłącznie działalnością społeczną. Zainteresowanych niepełnosprawnych zachęcam do przyłączenia się w formie członkostwa, i namawiam do wspólnego działania. TWK jest zorganizowanym praw-

nie organem, który ma powszechne uznanie w jej społecznej działalności. TWK świadczy pomoc organizacyjną niepełnosprawnym w szerokim zakresie, m.in. rehabilitacji, podnoszenia wiedzy, rozwoju, integracji. TWK jest otwarte dla prowadzenia profilaktyki o niepełnosprawności u dzieci, młodzieży i dorosłych. TWK wspiera swą działalnością idee osiągnięć, jakie niesie pełna rehabilitacja niepełnosprawnych, zmierzając do kompleksowego rozwoju usług we wszystkich regionach kraju.

TWK współpracuje z centralnymi i terenowymi organami władzy państwowej, a także z samorządami i organizacjami społecznymi.

W dniu 18 września odbyły się olimpijskie zmagania uczestników VII Olimpiady Umiejętności Zawodowych, Warsztatów Terapii Zajęciowej woj. lubuskiego.

TWK jest współorganizatorem Olimpiady. W tym roku udział w Olimpiadzie zgłosiło 10 ekip, w tym jedna z Niemiec, co świadczy o zainteresowaniu i frekwencji. Impreza jest przychylnie przyjmowana przez lokalne władze powiatu oraz społeczeństwo miasta.

Red. Eugeniusz Luc
(członek stowarzyszony)

Pierwsza strona internetowa o Nietoperku !

Z przyjemnością chciałabym zaprosić wszystkich czytelników na pierwszą stronę internetową o Nietoperku, która znajduje się pod adresem <http://republika.pl/nietoperek2004>. Strona składa się z trzech działów: informacji o wsi, turystyki, aktualności oraz czterech podrozdziałów o Stacji Chiropterologicznej, bunkrach MRU, ciekawych miejscach oraz bazie turystycznej. Strona powstała z myślą o tym, żeby Nietoperek - moja wieś rodzinna, stał się bardziej znany w regionie i całym kraju. Teraz różne ciekawe informacje o nim i jego najbliższej okolicy są już ogólnie dostępne w sieci. Strona Nietoperka będzie systematycznie rozbudowy-



wana i już wkrótce będzie można poczytać o historii tej pięknej wsi, planach jej rozwoju oraz o fortyfikacjach Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego.

Z poważaniem
Aleksandra Łangowska

17 Wielkopolska Brygada Zmechanizowana w trosce o środowisko naturalne



Jednostka Wojskowa jest dużym organizmem, w którym skupia się szerokie spektrum zadań, oczekiwań i dążeń a także problemów, którym w codziennej działalności staramy się sprostać. Wśród typowo wojskowej działalności, która jest naszym „chlebem powszednim” w jakimś stopniu ingerujemy w naturalny porządek w tym i w środowisko naturalne. Stąd też spoczywa na nas obowiązek ochrony tego środowiska, bowiem nie jesteśmy z niego wyobcowani. Mamy też pełną świadomość tego, iż o to środowisko powinniśmy dbać.

W ostatnich latach pomimo szczupłości środków finansowych, problematykę tą podejmujemy coraz szerzej i z większym rozmachem. W zakresie ochrony środowiska współpracujemy ze specjalistycznymi firmami m. in. z Celowym Związkiem Gmin z Długoszyńska i Sin-

lac - Polska a także podejmujemy własne działania proekologiczne.

Po przeczytaniu jednak informacji pt. „Gołąbek pokoju w ...” zamieszczonej na 34 stronie wrześniowego wydania „KURIERA MIĘDZYRZECKIEGO” muszę przyznać, iż wysiłki te są mało wystarczające. Opisany stan rzeczy nie powinien mieć miejsca - z tym się w pełni zgadzam, natomiast użyte w tekście określenie „katastrofa ekologiczna” moim zdaniem było pewną metaforą. Jednocześnie pragnę poinformować redakcję Kuriera Międzyrzeckiego, że opisane zanieczyszczenie zostało usunięte. Serdecznie dziękuję autorowi (autorce) za tą informację, którą traktuję jako zwrócenie nam uwagi na coś, czego w porę sami nie dostrzegliśmy. Dziękuję, więc za pomoc w działaniu na rzecz ochrony środowiska. Na marginesie tylko chciałbym zaapelować o zachowanie rozsądku w chwili, kiedy rodzi się myśl o zbliżaniu się do obiektów wojskowych niepostrzeżenie i w miejscach gdzie wejścia nie ma. Zapominanie o tej zasadzie może doprowadzić do wielkiego nieszczęścia.

Z poważaniem **DOWÓDCA gen. bryg. Kazimierz Jaklewicz**

Oficjalny serwis internetowy Gminy Międzyrzecz

Po udanych wakacjach zajrzelśmy na oficjalny serwis internetowy Gminy Międzyrzecz. Tyle się teraz dookoła nas zmienia - warto zatem być na topie. O zgrozo!!!

Czym się nasza gmina promuje i w jaki sposób to **WIELKI WSTYD**. Wypunktowaliśmy tylko niektóre przykłady. Cały serwis mogą czytelnicy Kuriera Międzyrzeckiego z wielkim zdziwieniem i zażenowaniem przeczytać. Wielki wstyd.

Już na pierwszej stronie serwisu zamieszczony jest wywiad z Burmistrzem Międzyrzecza panem Tadeuszem Dubickim autorstwa... Tadeusza Dubickiego. Sam się podpisał. Fenomenalnie!

Następna informacja - **gmina w liczbach** - opiera się na danych z 6.11. 2002 i 14.03.2003. jeszcze gorzej jest z danymi dotyczącymi bezrobolnych. Te liczby dotyczą stany na ... grudzień 2001!!!

W podanych informacjach o Urzędzie Miejskim zamieszczona jest:

- uchwała budżetowa na rok 2003
- uchwała w sprawie zmian budżetu na rok 2003,
- Należy zatem uchwały budżetowej na rok 2004 oczekiwać w roku 2005. Fenomenalnie!

Kuriozalna jest naszym zdaniem informacja o atrakcyjności rynku. Lokalny sektor gospodarczy podaje, że na koniec roku 1999 było w mieście i gminie Międzyrzecz 2210 podmiotów gospodarczych. Potem te dane porównuje się jeszcze z rokiem 1998, a nawet 1996. co dzieje się po roku 1999- nic nie wiadomo.

Jeszcze bardziej zadziwiająca jest **aktualność większości danych**, podaje się nie wiadomo po co:

- liczbę przedsiębiorstw wg stanu na rok 1999
- wskaźniki przedsiębiorczości na rok 1999
- dostępność usług komunikacji na rok 1999
- liczbę abonentów telefonicznych na rok 1995 - 1999
- sieć wodno-kanalizacyjną na dzień 30.09.2000
- drogownictwo na rok 1998

Bardzo nas ciekawi konsekwencja, z jaką te stare dane - **nikomu już nie potrzebne utrzymuje się w serwisie**; który przecież czytają tysiące internatów.

Podobnie kuriozalna wydaje się **informacja o rynku pracy**. Zamiast ofert, których wiele z nas oczekuje, czy informacji o perspektywie zatrudnienia absolwentów w najbliższym roku zamieszczona jest informacja Powiatowego Urzędu Pracy przedstawiająca dane za I półrocze roku 2003! Według naszej znajomości rzeczy, to jest chyba sprawozdanie, które do roku 2004 pasuje dokładnie „jak garbaty do ściany”. Komu to jest teraz w ogóle potrzebne?

Także „ciekawe” informacje podano **o sytuacji gospodarczej Gminy Międzyrzecz**. Tutaj także chroni się konsekwentnie dane:

- dochody budżetu Gminy Międzyrzecz w 1997 i 1999 roku oraz plan na 2000 rok!!!
- wydatki budżetu gminy w 1997 i 1999 roku.

Wstyd Panie Burmistrzu! Na podstawie takiego oficjalnego serwisu internetowego nasi koledy internauci o naszym mieście już wiemy jak będą mówili. Wielki wstyd.

Czy w naszym Urzędzie Miejskim nie ma osoby odpowiedzialnej za prowadzenie **aktualnego** oficjalnego serwisu internetowego Gminy Międzyrzecz?

Kuba i Zelek (maturzyści 2005)



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- Projekty budowlane i technologiczne
- Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- Doradztwo techniczne
- Wyceny i kosztorysy
- Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

**Ekspresowa naprawa
PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. (0-95) 741-24-11

**PRACOWNIA PROTETYCZNA
OS. GEN. SIKORSKIEGO 7
MIĘDZYRZECZ**

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Ch.

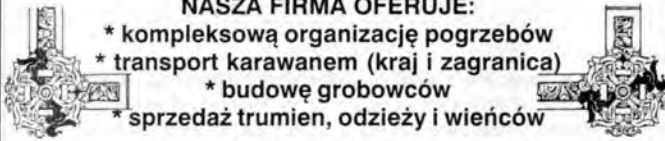
USŁUGI

CMENTARNE I POGRZEBOWE

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców



**GÓLNOPOLSKA
INFORMACJA
GOSPODARCZA
GORZÓW**



**TELVINET
94-74**

CYLKINOWANIE

podłóg i parkietów,
szpachle gipsowe i glazura
tel. (0 95) 741 22 57 lub 606 827 525

**Sprzedam mieszkanie
72 m², I piętro, trzy pokoje
Międzyrzecz, ul Staszica
tel. 505 101 370**



STANISŁAW KLISOWSKI

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.
Zabiegi operacyjne w narkozie.
Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **pierwszy i trzeci piątek** miesiąca
od godz. 17.00 - 18.00

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
za apteką „Nagietek”

Telefon **741-23-92** kom. **0602 224 290**

Lek. med. **Jadwiga Kozińska**
**specjalista rehabilitacji
medycznej**

przyjmuje w **środy** w godz. 17.00 - 18.00
Międzyrzecz Os. Zamkowe 18

Tel. 741-29-98

**PUNKT USŁUG
TECHNICZNYCH**

mgr inż. Andrzej Majewski



Os. gen. Sikorskiego 1
66-300 Międzyrzecz
tel./fax. (95)741 27 86
kom. 505 809 545
amaj @ vp.pl. : mail

BRANŻA ELEKTRYCZNA - PROJEKTY I WYKONAWSTWO

- Domki jednorodzinne, letniskowe,
- Budynki mieszkalne,
- Obiekty użyteczności publicznej, przemysłowe (w tym zagrożone wybuchem),
- Obiekty rolnicze
- Nadzory inwestorskie, opinie i porady techniczne,
- Pomiary,
- Sporządzanie i sprawdzanie kosztorysów

DOŚWIADCZENIE I SOLIDNOŚĆ

Międzyrzecz, **sprzedam działkę
budowlaną** na obrzeżach miasta!
tel. 0 600 33 66 53

... bo Piękno na to jest, by zachwycało

Jestem w jednej z sal Warsztatów Terapii Zajęciowej DPS na ul. Podbielskiego. W połowie skorupy orzecha kokosu podopieczni układają bukiety z roślin, kwiatów. Pochylone w skupieniu sylwetki, nie rozpraszają ich odwiedzający dzisiaj DPS zaproszeni goście z władz samorządowych, przyjaciele, ro-

na międzyczeską malarką. Wspierając pozostawia się uczestnikom możliwość zrealizowania swojego pomysłu na dzieło od początku do końca. Mają na to kilka godzin, są wyluzowani, na moje zainteresowanie ich pracami reagują uśmiechem. Program tegorocznej Olimpiady jest starannie przemyślany, ma



dziny. Pan Mariusz Piętkowski, juror tej konkurencji VII Olimpiady Umiejętności Zawodowych Uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej woj. lubuskiego mówi mi: - Piękno jest ważne dla każdego. Życie jest związane z estetyką, a poczucie piękna, sposób, w jaki je odczuwamy jest indywidualny. Stojąca obok pani instruktor odpowiada o znaczeniu realizowania siebie poprzez ekspresję artystyczną w terapii. Dalszy ciąg na ten temat słyszę od pani Ewy Lamchy, jurora konkurencji plastycznej. Sztuki, tej ekspresji wewnątrz siebie trzeba dotknąć, jak tych dzbanów glinianych, które malują (emulsja z pigmentem) uczestnicy Olimpiady. To sposób, by ogarnąć siebie, spróbować ująć w obie ręce, modelować, tworzyć według własnego wzoru, intencji. Patrząc na powstawanie swojego dzieła. Odzwierciedlić własną tożsamość. Myślę o tym, jak dobry wybór jurora poczyniła tu dyrekcja i organizatorzy Olimpiady, jak mądra, głęboko ludzka idea tkwi w samym pomysle takich Warsztatów. Pani Beata Czyż (specjalista ds. rehabilitacji) oprowadza dzisiaj gości po terenie DPS. Pokazuje mi przygotowane dla uczestników nagrody, puchary. Wszyscy je dostaną, te nagrody za własny rozwój. Wspierany mądrą, fachową pomocą ze strony instruktorów. Pani Małgosia jest mgr sztuki, pani Ewa zna-



kształtować praktyczne umiejętności podopiecznych i przemyć nieco piękna i radości w ich życie, tych nieuchwytnych wyznaczników szczęścia każdego człowieka. Jurorzy oceniają pomysłowość, dokładność, estetykę wykonania i organizację stanowiska pracy. Nielatwe kryteria, kiedy trzeba przytrzymać coś niesprawną ręką.

Na parterze DPS kulinarne bukiety z pięknie poukładanych produktów spożywczych. Musi też być wszystko smaczne, sami będą to jeść, degustacji dokonają także jurorzy. W każdej konkurencji startuje jedna osoba z DPS -ów: z Gorzowa, Lubuska, Zielonej Góry, Dębna, Kamienia Wielkiego, Świebodzina, Międzyrzecza i Lobetal z Niemiec. W sali dziewiarstwa jeden z męskich uczestników bardzo sprawnie posługuje się igłą. Tutaj także dobór kolorów - kordonka jest dowolny. U stolarzy jestem pod wrażeniem fachowości wykonywanego pod kierunkiem pana Macieja Żukiela modelu kwietnika ściennego. Podopieczni muszą odczytać rysunek techniczny, precyzyjnie odmierzyć i wywiercić otwory. Gotowe kwietniki będą wisiały w sali krawieckiej obok lub sprzedane zasila budżet DPS. Działalność Warsztatu Terapii Zajęciowej finansowana jest ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Oglądam jeszcze w modelarni rzeźby masek z gliny. Potem podziwiam prace wystawio-



ne jako dekoracja w korytarzach DPS.

Dzięki uprzejmości pani tłumaczki czeka tego dnia mnie jeszcze ciekawa rozmowa z opiekunami DPS z Lobetal (Niemcy), młody Niemiec pracownik socjalny jest otwartym, wrażliwym człowiekiem. Zainteresowanie jest obopólne, Niemcy pytają o wszystko i szkoda, że czas przeznaczony na spotkanie kończy się.

Są już wyniki Olimpiady, pora rozdać nagrody i dyplomy uczestnikom. Są to nagrody indywidualne i zespołowe. Pierwsze miejsce zdobył WTZ Zielona Góra - Tęcza, drugie - WTZ Świebodzin, trzecie - WTZ Międzyrzec. W międzyczasie rozmawiam z nową panią dyrektorką DPS Międzyrzec **Anną Kwiecińską**. Czuję się usatysfakcjonowana przebiegiem dzisiejszej imprezy, uczestnicy mieli okazję pokazać swoją ogromną wrażliwość, można było podziwiać ich talenty. Chciałabym dalszej takiej współ-

pracy między ośrodkami i promocji DPS jako całości.

Dokonano uroczystego zamknięcia Olimpiady, wręczenia nagród i pucharów. Organizatorzy: Powiatowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu, Oddział Wojewódzki Towarzystwa Walki z Kalectwem, Międzyrzeckie Kolo Towarzystwa Walki z Kalectwem, Warsztat Terapii Zajęciowej przy DPS w Międzyrzeczu serdecznie dziękują sponsorom: Biuro Planowania i Kresleń Technicznych Sp. z o.o. Międzyrzec, Sitodruk Gorzów, P.P.H. I U. „MADAKS” Stanisław Mikanowicz-Przytoczna, PFRON, Fofojoker Międzyrzec, Ceramik - Grzegorz Pożarowski - Jordanowo, pan senator Z. Jarmużek - za ufundowanie pucharu oraz gościom, rodzicom i oczywiście uczestnikom za przybycie i udział w uroczystości.

Iwona Wróblek

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA

o g ł a s z a

II PUBLICZNY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż

lokalu mieszkalnego nr 5 położonego w klatce schodowej B w budynku wielolokalowym położonym w Kęszycy Leśnej 32 wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu w udziale 3/100 działki nr 195/14 o pow. 1.307 m², dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Międzyrzeczu prowadzi księgę wieczystą KW nr 23546. Na działce tej położony jest budynek wielomieszkańcowy, wybudowany w 1935 roku, o trzech kondygnacjach nadziemnych, wyposażony w sieć elektryczną, wodno-kanalizacyjną i centralnego ogrzewania o powierzchni użytkowej 1.452,51 m² (w tym: pow. mieszkalna: 1.203,90m², pow. piwnic: 248,61m²).

Budynek zawiera 27 samodzielnych lokali mieszkalnych. **LOKAL MIESZKALNY** położony jest na pierwszym piętrze w klatce schodowej B i składa się z jednego pokoju, kuchni, łazienki i przedpokoju o pow. 33,50 m². Do lokalu przynależy piwnica o pow. 5,24m².

Cena gruntu w udziale 3/100 399,20 zł
Cena lokalu 25.600,80 zł

Razem cena wywoławcza 26.000,00 zł
Wysokość wadium 3.000,00 zł

Informuję, że nie ma opracowanego aktualnego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 195/14 położonej w Kęszycy Leśnej 32. Zgodnie z ustawą z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903, z późniejszymi zmianami): w razie wyodrębnienia własności lokali właścicielowi lokalu przysługuje udział w nieruchomości wspólnej jako prawo związane z własnością lokali. Nie można żądać zniesienia współwłasności nieruchomości wspólnej, dopóki trwa odrębna własność lokali. Nieruchomość wspólną stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Przetarg odbędzie się w dniu **21 października 2004 r. o godz. 10.30** w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić na konto Urzędu nr 461240357811100004442525 w Banku Polska Kasa Opieki S.A. w Międzyrzeczu lub za pośrednictwem Gospodarczego Banku Spółdzielczego lub PKO BP **najpóźniej w dniu 18 października 2004 r.** (dowody i daty wpłaty sprawdzane będą przez rozpoczęciem przetargu). Wpłacone wadium będzie wypłacone w dniu **22 października 2004 r. od godz. 10.00 - 13.00** w kasie tut. Urzędu, ul. Rynek 7 lub przekazane na wskazany przez Wpłacającego rachunek bankowy, nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży.

Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy. Nietrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Mieniem i Rolnictwa, tel. (095) 741-28-46 wew. 47 lub 61

Zastrzega się prawo odwołania przetargu za podaniem przyczyn, unieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dał rezultatów.

"PAJACYKI" Z NASZEJ SKRZYŃKI @

Zachęcamy do przesyłania na nasz adres
kurier.miedzyrzecki@wp.pl

Sprytny kierowca

Policja zatrzymuje kierowcę za przekroczenie prędkości:

-Dzień dobry, jechał Pan 80 km/h, a mamy tutaj ograniczenie do 40 km/h, będzie mandatek, ale najpierw dokumenty proszę.

-Nie mam... -pada odpowiedź

-No jak to? Nie ma Pan dokumentów? Na pewno wozí Pan ze sobą w schowku..

-W schowku to ja mam rewolwer..

Przerażony policjant dzwoni po kolegów z brygady antyterrorystycznej..ci po przybyciu na miejsce zwracają się do kierowcy:

-Dokumenty proszę.

-Proszę bardzo..mówi kierowca podając dokumenty.

-No jak to, a kolega nam powiedział, że nie ma Pan dokumentów a na dodatek, że wozí Pan ze sobą rewolwer..

Kierowca w tym momencie w śmiech.

-i pewnie za chwile wam wzmówi, że jechał 80 km/h..

miły) twierdzi, że jazda na nim w kasku to grzech. Ali jest kompletnie na moim punkcie zwiariowany. Mówi, że go uratowałam, bo ten alkohol by go w końcu zabił... Aha, i najważniejsze. Będziesz miała wnuka! Tak się cieszę! Kolega ma gdzieś w lesie drewnianą chatkę. Trzeba ją wyremontować i nie ma w niej światła ani wody ale to będzie nasz nowy dom. Nie martw się! Będziemy mieli z czego żyć. Ali ma kapitalny pomysł. Będziemy uprawiać marihuanę i sprzedawać ją w mieście. Ma być z tego kupa forsy. Tak się cieszę! I nie martw się proszę. Wkrótce będę miała 14 lat i naprawdę mogę na siebie sama uważać. Mam tylko nadzieję, że szybko pojawi się ta szczepionka przeciwko AIDS. Ale mu bardzo by to pomogło...

Twoja ukochana córeczka.

PS. Wszystko bzdura!!! Jestem u Krychy i oglądamy telewizję. Chciałam Ci tylko uświadomić, że są gorsze rzeczy niż to świadectwo, które znajdziesz na nocnym stoliku. Buziaczki!!!

Bitwa pod Grunwaldem

14 lipca 1410 roku, w przeddzień sławnej bitwy pod Grunwaldem, wojska polskie i krzyżackie podobnie jak ich wodzowie, Jagiello i Ulrich von Jungingen tego sobie popili. Na drugi dzień, kiedy miała się rozegrać bitwa, wszyscy mieli kaca i nikt nie miał sił na walkę. Wodzowie uradzili, że wystawią po jednym zawodniku z każdego obozu, a ci będą bili się na śmierć i życie. Ten, który wygra da wygraną swojemu państwu. Krzyżacy wystawili ogromnego rycerza w zbroi, na wielkim koniu okutanym również w końską zbroję. Jagiello wszedł do polskiego obozu i zapytał:

- Kto z Was dzielni wojowie zmierzy się z tym rycerzem?

Z obozu doszły go tylko jęki skacowanych wojów. Nagle podniósł się 80-letni dziadunio i mówi:

- Ja pójdę, Wasza Wysokość.

Jagiello domyślając się, że bitwa i tak jest już przegrana zgodził się na to. Polacy wystawili dziadka, który ledwo trzymał ogromny miecz cały się trzęsąc. Kiedy polscy rycerze zobaczyli, że Krzyżak naciera z impetem na dziadka, zaczęli krzyczeć:

- Dziaaaadeek w nooogiii!! W nooogiii!!!

Zakotłowało się, w powietrze wzbily się tłumy kurzu, kiedy Krzyżak dopadł dziadunia. Gdy kurz opadł, wszyscy spojrzeli na pole walki, a tam leżał Krzyżak z odrąbanymi nogami a nad nim dziadek trzęsąc się mówił:

- Masz szczęście, że krzyżeli "w nogi", bo bym Ci łeb odrąbał!

Koniec roku szkolnego. Pod wieczór matka zagląda do pokoju córeczki i znajduje na łóżku następujący liścik:

Droga Mamo!

Nareszcie koniec szkoły. Dla mnie już na uszce. Jestem od dawna zakochana i postanowiłszy z moim chłopakiem wrzucić "się urwać". Wiem, że Tobie się to nie spodoba ale on jest taki słodki! Te jego tatuaże i piercing na każdym kałku ciała...

A ten jego motocykl! Ali (tak nazywa się mój

"Australijskie rekiny poczuły, że przeciwnik trochę krwawi i można go skosztować na śniadanie" - (P. Sobczyński - koszykówa)

"Maja Włoszczowska, nasza piękna hmm... chciałem powiedzieć dziewczynka hehe, dziewczyna... yy... kobieta" - (Jerzy Góra)

"Oprócz lekkiego rozruchu będziecie też na pewno śpiewać 100 lat swojemu KOLEGOWI" - (Paulina Chylewska)

"Błyskawicznie przelączamy się teraz z programu pierwszego na jedynekę" - (Paulina Chylewska)

"Adam Nelson....wysoki...182 cm wzrostu..." "Manuel Martinez...niewysoki...185 cm wzrostu..." - (W. Szaranowicz teoria względności w pchnięciu kulą)

"Idzie egzotyczny dodatek do Holandii..." - (W. Szaranowicz o ekipie Antyli Holenderskich na otwarciu)

"Jesteście młodą parą..." - (podczas wywiadu z dwójką męską w kajakarstwie górskim)

"Również jestem podniecony, ręce trochę popocone - (Z. Zarzycki przed meczem Polska - Argentyna)

"A teraz wchodzi Bułgar z Bułgarii" - (K. Miklas podczas konkursu w podnoszeniu ciężarów)

"Aleksiej Lesniczy, chyba raczej Gajowy, bo był zupełnie tutaj niewidoczny" - (W. Szaranowicz podczas konkursu skoku wzwyż)

PODANIE O URLOP

O Istoto Najdoskonalsza! Ja, padalec ohydny, co z najpodlejszej dziury kloacznej wypełził, niegodzien Twych przeczystych śladów ciałem mym haniebnym brukać, ni wzroku kaprawego na Twój cień potężny wznościć, ani moim tehem cuchnącym krystalicznej woni oddechu Twego kalać, ja, najędzniejszy z nędznych wiję się u Twoich stóp, które po płatkach róż tylko stąpać powinny, nieczemną twarzą w proch padając, błagam Cię, o Dostojny, byś raczył skłonić swe oblicze i by Twe niezmaczone oko spoczęło na tym lichym wniosku. I ze swej jamy nieczystej, ja plugawy skamleń do Ciebie o Najmądrzejszy z Mądrych, byś w łaskawości Swej nieskończonej wniosek ów raczył przyjąć i pozytywnie zaopiniować.

Błagam o urlop od.....do.....
Dni roboczych.....



Podpis.....

Akceptacja Najdoskonalszego

Jak to na każdej wielkiej sportowej imprezie dziennikarze sportowi nie ustrzegli się błędów i zabawnych powiedzeń przy komentowaniu olimpijskich zmagani w Atenach. Komu złote usta? Zdecydujcie sami...

"Ogromny ambitnie" - (Marek Józwiak o polskim kajakarzu górskim G. Polaczyku)

"Duńczyk doganiają Rosjan, którzy ścigają Duńczyków!" - (Kajetan Broniewski)

"Wiatr wieje w plecy tzn. wieje im w twarz, bo przecież płyną tyłem do przodu!" - (Kajetan Broniewski)

"...i as serwisowy Sebastiana Świdierskiego bravo! Nikola Grbić stanął jak wryty chyba nie zadziałał mu ABSy" - (Janusz Uznański)

Świdzki nie cyborg, pomylić się może - (J.Uznański)

"Za parę dni Otylia Jędrzejczak obchodzić będzie dwudzieste czwarte urodziny. Niech ta liczba - dwadzieścia jeden, będzie dobrym omenem dla całej polskiej reprezentacji" - (M. Kurzajewski)

"Wiemy jak wygląda Norweżka-z przodu z tyłu, z boku, no bardzo ładnie, fajnie tak pije wodę z bidonu na prostej, a potem wjeżdża do lasu" - (Jerzy Góra - po dłuższym pokazywaniu prowadzącej Norweżki w kolarstwie górskim)

"W tej chwili, że się tak wyrażę, zaliczonych mamy 17 zawodniczek" - (Jerzy Góra o wyścigu kolarzek górskich)

"Fieofanowa, to jest głęboka penetracja własnej duszy" - (Włodzimierz Szaranowicz podczas konkursu skoku o tycze kobiet)

"Maja! Maja! Gdzie jesteś?! Dlaczego nie wjeżdża z lasu?! Powinna się wyłonić z lasu, bo skąd ma się niby wyłonić...?" - (Jerzy Góra o wyścigu kolarzek górskich)

"Spójrzmy na te piękne czerwone rowery Polek, kiedyś w dzieciństwie też chciałem mieć czerwony rower" - (Jerzy Góra o wyścigu kolarzek górskich)

"Panie prezydencie proszę udać się na stadion..." - (Paulina Chylewska w studiu olimpijskim)

"Widzimy na trybunach najwięcej kibiców chińskich. Chińczyków w ogóle na świecie jest najwięcej, więc nic dziwnego proszę państwa..." - Piotr Dębowski podczas turnieju tenisa stołowego)

LUDZIE listy piszą LUDZIE listy piszą

Szanowny Panie Burmistrzu!

Jestem wprawdzie międzyczczanką z rodzinnych korzeni, odwiedzającą swoje „stare gniazdo” tylko od czasu do czasu, ale wszystko, co dotyczy tego miasta żywo mnie obchodzi i interesuje.

Podczas niedawnego w nim pobytu z radością odkryłam, że również i ono złapało w ostatnim okresie „drugi oddech” i zaczęło stopniowo podnosić się z dość długiego – niestety – trwającego upadku i zastoju. Nowe domy wyrastają w miejsce starych ruder, nowe chodniki, „odludzone” mosty, uporządkowane otoczenie Zamku, kwiaty – i to pielęgnowane nie tylko przy Ratuszu. To jedynie niektóre przykłady zachodzących już, a tak potrzebnych zmian. Myślę, że jeszcze trochę – i będzie już można porównywać Międzyrzecz do dynamicznie idących do przodu sąsiadów. Ale jest również w naszym wspólnym mieście kilka tzw. bolesnych problemów, które przy Pańskim zainteresowaniu i dobrej woli mogłyby być rozwiązane ku pożytkowi wszystkich – nie tylko przyjezdnych – obywateli.

Problem pierwszy: WYGLĄD DWORCA, stanowiącego przecież – jak twarz kobiety – wizytówkę każdego miasta. Rozumiem, że został on uśmiercony decyzjami nie zależnymi od Pańskiego Urzędu, ale można by przecież, chociaż zlecić wykoszenie porastających go bylin, chwastów i traw, odświeżyć, chociaż trochę kraty zamykające wejście na perony i uzupełnić napis na budynku, który w obecnym stanie – proszę wybaczyć – przypomina w pewnym sensie buzię z powybijanymi zębami. Niechaj potomnym i w tym miejscu zostanie bodaj ślad po dawnej świetności tego pięknego, piastowskiego grodu.

Problem drugi: INFORMACJA. Panie Burmistrzu! Ile trudu i mozół musi włożyć przyjezdny człowiek, aby dowiedzieć się, np. czy, czym i kiedy można dojechać z Międzyrzecza do Zbąszynki, aby „złapać” jakieś ranne połączenie chociażby z Poznaniem, Warszawą, czy innymi miastami Polski. Podobno zlikwidowane pociągi, którymi jeździliśmy od zakończenia wojny (w swoim czasie nawet bezpośrednio do Warszawy) zastąpił i w naszym mieście nowocze-

śniejszy i ekonomiczniejszy – „szynobus”. Ale godziny jego kursów i dalsze połączenia są, nie tylko dla przyjezdnych trudna do rozwiązania zagadką. Czy nie można by sprawić, Panie Burmistrzu, aby było to uwidocznione na drzwiach dworca na dużym, informacyjnym plakacie? Pan pewnie powie, że ten komunikacyjno – informacyjny balagan nie zależy od Pana, ale od PKP, PKS, może nawet mieszkańców, którzy niszczą – jak np. w przypadku przystanku autobusowego naprzeciw Zamku (tablice informacyjne). Skądinąd jednak wiem, że sprawny Urząd, jeżeli chce może rozwiązać skutecznie nawet te trudniejsze problemy, jakie stawia przed nim życie.

Jeżeli można – dwa przykłady od sąsiada zza miedzy. I tak – pociąg „Lubuszanin”, który najsukuteczniej łączy mieszkańców Zielonej Góry z Warszawą, nigdy, przez lata nie zatrzymywał się w Nowym Tomyślu, czyli zaledwie dwa przystanki przed Zbąszynkiem. Ale od pewnego czasu miasto to jest dla „Lubuszanina” oficjalnym, regularnym przystankiem. I tak – dla ułatwienia życia swoim mieszkańcom Nowy Tomyśl, w którym stację od śródmieścia oddziela spora odległość, uruchomił stały autobus, który dowozi i przywozi pasażerów na każdy przyjeżdżający pociąg. Pytałam: jak im się to udało? Powtórzyli stara prawdę, że „jeżeli się chce...”.

Nawiasem mówiąc dobrej, trwałej informacji brakuje w Międzyrzeczu w wielu miejscach – na przystankach autobusowych, na postojach taksówek. A gdyby można połączyć informację z reklamą – skromna tabliczka informująca istnienie w Międzyrzeczu historycznego Zamku, osobiście zastąpiłabym dużym szyldem: „Przejeżdżasz – zatrzymaj się – obejrzyj koniecznie”.

Problem trzeci: CMEN-TARZ KOMUNALNY – jeden z najpiękniejszych jakie znam, zarówno pod względem położenia, jak i utrzymania. Tylko ta **niemożliwość** do niego dojazdu! Nie uwierz Pan, Panie Burmistrzu, że dwie godziny czekałam w sobotę, 28 sierpnia br. na przystanku PKS naprzeciw Zamku, aby jakimś środkiem loko-

mocji na ten cmentarz dojechać. Na tablicy nie było żadnej kartki, czy i kiedy autobusy tam przystają, czy w soboty (dogodne przecież do odwiedzania zmarłych) w ogóle kursują. Żadnej taksówki na postój obok Ratusza (i informacji na ten temat) nie było również. Co prawda w niedzielę mogłam zrealizować swoje plany. Ale autobus wyjeżdżający z Centrum o godz. 14 z minutami czeka na pasażerów – w większości ludzi w podeszłym już wieku – jedynie 50 minut. Z trudem, Panie Burmistrzu, można „oblecieć” w tym czasie groby wszystkich bliskich i zapalić, chociaż po jednej świeczce. A cóż dopiero trochę te groby odświeżyć i odmówić modlitwy za dusze zmarłych. A rozwiązaniem tego, naprawdę ważnego dla mieszkańców, problemu, zwłaszcza tych, którzy nie mają własnych samochodów, mogłoby być na przykład:

1. Wprowadzenie, chociażby 2 razy w tygodniu, stałego kursu na cmentarz z uprzednio ustalonych miejsc i przedłużenie postoju autobusów do 1,5 godziny.
2. Powierzenie tej usługi pry-

watnemu przewoźnikowi – np. takiemu samemu mikrobusikowi, jaki za jedyne 3 zł przewozi chętnych ze Skwierzyny do Międzyrzecza.

3. Wybranie i oznakowanie miejsca, z którego zainteresowanych dojazdem na cmentarz, mogłyby zabierać za pewną opłatą „na stopa”, jadące w tamtym kierunku samochody prywatne, dysponujące wolnymi miejscami.

Niezależnie czy, i do której koncepcji byłby Pan Burmistrz łaskaw się przychylić, bolący wielu mieszkańców problem ustanowienia stałej, dostępnej i logicznej komunikacji z Cmentarzem powinien być w Międzyrzeczu w miarę szybko i skutecznie rozwiązany. Zwłaszcza, że zbliżają się przecież listopadowe dni po święcone Pamięci Naszych Zmarłych.

Pozdrawiam Pana serdecznie. Gratuluję dotychczasowych, naprawdę uwidaczniających się już, dokonań. I życzę dalszych, jeszcze większych i piękniejszych sukcesów.

Z wyrazami sympatii dla miasta i Pana

Antonina Leżeńska

Szanowny Panie Burmistrzu!

Niemal każdego roku odwiedzamy krewnych w Międzyrzeczu. Jesteśmy tutaj także w tym roku. Można powiedzieć, że znamy dobrze Międzyrzecz. W ostatnich latach wszystko w tym mieście kręci się wokół obwodnicy. Słyszeliśmy od krewnych i sąsiadów o terminach budowy tej obwodnicy, wszak wszystko, tzn. pieniądze, dokumentacja i wykonawca były zapewnione – oczywiście Pana zdaniem – a ostateczny termin zakończenia budowy ogłosił Pan na koniec 2005 roku. Wracaliśmy niedawno z Gorzowa i ustawiliśmy się w kolejce samochodów tuż za CPN Jumar. Przejazd na ulicę Rolną trwał 25 minut.

Panie Burmistrzu! Nasi krewni czekają na obiecane już 2 lata temu 200 miejsc pracy przy budowie obwodnicy, to jest dla tych bezrobotnych jedyna szansa. Słyszymy, że prowadzone są jakieś prace archeologiczne w Św. Wojciechu. To dobrze, ale dlaczego do tej pory nie rozpoczęto żadnych prac ziemnych od strony Gorzowa, czy Zielonej Góry. Przecież obwodnica ma mieć ponad 6 km długości. Mają być budowane mosty i rozjazdy. Przecież budowę tego można było rozpocząć już rok temu. Wszyscy tu mówią, że Pan całkowicie samowolnie zmienił harmonogram prac tak, by zakończenie budowy przypadło na koniec Pana kadencji. Czy to ma być koronny argument w następnych wyborach na stanowisko burmistrza? I jeszcze jedno Panie Burmistrzu. Od wielu lat jak tu przyjeżdżamy chyba najgorzej wygląda jedna z głównych ulic Międzyrzecza – ul. Waszkiewicza. Elewacje budynków tam stojących pamiętają na pewno lata powojenne. Tyle się u nas zmienia na Dolnym Śląsku, a tutaj ciągle bez zmian, właściwie coraz smutniej i barbarwie.

Na koniec Panie Burmistrzu pytamy w imieniu krewnych, czemu mają służyć tablice informacyjne umocowane na lampach ulicznych, a związane z ubiegłorocznymi obchodami 1000-lecia miasta? Rok minął od tych uroczystości, a może w ramach oszczędności w odpowiednim czasie zmienić się tylko daty 2003-3003?

Joanna i Romuald Witaszkowie z pięknej Świdnicy

Punkt oferuje :

- informacje o uzależnieniach i możliwościach leczenia osób uzależnionych i członków ich rodzin
- informacje o ruchach samopomocowych
- informacje o możliwościach rozwiązywania problemów alkoholowych
- pomoc psychologiczną, pedagogiczną, terapeutyczną i prawną dla ofiar przemocy
- informacje o instytucjach kompetentnych w pomaganiu
- wstępne motywowanie do terapii

JEŻELI CZUJESZ, ŻE TRACISZ KONTROLĘ NAD SWOIM ŻYCIEM, ŻE ALKOHOL I NARKOTYKI STAŁY SIĘ TWOIM PROBLEMEM...

Jeżeli czujesz, że nie pijesz alkoholu normalnie, że masz z tego powodu jakiejkolwiek problemy...

JEŻELI PICIE BLISKIEJ CI OSOBY SPRAWIA, ŻE CIERPISZ, że Twoje życie coraz bardziej koncentruje się na alkoholowych zachowaniach partnera lub partnerki czy innej bliskiej Ci osoby, że ponosisz coraz więcej kosztów emocjonalnych... Jeżeli bezskutecznie próbujesz od lat sam czy sama poradzić sobie z tym problemem...

JEŻELI TY LUB KTOŚ BLISKI STAŁ SIĘ OFIARĄ PRZEMOCY ze strony członka rodziny, jeżeli Twój partner, dziecko lub inna osoba krzywdzi Ciebie lub Twoich bliskich, doznajesz przemocy, poniżania, jesteś molestowana, wykorzystywana seksualnie...

- ratuj się! - nie wstydz się!
- szukaj pomocy!

PRZYJDŹ ALBO ZADZWOŃ!

ALKOHOLIZM I NARKOMANIA TO CHOROBY
Objawy uzależnienia od alkoholu

- subiektywne poczucie łaknienia alkoholu

Pojawiają się doznania podobne do głodu i wewnętrzny przymusu wypicia natychmiast oraz poczucie paniki i obawa, że nie wytrzyma się długo bez alkoholu. Wypicie alkoholu daje poczucie chwilowej ulgi.

- utrata kontroli nad piciem

Po rozpoczęciu picia pojawia się niemożność decydowania o ilości wypijanego alkoholu i momencie przerwania picia, np.

- mimo założenia, że wypije się tylko taką ilość alkoholu – po rozpoczęciu picia zmiana decyzji i dalsze picie
- upijanie się
- picie przez kilka dni z rzędu
- narzucanie sobie sztywno okresów abstinencji
- picie w pracy

- zmiana tolerancji na alkohol

Zwiększenie tolerancji, tzw. mocna głowa – wypicie tej samej ilości alkoholu co kiedyś powoduje słabsze efekty. Obniżenie tolerancji, tzw. słabsza głowa – przy mniejszych dawkach alkoholu pojawiają się podobne efekty nietrzeźwości.

- koncentracja życia wokół picia

Obecność alkoholu staje się coraz ważniejsza, koncentruje uwagę i zachowania wokół okazji do wypicia.

- objawy abstynencyjne i próby ich łagodzenia

Przerwa w piciu wywołuje przykre doznania fizyczne i psychiczne, m.in. niepokój i drażliwość, dreszcze i drżenie mięśniowe, poty, nudności, bezsenność, kłopoty z jedzeniem, zaburzenia świadomości i majaczenia. Te doznania występują w różnym nasileniu. Osoba uzależniona stara się usunąć te dolegliwości przy pomocy alko-

Punkt konsultacyjny **ZAPRASZA !!!**

holu lub innych środków chemicznych.

● powroty do picia po próbach utrzymania okresowej abstynencji mimo świadomości szkód
Człowiek dostrzega, że picie alkoholu wymyka się spod jego kontroli i próbuje bez powodzenia udowodnić, że potrafi nad tym zapanować. Wraca do picia pomimo świadomości, że picie przysparza mu problemy, m.in. ze zdrowiem.

POMYŚL, CZY MASZ PROBLEM ALKOHOLOWY

- Czy czuleś kiedyś potrzebę ograniczenia picia?
- Czy złości Cię, kiedy inni krytykują Cię, że pijesz?
- Czy czuleś się kiedykolwiek źle lub miałeś wyrzuty sumienia z powodu picia?
- Czy sięgałeś kiedykolwiek zaraz po obudzeniu po alkohol, aby poprawić sobie samopoczucie lub „zabić kaca”?

Odpowiedź „tak” na dwa lub więcej pytań wskazuje, że zaczynasz mieć lub już masz problem alkoholowy.

GDZIE UZYSKAĆ POMOC OSOBOM UZALEŻNIONYM I ICH RODZINOM

- NA RATUNEK**

tel. 997 – Policja

tel. 999 – Pogotowie Ratunkowe

- PUNKT KONSULTACYJNO-INFORMACYJNY**

dla osób uzależnionych od alkoholu i narkotyków, ich rodzin, dla ofiar przemocy przy Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Międzyrzeczu

Międzyrzec, ul. Sportowa 1 „Arka”

tel. 742-91-73

czynny:

poniedziałek 15⁰⁰ – 17⁰⁰ – dyżuruje terapeuta uzależnień mgr Anna Lederman, pracownik Calodobowego Oddziału Terapii Uzależnień w Międzyrzeczu

wtorek 15⁰⁰ – 17⁰⁰ – dyżuruje pedagog mgr Jadwiga Ekwińska, pracownik Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Międzyrzeczu

środa 15⁰⁰ – 17⁰⁰ – dyżuruje psycholog kliniczny mgr Jadwiga Michalczyk, pracownik Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Międzyrzeczu

piątek 16⁰⁰ – 18⁰⁰ – dyżuruje Ewa Ortyńska, pedagog, pracownik Ośrodka dla Osób Uzależnionych w Nowym Dworcu – **NOWA OFERTA PUNKTU**

Od dnia 1 października br. Punkt Konsultacyjny będzie świadczył rozszerzone usługi w zakresie uzależnień **narkotykowych**.

Drogi Rodzicu !!!

Jeżeli Twoje dziecko sprawia problemy wychowawcze, lub dziwnie się zachowuje. Podejrzewasz, że jest pod wpływem jakichś środków.

NIE ZWLEKAJ !

Nie uciekaj od problemu. Nie pozwól się opanować obywatelnemu uczuciu bezradności, niemocy ani **falszywego wstydu**.

ZACZNIJ DZIAŁAĆ !

Człowieku, spróbowałeś ?!!!

Musisz przyjmować więcej, i więcej ?, a przy tym kłamać, oszukiwać?

Rodzina, Szkoła, Policja utrudniają Ci życie ? Nikt nawet nie podejrzewa jak jesteś zmęczony i samotny ?!!!

ZAWALCZ O SWOJE ŻYCIE, NARKOMANIĘ MOŻNA LECZYĆ !!!

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Międzyrzeczu

APARATY SŁUCHOWE

Zapraszamy w każdy **piątek w godz. 9³⁰-13³⁰**

forte
nowoczesne protezowanie

Międzyrzec

Ul. Konstytucji 3 Maja 24

66-300 Międzyrzec

tel. (68) 324 72 11

RATY 0%

Oferujemy:

- bezpłatne badanie słuchu
- atrakcyjne ceny aparatów
- korzystne warunki zakupu
- tanie baterie do aparatów



Pani
Jolancie Pacholak – Stryczek
wyraży współczucia z powodu
śmierci **Ojca**

składa
Redakcja Kuriera Międzyrzeckiego

Państwu
Elżbiecie i Adamowi Trojanowskim
wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci **Matki, Teściowej**
składa

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i Pracownicy
I Liceum Ogólnokształcącego
im. Heliodora Święckiego w Międzyrzeczu

ŁUDZIE listy piszą

Jak Wspólnota, taka robota

Nieco zdziwiony jestem artykułem zamieszczonym we wrześniowym numerze Kuriera, artykuł pt. „Gdy Wspólnota Mieszkańcowa dyktuje remonty” trochę mnie zbulwersował. A to dlatego, że kto dał Wspólnocie jakiegokolwiek prawa do rządzenia się w imię czego? Chciałbym tym samym zadać pytania, kto za tym stoi, czy to nie jest działanie dyskryminacyjne wobec tych biednych lokatorów, których nie stać na pokrywanie kosztów remontów? Przecież, kto jest właścicielowym lokatorem swojego mieszkania nie będzie się nikogo pytał czy ma przeprowadzać remonty w swoim mieszkaniu i za swoje pieniądze. Kogo to obchodzi?

Prawdę mówiąc dowiedziałem się o jakiejś Wspólnocie, która nie wyraziła zgody na naprawę chodników przy bloku nr 10, przy okazji remonty całych chodników przy ulicy Krasińskiego. A chodniki te stwarzają zagrożenie dla przechodniów, po każdej zimie zmieniają swoją konfigurację. No dobrze, a jeżeli przytrafi się komuś jakaś „wywrotka” na nierównym chodniku, to kto wypłaci odszkodowanie? Wspólnota?

Będąc najemcą mieszkania mam za złe lokatorom, którzy mając mieszkanie własnościowe rozczwaniili się do tego stopnia, że podejmują za mnie jakieś tam decyzje, od których może zależeć status mój i mojego lokum. Dlaczego i na jakich prawach właścicielowcy płaca inny, niższy czynsz od mojego. Od czego to zależy? A Wspólnota? Co to jest? O czym ma prawo decydować? Kto tym kieruje?

Niech Wspólnota, jaka już istnieje niech przyjrzy się jak wygląda elewacja sąsiednich bloków, jak jest różnica między blokami nr 12 i 10 a spółdzielczą 14. Wszyscy chcemy ładnie mieszkać, mieć ładne urządzone mieszkania, ale co nas obchodzi np.: elewacja budynku, niskie ciśnienie w kranach, krzywe chodniki, ohydny plac zabaw, czy też często zatykająca się kanalizacja przy bloku nr 10.

Mam prośbę do Wspólnoty, jeżeli już jesteście zorganizowani to określcie swoje istnienie i pokażcie się kim jesteście, i jak organizujecie swoje zebrania gdzieś w piwnicach zaprosicie na nie też innych lokatorów, tych, którzy nie są właścicielami. Niech wszyscy wiedzą, jakie decyzje podejmowane są w zakresie remontów, czy wszelkich innych zmian w naszych blokach i wokół nich. Działajcie właściwie!

Mieszkaniec bloku

Do Redakcji „Kuriera Międzyrzeckiego”

Z uwagą obserwuję remont ulicy Staszica. Położono nową asfaltową nawierzchnię między nowymi betonowymi krawężnikami.

Zastanawiam się, gdzie podziały się stare granitowe krawężniki. Były zupełnie dobre i można by je jeszcze wykorzystać.

Mam nadzieję Panie Burmistrzu, że nie trafiły na śmietnik?

Z troską międzyrzezanka

Często w mediach pojawiają się głosy mówiące, że dzisiejsza młodzież nic sobą nie reprezentuje do niczego nie dąży, chcielibyśmy, więc pokazać przy współpracy z „Kurierem Międzyrzeckim”, że nie bardziej mylnego. Dla tego, co trzy miesiące przedstawiać będziemy państwu relacje z działań międzyrzeckiego Związku Drużyn ZHP. Organizacji młodzieżowej, która w naszym mieście liczy sobie 200 osób.

WAKACJE CZERWIEC – SIERPIEŃ:

- 26.06.-17.07: Udział harcerzy w obozie w Pobierowie.
- Obóz 13 DH „BŁYSK” w górach Izerskich.
- Szkoleniowy Obóz Żeglarski – podczas którego można było zdobyć podstawową wiedzę teoretyczną i praktyczną - żeglowanie na „Omegach”. Podczas Obozu odbył się również kurs ratownictwa przed medycznego i wodnego.

- Udział w pracach archeologicznych we wsi Św. Wojciech. Międzyrzeccy harcerze w tym roku zaprosili również do współpracy rówieśników z Gorzowa i Skwierzyny licząc „ekipę” wystawił również międzyrzecki Ekonomik. Oczywiście nasza praca wykonywaliśmy w ramach wolontariatu pracując od 8 do 13.W tym roku międzyrzeckie Muzeum i Związek Drużyn ZHP w Międzyrzeczu współpracował przy realizacji tego przedsięwzięcia z Ochotniczym Hufcem Pracy. Wieczorami odbywały się prelekcje dotyczące archeologii a także historii naszego regionu, które prowadzili pracownicy międzyrzeckiego Muzeum. Podsumowaniem naszej dwutygodniowej pracy było wydanie folderu.

- Harcerstwo pomogło również w przeprowadzeniu Olimpiady Młodzieży na Głębokim oraz czuwało nad bezpieczeństwem podczas dorocznego biegu „Międzyrzecka X”.

- Międzyrzeccy harcerze wraz z kolegami z Gdańska uczestniczyli w pieszej pielgrzymce na Jasną Górę, która 31 lipca wyruszyli z naszego miasta. Podczas pielgrzymki harcerze służyli jako porządkowi i służba przed medyczna.

- Uczestniczyliśmy również w kursie instruktorów harcerskich w ramach letniej akcji szkoleniowej.

Mariusz Hassa

BIURO TURYSTYCZNE

„MAŁGORZATA”

rok założenia 1995; nr zezwolenia 0012
członek WIELKOPOLSKIEJ IZBY TURYSTYCZNEJ
MIĘDZYRZECZ, UL. MŁYŃSKA 8
tel./fax: 095 742 91 75; www.mru.pl

ZŁOTA PRAGA

WYCIECZKA

3 DNIOWA

22-24.10.2004

CENA: 349,00

CENA ZAWIERA:

- 2 noclegi w Pradze w hotelu **,
- wyżywienie (2 śniadania, 2 obiadokolacje),
- opiekę pilota,
- przewodnika po Pradze,
- przejazd autokarem (klima, WC, barek),

WYJAZD Z MIĘDZYRZECZA

WIADOMOŚCI HARGERSKIE

Obóz w Górach Izerskich 13 DH „BŁYSK”

„To naprawdę ładny glaz
podoba mi się ten glaz!”

...a my byśmy powiedzieli: „to naprawdę ładne góry! spodobała nam się te góry.” I nic dziwnego, bo obóz w Górach Izerskich był niezapomnianym przeżyciem dla każdego z nas. Ale zacznijmy od samego początku.

Dawno, dawno temu 21 lipca Roku Pańskiego 2004 13 DH „BŁYSK” rozpoczęła swój 9-dniowy obóz w Górach Izerskich. Naszą stałą bazą była Chatka Górzystów ulokowana w niesamowicie malowniczym krajobrazie Hali Izerskiej. Sam fakt, że

harcerze musieli przynieść wodę ze studni, albo rozpalic ogień w kominku, aby się ogrzać był ogromną atrakcją. I jeszcze jedno, co się

tyczy Chatki - muszę koniecznie wspomnieć o przemilanych właścicielach, ich niesamowitych powieściach i atmosferze, jaką w chatce stworzyli.

Harmonogram dni spędzonych w górach był dość ujednoczony, ale nie był nudno - wręcz przeciwnie. Już pierwszego dnia po dotarciu

do Świeradowa czekał nas podejście szlakiem pod górę do schroniska. Przez kolejne dni wstawaliśmy „skoro świt” i wyruszyliśmy na szlak, aby poznać i uroki i tajemnice Gór Izerskich. Ma się rozumieć, że każdego dnia inny. Pogoda była bardzo różnorodna: raz palilo słońce, innym razem padał (ła!) deszcz. my jednak dzielnie

wyruszyliśmy, odkrywaliśmy, podziwialiśmy i docieraliśmy (w kolejne miejsca).

I tak płynął dzień po dniu: najpierw wyprawa szlakiem, później wieczór wśród przyjaciół przy kominku, z gitarą.... Takich chwil się nie zapomina. Nie zapomina się również niepowtarzalnych obiadów przygotowywanych przez gospodynię (polecamy

omleć z jagodami, pierogi ruskie i kotlety schabowe z żółtego sera), którymi posilał się po powrocie z gór. Nim się obejrzelismy obóz dobiegł końca... tak to już jest, że wszystko dobre, co się dobrze kończy. Nie pozostaje nam nic innego jak powie-

dzied jak „do zobaczenia, na pewno tutaj wrócimy”. I jeszcze tak tylko w sekrecie... jeszcze nie zdążyliśmy wrócić z obozu letniego, a myśl „Przyjdziemy tu na zimowisko”.... Chciałabym jeszcze bardzo serdecznie podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły do tego, że międzyrzeccy harcerze mogli przeżyć tak niesamowitą przyg-

odę. Dziękujemy - komandos! to MY.

13 DH „BŁYSK”



22 sierpnia na rzece Obrze w okolicy Gorzycy odbyły się zawody o Mistrzostwo Wędkarskiego Klubu Spławikowego „ABRAMIS”.

Zawody miały charakter otwarty, a ich I runda była jednocześnie zmaganiem o Grand Prix Sklepu Wędkarskiego „BARTEK”. Dzięki sponsorowi zawodów - Pani Halinie Dubaniowskiej, klubowicze wzięli udział w zmaganiach o Puchar najlepszego w kategorii seniorów i juniorów, oraz nagrody rzeczowe - kolejni zawodnicy na podium. W 15-sto osobowym gronie Grand Prix Sklepu Bartek zdobył Krzysztof Jakubaszek, wynikiem 2320 gr. podium uzupełnili Mariusz Sroka i Ryszard Zenelt. Wśród juniorów triumfował Piotr Jakubaszek. Po GP rozegrano 2 rundę zawodów mającą wyłonić Mistrza Klubu wśród seniorów i juniorów. W tej klasyfikacji po 1 rundzie prowadził M. Sroka, przed Waldemarem Batorem i Stefanem Batorem. Najlepszy w 2 rundzie okazał się Adam Skibowicz, przed Rafałem Rysiem i S. Batorem. Punktowe zaliczki nie pomogły czołowej utrzymać miejsc z 1 rundy i Mistrzem Klubu Abramis na rok 2004 zo-



stał A. Skibowicz - 1870 pkt. 2 był M. Sroka - 1770 pkt. a 3 S. Bator - 1660 pkt. Kategorie juniorów Wygrał P. Jakubaszek 2 miejsce zajął Adrian Stachowiak, a 3 Marcin Morawski. Zawodników obdarował pucharami i udekorował medalami vice Prezes Klubu Ryszard Pappelbaum. Na zdjęciu zwycięzcy i czołowi klubowicze po zawodach. W imprezie dopi-

Wieści z Klubu Abramis

sał dobry humor, sportowa rywalizacja, nie zawiedli faworyci, brakło tylko dużych leszczy, na które po cichu wszyscy liczyli, ale nikt ich w Mistrzostwach nie złowił.

Kolejna 6 eliminacja Pucharu Międzyrzeczka odbyła się 5 września na kapryśnym jeziorze Głębocezek koło Kalska. Tu też triumfował A. Skibowicz 2 i 1 w kolejnych rundach (46 pkt) przed W. Batorem 1 i 4 (40 pkt) i M. Sroka 3 i 2 (37 pkt). Praktycznie po tych zawodach nie sposób będzie dogonić czołową czwórkę, i wygląda na to, że tylko ci zawodnicy będą walczyć o podium w klasyfikacji końcowej. Wspomnieć należy, że dotychczasowe wyniki ulegną tylko nieznacznemu powiększeniu, co jest efektem liczenia do PM tylko 6 wyników z cyklu 8 zawodów. Czołówka klasyfikacji: 1 W. Bator 220 pkt. 2 A. Skibowicz 194 pkt. 3 M. Sroka 180 pkt. 4 S. Bator 149 pkt. 5 P. Jakubaszek 112 pkt. 6 M. Hładki 105 pkt.

Zapraszamy na kolejną relację, po 8 eliminacji, i być może po końcowym triumfie W. Batora.

Zarząd Klubu

Ad vocem naczelnej...

Nawiązując do pretensji pod moim adresem, zawartych we wrześniowym numerze „Kuriera Międzyrzecznego” uprzejmie informuję, że część przedstawionych zarzutów jest niestety nieprawdziwych i niezastępienie krzywdzących mnie w oczach czytelnika, jednak nie zamierzam na ten temat polemizować.

Pragnę po raz wtóry też zauważyć, że zadaniem dziennikarzy nie tylko pism lokalnych jest m. in. poszukiwanie tematów, a nie otrzymywanie gotowych i nic to nie ma wspólnego z obrażaniem społecznych uczuć międzyrzeczanki. A swoją drogą cóż to za tradycja, za którą trzeba płacić?

Nie wiedziałem też, że redaktor naczelna „KM” ma nadane „specjalne upoważnienie” do oceny i wyrażania zgody na zatrudnianie pracowników w państwowych instytucjach. Czy w najbliższym czasie dotyczyć to będzie również np. banków, szkół ponadgimnazjalnych

i szpitali? Zamiast poświęcać mi tyle czasu i roztrząsać na łamach „KM” moje wady, czy zalety i oceniać aparycję (sam wiem, że jednym się podobam, innym nie, a wiele kobiet i tak uważa, iż mimo moich 54 lat całkiem dobrze się trzymam) proponuję, żebyśmy wspólnymi siłami pracowali nad pozytywnym wizerunkiem miasta, w którym żyjemy. Wszak dziś sami nie wiemy, co los nam splota jutro i kim będziemy w niedalekiej przyszłości?

Jerzy Rudnicki - urodzony w Międzyrzeczu ponad pół wieku temu, też społecznik, jako podmiot gospodarczy od ponad dwudziestu lat płacący samodzielnie podatki, niespełna rok zatrudniony, jako rzecznik prasowy UM.

WOKÓŁ PINGPONGOWYCH STOŁÓW

● W dniach 4-5. 09 w Szczecinku odbyły się Drużynowe Mistrzostwa Polski Weteranów w tenisie stołowym. Bardzo dobrze wypadła drużyna woj. lubuskiego zajmując II miejsce, ulegając w finale po zaciekłej i dramatycznej walce z drużyną z Działdowa, reprezentującą woj. warmińsko-mazurskie. Srebrna drużyna występowała w składzie:

- Nowak Jan - Międzyrzecz, zdobywca 6 punktów
- Waczek Roman - Gorzów, zdobywca 6 punktów
- Pietruszewicz Roman - Gorzów, zdobywca 4 punktów

● W dniu 11.09 w Kostrzynie odbył się I WTK Młodzików. Dobrze zaprezentowało się troje zawodników S.T.S. „TRÓJKA” z SP 3. wśród młodzików Marcela Jan zajął miejsce w przedziale 9-12, Kranc Kacper - zajął miejsce w przedziale 17-24 wśród młodziczek Żyła Anna zajęła miejsce w przedziale 13-16. Liczba startujących 86.

● W dniu 12.09 w Drzonkowie odbył się I WTK Juniorów i Seniorów. W kategorii Juniorów zawodnik S.T.S ZSRol. Bobowicko Chocimko Michał zajął miejsce w przedziale 9-12 w kategorii Seniorów - Nowak Jan zajął miejsce w przedziale 25-32 na 64 startujących zawodników.

● Wyżej wymienionymi turniejami rozpoczęła się inauguracja sezonu 2004/2005 w tenisie stołowym. S.T.S. ZSRol Bobowicko będzie brała udział w rozgrywkach IV ligi (szczebel wojewódzki) dwoma drużynami. Podstawowy skład drużyn:

- I drużyna: Nowak Jan, Szyszka Andrzej, Nowak Jerzy, Szyszka Łukasz, Chocimko Michał
- II drużyna: Kądziela Przemysław, Kądziela Marek, Michalski Filip, Kurtek Krzysztof, Pasek Marcin, Olejnik Marek.

Treningi odbywają się w Hali ZSRol w poniedziałki, środy, czwartki w godz. 18.00-20.00. Inauguracja rozgrywek drużynowych 9 października.

● Dzięki dużej przychylności oraz dużego zrozumienia dyrekcji Szkoły Podstawowej Nr 3 w Międzyrzeczu, a w szczególności pani Teresie Kaminiarczyk oraz dyr. ds. sportowych pana Bogusława Kowalika istniejąca od stycznia 2004 r. Sekcja Tenisa Stołowego przy tutejszym UKS rozpoczęła zajęcia z młodymi adeptami tej dyscypliny. Zajęcia prowadzi Jan Nowak, czołowy zawodnik Polski w kategorii weteranów. Jednocześnie do klasy „A” rozgrywek szczebla wojewódzkiego zostanie zgłoszona drużyna, której podstawowymi zawodnikami są: Marcela Jan, Żyła Anna, Kranc Kacper, Chachaj Arek.

Jan Nowak

STUDIO RUCHU

Zaprasza na **AEROBIC**

W SP 3 w Międzyrzeczu

poniedziałek - 18⁴⁵

czwartek - 18³⁰

GRUPA ZAAWANSOWANA

wtorek - 18³⁰ STEP AEROBIC

wtorek - 19²⁰ AEROBIC DLA POCZĄTKUJĄCYCH

pierwsze zajęcia 12 października

informacje z MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA SPORTU I WYPOCZYNKU

Otwarty "DUET"!

I Otwarte Mistrzostwa Głębokiego i I Otwarte Mistrzostwa Nowej Wsi, w podwójnych mixtach w siatkówce plażowej, były jednocześnie turniejami o Grand Prix „DUET” 2004.

Pierwszy z turniejów został rozegrany 21.08 na boiskach plażowych MOSiWu, nad jeziorem Głębokie. W Mistrzostwach Głębokiego wzięły udział trzy drużyny:

„Bobaski” (Marta Matuszak, Agnieszka Grząślewicz, Patryk Kabziński (c), Bartosz Karbowiak)

„FC Kamikaze” (Aneta Karolak, Małgorzata Bujalska (c), Santana Ojrzanowska, Marcin Lachocki, Przemysław Lipski)

„Wieśniaki” (Magdalena Gajek, Małgorzata Matuszak (c), Maciej Janczyszyn, Marek Dziobek, Tomasz Biel)

Zespoły rywalizowały systemem każdy z każdym. Zwyciężyły „Bobaski”, a w meczu pomiędzy „FC Kamikaze” z „Wieśniakami” minimalnie okazali lepsi się ci ostatni zwyciężając w tie breaku.

Mistrzem „Głębokiego” na rok 2004 została drużyna „Bobaski” Międzyrzecz dowodzona przez Patryka Kabzińskiego.

22.08 rozegrano turniej numer dwa. Na nowym obiekcie w Nowej Wsi w szranki stanęło aż siedem drużyn!

„Oaza” (Justyna Pastarska, Ewelina Dąbrowska (c), Łukasz Grabarek, Paweł Stępień)

„Orły Zemske” (Ewelina Góral, Agata Dubaniewicz, Radosław Psut (c), Adam Mielcarek, Szymon Juskowiak)

„Drużyna M” (Malwina Kubiak, Małgorzata Musiałowska (c), Marcin Gronostaj, Mariusz Rzepa)

„Błękitni” (Beata Dąbrowska, Natalia Chrzanowska, Łukasz Janaszek (c), Damian Grabarek)

„Bobaski”, „FC Kamikaze” oraz „Wieśniaki Nowa Wieś”.

Mecze rozgrywano w dwóch grupach, systemem każdy z każdym. Do półfinałów awansowały po dwie najlepsze



drużyny z obu grup. W meczu o III miejsce i w finale było bardzo emocjonująco, a oba mecze musiały rozstrzygnąć tie breaki. Wydawało się, że Mistrzem Nowej Wsi zostaną „świeżo upieczeni” Mistrzowie Głębokiego, zwłaszcza że pierwsze seta wygrali bezdyskusyjnie. W drugim przewaga Zemska była wyraźna, a w trzecim zadecydowało większe opanowanie i mistrzem Nowej Wsi została drużyna „Orłów Zemske”!

Puchar Grand Prix „DUET” 2004, ufundowany przez głównego sponsora zawodów, właściciela hotelu „DUET”, przypadł drużynie „Bobasków”, która w sumie w obydwu turniejach zgromadziła najwięcej punktów.

1. Orły Zemske, 2. Wieśniaki Nowa Wieś, 3. Błękitni

1. Bobaski, 2. Drużyna M, 3. Oaza, 4. FC Kamikaze

Półfinały:

Bobaski – Wieśniaki Nowa Wieś 2:0

Drużyna M – Orły Zemske 0:2

Mecz o III miejsce:

Drużyna M – Wieśniaki Nowa Wieś 1:2

Final:

Orły Zemske – Bobaski 2:1

O genezie Grand Prix DUET czytaj w wywiadzie z Małgorzatą Musiałowską.

Kierownik ds. sportu i turystyki
MOSiW Tomasz Biel



Widowiskowo i radośnie

Wywiad z Małgorzatą Musiałowską, wiceprezesem Stowarzyszenia Dębu Czerwonego:

1. Dwa turnieje mistrzowskie spięte razem w Grand Prix? Skąd pomysł na tak skomplikowane zawody?

Pomysł na sportowy weekend mieliśmy już dawno, ale dopiero teraz spłot różnych okoliczności sprawił, że mogliśmy go zrealizować. Pojedyncze turnieje nie dają możliwości rewanzu. Nasza formuła to gwarantuje.

Jednocześnie każdy sam w sobie ma mistrzowską rangę. Dzięki temu nie ma meczów nieważnych. Mecz składa się z dwóch setów, dopuszczamy remis, to sprawia, że drużyny walczą o każdy punkt. Nie ma żadnych kalkulacji.

2. W sobotę na Głębokim, w niedzielę już w Nowej Wsi, to przecież spory wysiłek organizacyjny. Do tego potrzeba sztabu ludzi...

Rzeczywiście, kosztowało nas to sporo pracy. Największy problem to przeznaczyć cały sprzęt z jednego miejsca w drugie. Pomógł nam bardzo pan Jacek Belz i pan Leszek Duhan. Nie dałoby się zorganizować tej imprezy w takim kształcie, gdyby nie pomoc młodzieży. Nie trzeba było nikogo prosić, pomagali sami z siebie.

3. Strona sportowa – tak, strona organizacyjna – tak, nie możemy nie zapytać o koszty...

Tych policzalnych jest tak niewiele, że nikt by nawet nie uwierzył. A te niepoliczalne? No cóż, nie wszystko da się przeliczyć na pieniądze. Nasza praca własna, to co zrobimy sami, to jest nasz kapitał, nasz wkład. Trzeba się cieszyć, że jest młodzież, która chce coś zrobić i że są ludzie, którzy tę młodzież chcą wspierać. Przy tej okazji chciałam podziękować paniom Dorocie Jadczyk, Zenonie Schindler i panu Jackowi Bełzowi, a szczególnie panu Michałowi Liberze ze Skwierzyny, który ufundował dodatkowe nagrody dla trzech pierwszych miejsc.

4....no właśnie, DUET, MOSiW, Stowarzyszenie Dębu Czerwonego, Gmina Bledzew, to dość osobliwy kwartet...

To prawda, właściciel każdy zajmuje się czymś zupełnie innym. Jak widać znalazła się wspólna płaszczyzna działania i zaowocowało to pięknym turniejem.

5. Czy za rok ponownie spotkamy się nad pięknym jeziorem i w urokliwej wsi?

Mamy taką nadzieję. Tworzymy wartości nie po to by za rok już nikt o nich nie pamiętał, ale by stawały się tradycją. Idea podwójnych mixtów miała na celu uaktywnienie żeńskiej części młodzieży. Poziom drużyn bardzo się przez to wyrównało, wyniki są nieprzewidywalne, a wymiany bardzo długie. Widowiskowo i radośnie. I o to nam chodziło. Dziękuję za rozmowę.

Tomasz Biel



informacje z MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA SPORTU I WYPOCZYNKU

Grand Prix MOSIW 2005

Wakacyjny turniej Grand Prix DUET w podwójnych mixtach w siatkówce plażowej przeszedł do historii. Idea trafiona, impreza udana. Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku, który był pomysłodawcą tych zawodów będzie miał kolejną ofertę, tym razem na cały rok.

Grand Prix MOSIW to cykl ośmiu turniejów w podwójnych mixtach. Pięć z nich odbędzie się w hali:

Halloween – listopad 2004

Mikołajkowy – grudzień 2004

Świąteczny – grudzień 2004

Walentynkowy – luty 2005

Wrzosowy – wrzesień 2005

Trzy na boiskach plażowych: w maju, czerwcu i lipcu.

Do dyspozycji mamy trzy obiekty plażowe. Turnieje halowe w ramach Grand Prix zaplanowaliśmy na hali MOSiW, ale gdyby ktoś chciał zostać gospodarzem, któregoś z turniejów, to oczywiście zapraszamy.

W turnieju może wystartować każdy, nie stawiamy żadnych ograniczeń. Drużyna może składać się z dowolnej liczby zawodników, ale na boisku muszą przebywać pary żeńska i męska. Nie ma konieczności występowania w każdym turnieju. Punkty do Grand Prix będą sumowane, a wygra oczywiście ta drużyna, która w ośmiu turniejach zdobędzie najwięcej punktów. Więcej informacji znajdziecie w listopadowym wydaniu Kuriera Międzyrzeckiego.

SS MOSIW

Dnia 21.04.2004 r. decyzją Starosty Powiatu Międzyrzeckiego wpisano do ewidencji stowarzyszeń kultury fizycznej Stowarzyszenie Sportowe „MOSIW”.

HISTORIA

Każdy kto uprawia sport, a chce wziąć udział w zawodach, musi być zrzeszony. Bardzo często zdarzało się, że sportowcy międzyrzeccy zdobywali punkty dla innych klubów. Między innymi właśnie po to powstało stowarzyszenie, żeby to co wywalczą sportowcy z Międzyrzecza rozślawiało Międzyrzecz. Stowarzyszenie Sportowe „MOSIW” daje możliwość występowania w jego barwach zarówno sekcjom, jak i sportowcom indywidualnym.

Popularyzowanie sportu masowego i elitarnego, organizowanie imprez sportowych, ale przede wszystkim pomoc tym sportowcom, którzy chcieliby stanąć do rywalizacji w zawodach rangi krajowej i zagranicznej – to jedne z najważniejszych założeń stowarzyszenia.

Młode pokolenie potrzebuje przykładu i pewnego ukierunkowania. Nie może się to obyć bez odpowiednich warunków do uprawiania sportu. Stowarzyszenie zamierza takie warunki młodym ludziom tworzyć. To ma być alternatywą dla nich, alternatywą na spędzenie wolnego czasu.

W stowarzyszeniu są różni ludzie, o różnych osobowościach, światopoglądach itd., ale łączy ich jeden cel: rozwój sportu młodzieżowego w Międzyrzeczu.

OFERTA

Obecnie w ramach stowarzyszenia działa pięć sekcji: tenisa stołowego, tenisa ziemnego, akrobatyki sportowej i fitness, biegaczy oraz siatkówki żeńskiej. Nabór do powyższych prowadzony jest na bieżąco. Informacje można uzyskać pod numerem telefonu 742 23 35 lub w biurze MOSiW przy os. Kasztelańskim 8A.

WYCIECZKI SZKOLNE DO BUNKRÓW MIĘDZYRZECKIEGO REJONU UMOCNIONEGO

Zapraszamy grupy szkolne do zwiedzania bunkrów MRU w Pniewie k. Międzyrzecza. Międzyrzecki Rejon Umocniony to zbudowany przez Niemców w latach 1935-1939 system fortyfikacji podziemnych na wschodniej granicy ówczesnych Niemiec.

Jest to zespół kilkudziesięciu bunkrów połączonych podziemnymi tunelami, które składają się na jeden z najciekawszych obiektów architektury militarnej na świecie. Podziemne obiekty są też największym w Europie zimowiskiem wielu gatunków nietoperzy.

Trasa turystyczna to niezwykle ciekawa wędrowka (pod opieką przewodnika) po bunkrach i podziemnych tunelach grupy warownej „Scharnhorst”, zaporach przeciwczołgowych tzw. „zębach smoka” oraz zwiedzanie ekspozycji sprzętu wojskowego (m.in. czołg T-34, armaty, rakiet). W trakcie wędrowki można napotkać różne gatunki nietoperzy, dla których bunkry stały się niezwykle dogodnym zimowiskiem.

Program :

- Przejście trasą podziemną (ok. 1,5h)
- Zwiedzanie obiektów naziemnych
- Zapoznanie się z ekspozycją sprzętu bojowego
- Ognisko z kiełbaskami

W trakcie wycieczki uczniowie zapoznają się z historią MRU, od momentu ich powstania poprzez okres II wojny światowej, do czasów współczesnych. Wycieczka „na bunkry” jest doskonałą propozycją na imprezę integracyjną. Obiekty MRU udostępnione są do zwiedzania 1 kwietnia do 31 października.

Z uwagi na niską, stałą temperaturę panującą w podziemiach (ok. 8°C), należy zaopatrzyć się w ciepłą odzież.

ZGŁOSZENIA I INFORMACJA

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku
66-300 Międzyrzecz, os. Kasztelańskie 8A
tel./fax. 95 741 99 99

Międzyrzecki Rejon Umocniony

MRU

trasa turystyczna
KAŁAWA - PNIEWO
+ 48 (95) 741 9999
www.bunkry.pl

ROZMOWA Z NOWYM TRENEREM SIATKARZY

BENIAMINKA SERII B I LIGI MOW ORŁA MIĘDZYRZECZ WŁODZIMIERZEM MADEJEM

JK: Proszę przedstawić swoją osobę czytelnikom „Kuriera Międzyrzeskiego”.

WM: Mam 40 lat, jestem żonaty, mam dwóch synów. Mieszkam w Jastrzębiu. Jestem absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, specjalność menadżer sportu i turystyki. Posiadam dyplom trenera II klasy.

Od 1992 roku jestem nauczycielem kultury fizycznej. W latach 1994 – 1997 współpracowałem z kadrą Polski juniorów jako asystent Ireneusza Mazura, zdobyliśmy wówczas Mistrzostwo Świata (w zespole tym grał wychowanek Orła Dawid Murek). Byłem także trenerem juniorów KS Jastrzębie Borynia. W 1995 roku wygraliśmy złoty medal Mistrzostw Polski juniorów, a w roku 1996 i 1997 wywalczyliśmy brązowy medal. Od 1999 – 2001 roku byłem I trenerem II – ligowego AZS Gliwice, a także II trenerem reprezentacji Polski kadetów.

W 2001 roku zdobyliśmy v-ce Mistrzostwo Europy oraz V miejsce na Mistrzostwach Świata. Od 2001 roku pracowałem jako II trener reprezentacji Polski juniorów.

W 2003 roku zdobyliśmy Mistrzostwo Świata w Teheranie.

Ostatni sezon 2003/2004 pracowałem jako I trener w występującej w Polskiej Lidze Siatkówki drużynie NKS Nysa.

JK: Został Pan trenerem MOW Orła właściwie w ostatniej chwili (2-08-2004), tuż przed rozpoczęciem obozu przygotowawczego. Co zdecydowało o tym, że przyjął Pan propozycję międzyrzeskiego działacza?

WM: Przede wszystkim praca. Dostałem od Zarządu Klubu propozycję pracy i ją przyjąłem. Podpisałem roczny kontrakt na sezon 2004/2005.

JK: Pana poprzednik Nikolaj Maria-skin wraz z drużyną wywalczył dla naszego miasta historyczny awans do serii B I ligi. Jak wysoko stawia Pan przeczkę przed swoją drużyną w nadchodzącym sezonie?

WM: Podstawa to utrzymanie się w Serii B I ligi. Na pewno przy składzie, którym dysponujemy będziemy chcieli powalczyć o jak najwyższą lokatę na koniec sezonu ale priorytetem jest utrzymanie się w Serii B.

JK: Nastąpiły duże zmiany kadrowe w drużynie – czy uważa Pan, że zaangażowanie nowych zawodników przez Zarząd Klubu było słusznym i wystarczającym posunięciem?

WM: Ja nie miałem wpływu na skład zespołu. Jak sama Pani wie pracę z druży-

ną zacząłem tuż przed rozpoczęciem obozu przygotowawczego, a wówczas skład zespołu był już praktycznie ustalony. Zespół, który zastałem jest w części złożony z doświadczonych zawodników, którzy mają za sobą grę w ekstraklasie. W chwili obecnej nawet, jeśli chciałbym wzmocnić tą drużynę, jest to praktycznie niemożliwe, bowiem zawodnicy, którzy naprawdę mieli by być wzmocnieniem dla tej drużyny, a tylko tacy mnie interesują, obecnie mają już podpisane kontrakty z innymi klubami.

JK: Czy częste rozgrywanie meczów sparingowych z zespołami z Serii B I ligi, czyli naszymi ligowymi rywalami (GTPS Gorzów, Śnieżka Joker Piła) to Pana strategia służąca rozpoznaniu ligowych przeciwników?

WM: Częste rozgrywanie meczów sparingowych z tymi samymi drużynami nie jest zbyt korzystnym rozwiązaniem, jednakże można w tych spotkaniach zastosować różne rozwiązania taktyczne. Sposób gry prezentowany przez drużynę w meczach sparingowych z tymi przeciwnikami na pewno nie będzie taki sam w meczach, którego stawką będą ligowe punkty.

JK: Co może Pan powiedzieć o możliwościach naszej drużyny po tych paru meczach sparingowych? Jakie miejsce w tabeli MOW Orła będzie satysfakcjonować Pana jako trenera tej drużyny?

WM: Jak już wcześniej wspomniałem w składzie drużyny jest wielu doświadczonych zawodników, dlatego też nasze możliwości są spore. Myślę że obecny zespół jest w stanie wywalczyć na zakończenie rozgrywek miejsce w środku tabeli serii B I ligi.

JK: Jak będą wyglądały najbliższe przygotowania międzyrzeskiego zespołu do nowego sezonu?

WM: Cały czas intensywnie trenujemy

w własnej hali, korzystając z siłowni i sauny. Mamy już także za sobą wyjazdowy mecz I rundy

Pucharu Polski z UKS Tele Puls Budowlanką Poznań (15.09.2004), który zakończył się naszym zwycięstwem i awansem do II rundy Pucharu Polski, gdzie przyjdzie nam się zmierzyć na własnym parkiecie z występującym w Polskiej Lidze Siatkówki zespołem wielokrotnego Mistrza Polski Pampolu AZS Częstochowa (22.09.2004).

Natomiast ostatnim sprawdzianem przed rozpoczęciem sezonu będzie dla nas rozgrywanie w Gorzowie Wlkp. Memoriał Ryszarda Świątkiewicza z udziałem GTPS Gorzów, Gwardii Wrocław, Delecty – Chemika Bydgoszcz i naszej drużyny MOW Orła Międzyrzec.

JK: Na koniec proszę o przedstawienie międzyrzeskim kibicom i czytelnikom „Kuriera Międzyrzeskiego” drużyny, która rozpocznie (2-10-2004 ze Śnieżką Jokerem Piła w Międzyrzeczu) historyczny dla międzyrzeskiej siatkówki sezon w serii B I ligi.

1. Andrzej Barański
2. Michał Baranowski
3. Tomasz Borczyński
4. Jakub Janowiak
5. Łukasz Lamcha
6. Radosław Maciejewicz
7. Jakub Strzelczyk
8. Dominik Sroga
9. Tomasz Sokołowski
10. Mariusz Wójcik
11. Jarosław Wójczuk
12. Konrad Woroniecki

DZIEKUJE ZA ROZMOWE

Rozmawiała: Jolanta Kuropatwa

UWAGA KIBICE!!

W siedzibie klubu MOW Orzeł Międzyrzecz na os. Kasztelańskim 8A są do nabycia karnety na cały sezon.

GABINET LEKARSKI

JADWIGA KRAWIEC
specjalista neurologii, psychiatra
poniedziałek, od godz. 16.00

RYSZARD KRAWIEC
specjalista neurologii i radiologii
poniedziałek, środa od godz. 16.00

MIĘDZYRZECZ, ul. Konstytucji 3 Maja 16

Leczenie chorób układu nerwowego, w tym nerwic, depresji, zespołów bólowych kręgosłupa, interpretacja (opis) badań radiologicznych
Badanie USG narządów jamy brzusznej, tarczycy, sutków, jąder, zmian guzowatych leżących podskórnice.
Badanie dopplerowskie tętnic, kończyn i przedmózgowych, dużych tętnic jamy brzusznej w systemie DOPPLER – color i power –DOPPLER

tel. (095) 742 88 30, 741 52 34

kom. 0 603 638 819

Lubię te chwile, kiedy mogę usiąść wygodnie w fotelu lub położyć się na tapczanie, wziąć do ręki książkę i zacząć czytać. Po chwili znajduję się już w innej rzeczywistości. Widzę krajobrazy odległe ode mnie na tysiące kilometrów, albo nawet te, które nie istnieją, a stworzyła je wyobraźnia autora i później moja jako czytelnika. Podczas tych „czytelniczych” chwil spotykam także nowych wirtualnych przyjaciół, którzy czasami są tak podobni do bliskich mi osób istniejących w rzeczywistości. Poddaję się stanom emocjonalnym bohaterów. W trakcie czytania potrafię roześmiać się w głos, uronić trochę, a czasami więcej lez, machać rękami, stroić przeróżne miny - nie zawsze zdając sobie z tego sprawę. Kiedy „wciąga” mnie akcja, jestem po prostu podniekcytowana. Wtedy chwytam książkę nawet w takich momentach, kiedy powinienam wykonywać całkiem inne czynności. Bywa również tak, że po przeczytaniu i odłożeniu książki na półkę, nastrój, który ogarnął mnie podczas czytania trwa przez jakiś czas i nawet kształtuje mój ogląd rzeczywistości.

Do źródeł pisanych sięgam również wtedy, kiedy czegoś nie wiem, czy czegoś nie znam. Pracując czy ucząc się nagłe zdaje sobie sprawę, że pewne informacje nigdy nie będą dla mnie dostępne, ale przecież bywa tak, iż jakaś wiedza, którą w danym momencie nie dysponuję jest mi niezbędna do dalszego życia, pracy, nauki. Idę wtedy do biblioteki, szperam w Internecie i szukam książek i artykułów, które wyjaśnią interesujące mnie zagadnienia.

Właśnie zakończyły się wakacje. Skończył się czas odpoczynku, relaksu, podróży i częstszych spotkań z rodziną i znajomymi. Podczas wakacji z niecierpliwością czekałam na listy, kartki i e-maile od tych, którzy wyjechali choć na chwilę. Jaką niezmierną radość czułam, kiedy otwierałam listy wyciągnięte ze skrzynki pocztowej, lub odczytywałam zdanie na monitorze komputera: „masz dwie wiadomości”.

Oto kilka obrazków wziętych z życia, których głównymi bohaterami są informacje zawarte w piśmie i umiejętność ich rozszyfrowywania, czyli czytanie.

Z pewnością zgodzą się ze mną wszyscy czytelnicy, iż trudno byłoby dzisiaj wyobrazić sobie życie bez znajomości czytania. Chyba nie ma takiej dziedziny ludzkiej działalności, która mogłaby się bez niego obejść - począwszy od pracy zawodowej, nauki, aż po rozrywkę i relaks. Czytanie zaspakaja potrzeby, którym nie mogą sprostać inne środki masowego przekazu. Wiele pojęć i terminów oraz wartości współczesnej cywilizacji można zrozumieć jedynie przy pomocy słowa pisanego.

Jeżeli spojrzymy wstecz, na historię pisma, to musimy przyznać, że zrobiło ono naprawdę oszałamiającą karierę. Wystarczy tylko zdać sobie sprawę z tego, że bez niego niemożliwe byłoby ukształtowanie naszej kultury i cywilizacji. Tym większy podziw dla pisma powinniśmy w nas budzić fakt, jeżeli uprzytomnimy sobie, że tak naprawdę do XIX wieku nasze społeczeństwo było społeczeństwem analfabetów a umiejętność czytania posiadało niewiele. Mimo to, a może dzięki temu, tylko dzięki słowu pisanemu, możliwe było przekazanie do naszych czasów wiedzy zdobytej przez wszystkie poprzednie pokolenia.

Jakże ważna jest jego rola dzisiaj, kiedy większość ludzi potrafi czytać i dzięki temu może odpowiednio przystosować się do współczesnych warunków życia. Może tak bardzo łatwo, w sposób twórczy, wpływać na dalszy rozwój kultury i cywilizacji. Tym bardziej, że dostęp do słowa pisanego, w dzisiejszych czasach, praktycznie rzecz biorąc, jest nieograniczony.

Czytanie i pisanie należą dzisiaj do najistotniejszych form komunikacji międzyludzkiej. Niektórzy sugerują, że w przyszłości, iż rola czytania i pisanika sukcesywnie maleje, jednak przewidywania ich roli na przyszłość wskazują coś zupełnie odmiennego. Ciągłe wzrastająca technicyzacja życia stawia przed człowiekiem całkiem nowe zadania, wymagające podwyższonego wykształcenia. **Nie tylko musimy czytać, ale musimy czytać sprawnie!**

CZY MUSIMY CZYTAĆ ? DLACZEGO WARTO CZYTAĆ ? DLACZEGO WARTO SZYBKO CZYTAĆ ?

Rozważania i refleksje cz. 1

Ostatnie badania (Tinker M. - „Podstawy efektywnego czytania”) dowodzą, iż potrzeba sprawnego czytania stała się czynnością tak niezmiernie ważną, że bez tej umiejętności trudno byłoby sprawnie funkcjonować. Niewiele jest takich dziedzin - począwszy od pracy zawodowej, wypoczynku, uczenia się, prowadzenia domu i innych podobnych spraw codziennych - które nie wymagałyby umiejętności czytania. Ponadto czytanie książek, gazet i pism zaspakaja potrzeby, którym nie dorównują inne środki masowego przekazu, jak radio czy telewizja. Każdy człowiek sięgnie po tekst drukowany, jeśli będzie chciał dowiedzieć się jak naprawić rower lub usunąć szkodniki z drzew i domu, czy nawet wypełnić czas przeznaczony na odpoczynek.

Informacji, które są wszystkim niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania w współczesnym świecie przybiera w tempie lawinowym. W swojej książce Szutnik Z. „Kurs szybkiego czytania” napisał, że „zaew informacji będącej konsekwencją szybkiego rozwoju nauki i techniki jest jednym z ważniejszych zjawisk drugiej połowy XX wieku. Wystarczy uświadomić sobie, że co roku drukuje się na świecie ponad 7 miliardów stron, w tym 250 tysięcy tytułów książek, 4 miliony artykułów. Natomiast ogólną liczbę istniejących na świecie książek ocenia się na około 800 milionów tomów”.

Inny autor Kaku M. w swojej książce „Wizja, czyli jak nauka zmienia świat w XX wieku”, twierdzi, że zasób wiedzy podwaja się co 10 lat. Codziennie niemal słyszemy o nowych osiągnięciach i odkryciach. Możliwość komputerów podwaja się co 18 miesięcy, Internetu - co rok, a co pół roku badania genetyczne, telekomunikacja, biotechnologia, medycyna i inne.

Z drugiej jednak strony ten szybki postęp w nauce i technice sprawia, iż co roku 10% informacji dezaktualizuje się, szczególnie w naukach ścisłych. Każdy specjalista, chcąc śledzić na bieżąco postęp wiedzy w danej dziedzinie musi czytać 10 - 15 razy szybciej niż 30 - 40 lat temu (za Szutnik Z.).

Sprawnie i szybko czytanie staje się coraz bardziej palącym problemem, gdyż czytanie jest kluczem do pozyskiwania nowej wiedzy i aktualizowania starych informacji. Aby sprostać temu wyzwaniu, trzeba czytać coraz szybciej, więcej i efektywniej. **Należy pamiętać, że sprawne czytanie polega na zwiększeniu tempa czytania tekstu, na jego lepszym zrozumieniu oraz zapamiętaniu na trwałe zdobytej przez czytanie wiedzy i właściwe dolożenie jej do wiedzy wcześniej zdobytej.**

Zastanówmy się przez chwilę, czym jest proces czytania.

Na początek postaram się przytoczyć jego definicję. Ostatnio najbardziej trafną, według mnie, definicję sformułował przytoczony przeze mnie Tinker. Brzmi ona „Czytanie polega na rozpoznawaniu drukowanych lub pisanych symboli, służących jako bodźce do przywołania znaczeń nagromadzonych dzięki wcześniejszemu doświadczeniu życiowym, i tworzeniu nowych znaczeń drogą manipulowania pojęciami, które czytelnikowi są już znane. Uzyskane tą drogą znaczenia są organizowane w procesy myślowe, dostosowane do celów przyświecających czytelnikowi. Taka organizacja prowadzi do zmodyfikowania myślenia lub zachowania albo też prowadzi do całkowitej zmiany zachowania, przy czym dokonuje się to w rozwoju osobniczym lub społecznym”.

Z powyższej definicji wynika jasno, że czynność czytania jest przede wszystkim sprawnością umysłową i tylko taka powinna być rozpatrywana. Mając w pamięci dane międzynarodowej komisji, która stwierdziła, że w naszym kraju około 56% społeczeństwa czyta, nie rozumiejąc jednak czytanego tekstu (funkcjonalni analfabeci) ta właśnie przytoczona definicja brzmi jak wyzwanie.

Jestem wieloletnią nauczycielką pracującą z małymi dziećmi w Szkole Podstawowej. Co trzy lata otrzymuję nowy zespół dzieci, które przychodzą do szkoły z różnych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych. Dzieci przedszkolne nie muszą posiadać umiejętności czytania. Mają w przedszkolach takie zajęcia i chętnie na nich pracują pod okiem swoich nauczycielek. Zawsze wśród całej grupy pierwszaków (około 25) byli nieliczni, którzy zadziwiająco dobrze radzili sobie z przeczytaniem i rozumieniem tekstu, kiedy tylko przyszli do klasy I. Inni, którzy dopiero zapoznawali się z tą czynnością, wkładali w opanowanie jej mnóstwo pracy, aż w końcu (około 1,5-2 lat pracy) dorównywali umiejętnościami do tych, którzy opanowali ją wcześniej. Następnie była grupa dzieci, która od samego początku miała problemy z opanowaniem tej umiejętności i musiała włożyć jeszcze więcej pracy, aby po 3 latach dorównać do pozostałych. Znalazły się też takie dzieci, które wymagały największego nakładu pracy zarówno ze strony nauczycieli, jak i swojego, aby osiągnąć zadawalającą umiejętność czytania ze zrozumieniem. Problem czytania ze zrozumieniem a także ukształtowania chęci czytania w ogóle stał się tak palący, że postanowiłam poszukać w źródłach, jak poradzić sobie z tym problemem, szczególnie u małych dzieci, ale także u młodzieży i dorosłych. Tak więc od kilku lat ćwiczę, eksperymentuję, wprowadzam nowe ćwiczenia, metody, techniki i osiągam wraz z dziećmi coraz to większe sukcesy. Dzisiaj jestem wewnętrznie przekonana, co potwierdzają liczne badania naukowe, że cudowne umiejętności czytelnicze małych dzieci, ale także dorosłych, nie wynikały z jakichś niesamowitych zdolności, lecz były efektem ciężkiej pracy.

Wyjaśnienie fizjologii czytania oraz podstaw tej ciężkiej pracy jest całkowicie racjonalne i wynika ze zrozumienia istoty procesów zachodzących podczas czytania.

Dzisiejszy artykuł jest wstępem do następnych publikacji, które chciałabym przedstawić na łamach naszego miesięcznika, aby podzielić się z Państwem informacjami, wiedzą i ćwiczeniami, które zdobyłam i wykorzystałam podczas rozmaitych zajęć z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi. Mam nadzieję, że przyczynią się do poznania procesów zachodzących podczas czytania, zachęcają do wykonywania ćwiczeń przyspieszających czytanie, zwiększających pole widzenia, zwiększających postrzeganie jednostki informacyjnej, pamiętanie, zapamiętywanie, ćwiczenia koncentracji i wielu innych. Mam również nadzieję, że ćwiczenia te zachęcą do wspólnej, kilkuminutowej pracy rodziców z własnymi dziećmi, bo nie ma nic lepszego niż taki rodzinny kontakt z tekstem drukowanym, co z resztą jest tak głośno propagowane przez panią Koźmińską podczas akcji „Cała Polska czyta dzieciom”.

Refleksja

Czytanie jest wszechobecne. Nie ma takiej możliwości, aby nie umieć się nim posługiwać. Musimy czytać. Potrafimy czytać. Nauczmy się szybciej i efektywniej czytać. Jak tego dokonaj wyjaśnię w następnych publikacjach.

Dorota Grzeškowiak

◆◆◆ POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII ◆◆◆

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Międzyrzeczu w ramach nadzoru nad ubojem zwierząt rzeźnych na potrzeby własne gospodarstwa,

informuje o konieczności przestrzegania :

następujących przepisów ustawy z dnia 29 stycznia 2004r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. Nr.33 poz. 288) oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 2 kwietnia 2004r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz dopuszczalnych metod uboju i uśmiercania zwierząt (Dz.U. Nr. 70, poz.643) wydanego na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2003r. Nr 106, poz.1002) obowiązujących w tym zakresie :

• **art.22.1.** ustawy mówi, że uboju zwierząt rzeźnych, z których produkty pochodzenia zwierzęcego mają być umieszczone na rynku albo na potrzeby własne gospodarstwa dokonuje się w rzeźni,

• **art. 22.8.2** ustawy mówi, że dopuszcza się ubój świń, owiec i kóz na terenie gospodarstwa, w którym są utrzymywane, jeżeli uzyskane mięso będzie wykorzystane wyłącznie na potrzeby własne tego gospodarstwa,

• **art.23.1.1)a)b)** ustawy mówi, że owiec, kóz, świń, królików i drobiu poddanych ubojowi w gospodarstwie, których mięso będzie przeznaczone na potrzeby własne tego gospodarstwa nie poddaje badaniu przed ubojem,

• **art.23.1.2**) ustawy mówi, że po uboju badaniu poddaje się – mięso i narządy zwierząt rzeźnych, z wyjątkiem mięsa królików i drobiu oraz ich narządów przeznaczonych na potrzeby własne gospodarstwa,

• **§ 10.2.** rozporządzenia mówi, że w przypadku uboju kóz, owiec, świń, królików i drobiu w gospodarstwach na jego własne potrzeby nie stosuje się zasad dotyczących unieruchamiania ogłuszania i wykrwawiania określonych przepisami rozporządzenia, przy czym świnię, owcę i kozę ogłusza się przed wykrwawieniem,

• **§ 10.3.** rozporządzenia mówi, że uboju świń, owiec i kóz w gospodarstwach dokonują wyłącznie osoby posiadające kwalifikacje,

• **§ 10.3.1.2.** rozporządzenie mówi o kwalifikacjach wymaganych od osób dokonujących uboju świń, owiec i kóz w gospodarstwach na jego potrzeby własne.

Proszę o ogłoszenie powyższej informacji w waszej gazecie w celu zapoznania społeczeństwa z w/w przepisami. Z poważaniem

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Międzyrzeczu
lek. wet. Małgorzata Matyssek



Gabinet Weterynaryjny

pluto

lek. wet. Jerzy Solecki

ul. Waszkiewicza 59 Międzyrzecz
tel. 742 31 23, kom. 506 133 731

oferuje usługi w zakresie:

- profilaktyka i leczenie małych zwierząt
- zabiegi operacyjne
- karmy i akcesoria dla zwierząt



Czynne od poniedziałku do soboty
w godz. 10⁰⁰ - 20⁰⁰
Niedziela i święta nieczynne.

Otwarte od 18.10.2004r.

W Y K A Z

terenowych obwodów urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa, wykaz urzędowych lekarzy weterynarii upoważnionych do urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa w zagrodach posiadaczy oraz do urzędowego badania po odstrzeleniu mięsa zwierząt łownych przeznaczonego na potrzeby własne

Powiat Międzyrzecz od 15.09.2004r. do 31.01.2005r.

L.p.	Nazwa obwodu - nazwa gminy	Wyznaczeni urzędowi lekarze weterynarii	zastępstwa
1.	Bledzew	Krzysztof Pluta Tel. (095)743-60-55 Roman Gąsiorowski Tel. (095) 742-99-00 0602375332	Wojciech Bralczyk Ryszard Sarnowski Jerzy Kołodziej Bogusław Zaborowski
2.	Międzyrzecz	Ryszard Sarnowski Tel.(095) 741-19-27	Wojciech Bralczyk Krzysztof Pluta Roman Gąsiorowski Jerzy Kołodziej Bogusław Zaborowski
3.	Przytoczna	Wojciech Bralczyk Tel.(095) 749-35-54 Tel.(095) 749-10-88 0603626164	Ryszard Sarnowski Krzysztof Pluta Roman Gąsiorowski Jerzy Kołodziej Bogusław Zabrowski
4.	Pszczew	Wojciech Bralczyk Tel.(095) 749-35-54 Tel.(095) 749-10-88 0603626164	Ryszard Sarnowski Krzysztof Pluta Roman Gąsiorowski Jerzy Kołodziej Bogusław Zaborowski
5.	Skwierzyna	Bogusław Zaborowski Tel. (095) 717-21-85 0608824777	Wojciech Bralczyk Ryszard Sarnowski Krzysztof Pluta Roman Gąsiorowski Jerzy Kołodziej
6.	Trzciel	Kołodziej Jerzy Tel. (095) 743-40-24 0608365610	Wojciech Bralczyk Ryszard Sarnowski Krzysztof Pluta Roman Gąsiorowski Bogusław Zaborowski

WYKAZ WYDANYCH DECYZJI

POWIATOWEGO LEKARZA WETERYNARII W MIĘDZYRZECZU
URZĘDOWYM LEKARZOM WETERYNARII
Z ZAKRESU ZWALCZANIA CHOROBY ZAKAŻNYCH ZWIERZĄT
W TYM PRZEPROWADZANIA SZCZEPIENI OCHRONNYCH PRZECIWO
KO WŚCIEKLIŹNIE ORAZ PROWADZENIA OBSERWACJI ZWIERZĄT
W KIERUNKU WŚCIEKLIŹNY

W OKRESIE OD 15.09.2004 r. DO 31.01.2005 r.
Powiat Międzyrzecz

L.p.	Nazwisko i imię Adres / telefon	Nr decyzji	Miejscowości w nadzorze epizootycznym
1.	Bralczyk Wojciech 66-340 Przytoczna ul. Łąkowa 9 tel. (095) 749-35-54(lecznica) tel. (095) 749-31-50 (dom)	PL.W-03-wyzn.01a/04	Gmina - Przytoczna Gmina - Pszczew Gmina Międzyrzecz - miejscowości: Kalsko, Rojewo, Kwiecie, Kuligowo.
2.	Kołodziej Jerzy 66-304 Brójce Lub. ul. Poznańska 31 tel. (095) 743-40-24	PL.W-03-wyzn.03a/04	Gmina - Trzciel Gmina Międzyrzecz - miejscowości: Szumiąca, Wyszanów, Bukowiec
3.	Pluta Krzysztof 66-350 Bledzew ul. Szkolna 3 tel. (095) 743-60-55	PL.W-03-wyzn.06a/04	Gmina - Bledzew Gmina Międzyrzecz-miejscowości: Gorzycza, Wojciechówek, Kęszycza Leśna, Kęszycza, Kaława, Nietoperek, Wysoka, Pniewo, Pieski, Kursko, Jagielnik, Kuźnik, Skoki, Lubosinek
4.	Sarnowski Ryszard 66-300 Międzyrzecz ul. Marcinkowskiego 22 tel.(095) 741-19-27	PL.W-03-wyzn.08a/04	Szczepienie psów przeciwko wściekliczynie w lecznicy oraz obserwacja zwierząt w kierunku wściekliczyny
5.	Zaborowski Bogusław 66-440 Skwierzyna ul. Międzyrzecza 22 tel. (095) 717-21-85 (lecznica) tel. (095) 749-31-36 (dom)	PL.W-03-wyzn.11a/04	Gmina - Skwierzyna Gmina-Międzyrzecz -miejscowości: Międzyrzecz, Św.Wojciech

Zastępujący:

Wzajemne zastępstwa w/w urzędowych lekarzy weterynarii

PROMOCJA ZDROWIA

PROMOCJA ZDROWIA

EPIDEMIA GRYPY CORAZ BLIŻEJ !!!

GRYPA – choroba często lekceważona - może mieć ciężki przebieg i dawać liczne powikłania. W niektórych przypadkach grypa może zakończyć się śmiercią.

Znany epidemie, które dziesiątkowały armię napoleońską. Hiszpanka pochłonęła 2,5 mln ofiar, a w latach powojennych, kiedy nie było metod zapobiegawczych, na grypę zachorowało 500 mln ludzi z czego 22 mln zmarło. Ilość zachorowań na grypę gwałtownie wzrasta jesienią i zimą. Ze względu na łatwość zarażenia się należy do najbardziej rozpowszechnionych chorób zakaźnych na świecie.

Do objawów grypy zaliczamy: wysoką temperaturę, bóle mięśniowo – stawowe, bóle głowy, złe samopoczucie.

Mogą też wystąpić objawy ze strony przewodu pokarmowego: nudności, wymioty, biegunka.

Grypa może być naprawdę groźna ze względu na zagrażają-

ce niebezpieczeństwo powikłań. Do najczęstszych należą:
zapalenie płuc i oskrzeli
zapalenie ucha i zatok
zapalenie mięśnia sercowego i osierdzia
zapalenie mózgu i opon mózgowo – rdzeniowych.

Jedną z metod zmniejszenia do minimum ryzyka zachorowania na grypę są szczepienia ochronne. Co roku, ze względu a dużą zdolność przeobrażania się wirusa, opracowana jest nowa wersja szczepionki.

Szczepienia przeciw grypie są w Polsce zalecane przez Ministerstwo Zdrowia.

Można zaszczepić niemal każdego, kto ukończył 6 miesiąc życia. Szczepienia szczególnie zalecane są osobom powyżej 65 roku życia, osobom przebywającym w dużych skupiskach ludzkich, pracownikom służby zdrowia, nauczycielom, przedszkolankom, pracownikom handlu i transportu, osobom przewlekle chorym, zwłaszcza na choroby układu krążenia i układu oddechowego, na cukrzycę i astmę, osobom z immunosupresją, np: chorym na AIDS.

**WYGRAJ WYŚCIG Z GRYPĄ
ZASZCZEP SIĘ !!!**

Przygotowała mgr **MARTA ZADĘCKA**
(Promocja Zdrowia, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Międzyrzeczu)

ŻÓŁTY TYDZIEŃ ŻÓŁTACZKA - realne zagrożenie

Kolejna XIV edycja akcji " Żółty Tydzień " rozpoczyna się 20 września i potrwa do 3 października 2004r. Celem akcji jest rozpropagowanie wiedzy i profilaktyki wirusowych zapaleń wątroby typu A i B. Od 20 września do 3 października będziemy mieli okazję zaszczepić się i ochronić na długie lata przed tymi groźnymi chorobami.

Idzie wirus ze wschodu...

W Polsce w ostatnim dziesięcioleciu liczba osób w wieku do 50 lat podatnych na WZW A zwiększyła się z 40 do ponad 70%, a blisko 90% dzieci do 15 roku życia nie ma przeciwciał chroniących przed wirusem. Lekarze ostrzegają, że wraz ze wzrostem liczby osób podatnych na wirusa tzw. Żółtaczkę pokarmową (WZW A) wzrasta również zagrożenie wybuchem epidemii wyrównawczej. Wirus ten przenosi się drogą pokarmową. Chorobę często przywozimy z zagranicznych wojaży i to nie tylko z dalekich tropików, ale przede wszystkim z wschodniej granicy.

Z uwagi na niską odporność immunologiczną populacji, szczególnie u dzieci i młodzieży rośnie ryzyko wybuchu epidemii WZW typu A. W Polsce blisko 93% dzieci do 15 roku życia nie ma przeciwciał chroniących przed żółtaczką. Choroba szczególnie łatwo rozprzestrzenia się w dużych skupiskach, takich jak żłobki, przedszkola i szkoły.

Abymy doszło do zakażenia wystarczy zetknąć się z osobą zakażoną (najczęściej zakażamy przed wystąpieniem pierwszych objawów), umyć ręce czy owoce w zakażonej wodzie lub zjeść pożywienie przygotowane przez osobę nie przestrzegającą zasad higieny.

Leczenie wirusowego zapalenia wątroby typu A jest długie i uciążliwe, często wymaga hospitalizacji. U około 10-20% zakażonych następuje nawrót choroby, której objawy mogą utrzymywać się nawet do pół roku.

Konsekwencjami WZW typu A mogą być także żółtaczkę cholestatyczną, zaburzenia hematologiczne, aplazja szpiku, ostra niewydolność nerek, a nawet ostra niewydolność wątroby prowadząca do zgonu.

NAJSKUTECZNIEJSZĄ METODĄ ZAPOBIEGANIA CHOROBIEM SĄ SZCZEPIONIA. ABY ZAPEWNIĆ SOBIE DŁUGOTRWAŁĄ OCHRONĘ NALEŻY PRZYJAĆ DWIE DAWKI SZCZEPIONKI PODANE W ODSTĘPIU 6-12 MIESIĘCY. DZIECI MOŻNĄ SZCZEPIĆ PO UKOŃCZENIU PIERWSZEGO ROKU ŻYCIA.

Lepiej zaszczepić niż wyszczepić.

Bardzo niebezpieczny jest wirus tzw. żół-

taczki wszczeniowej, czyli wirus zapalenia wątroby typu B (WZW typu B). Jeszcze do niedawna Polska była jedynym z krajów o największej zapadalności na te chorobę w Europie. Dzięki wielu działaniom, m.in. programowi szczepień, akcjom edukacyjnym takim jak " Żółty Tydzień " w latach 1993-2001 liczba zachorowań na WZW typu B zmalała o ponad 80%. Nie zmienia to faktu, że w naszym kraju dochodzi rocznie do ponad 2000 nowych zakażeń wirusem żółtaczkę wszczeniowej. 60% tych zakażeń jest wynikiem kontaktów ze służbą zdrowia – prostych zabiegów związanych z naruszeniem skóry – wkłucia, dializy, gastrokopie. Bliżko co piąta osoba nie wie, gdzie doszło do zakażenia.

Wirus zapalenia wątroby typu B rozwijając się w organizmie zakażonego może prowadzić do wielu powikłań - marskości i niewydolności wątroby, a w konsekwencji nawet raka pierwotnego tego narządu i zgonu.

Czasem zakażenie przybiera tzw. piorunującą postać, gdy wirus rozwija się w ciągu kilku godzin od zakażenia i sieje w organizmie nieodwracalne spustoszenie.

Przyczyną zakażenia ludzi młodych częściej są kontakty seksualne, zabiegi w zakładach fryzjerskich, kosmetycznych, stomatologicznych czy salonach tatuażu. Do zakażenia może dojść nawet w siłowni.

Eksperti zgodnie twierdzą, że jedyną i długotrwałą metodą zapobiegania WZW typu B są szczepienia. Szczepionkę uważa się za pierwszą metodę zapobiegającą chorobie nowotworowej. Do pełnego uodpornienia potrzebne są trzy dawki, podane w odstępie 1 miesiąca od pierwszej dawki i 6 miesięcy od pierwszego szczepienia.

Dostępna jest także szczepionka skojarzona, zabezpieczająca przed zachorowaniem zarówno na żółtaczkę pokarmową (WZW typu A) jak i wszczeniową (WZW typu B).

ZASZCZEP SIĘ !!!

PUNKTY SZCZEPIEN BIORĄCE UDZIAŁ W AKCJI ŻÓŁTY TYDZIEŃ.

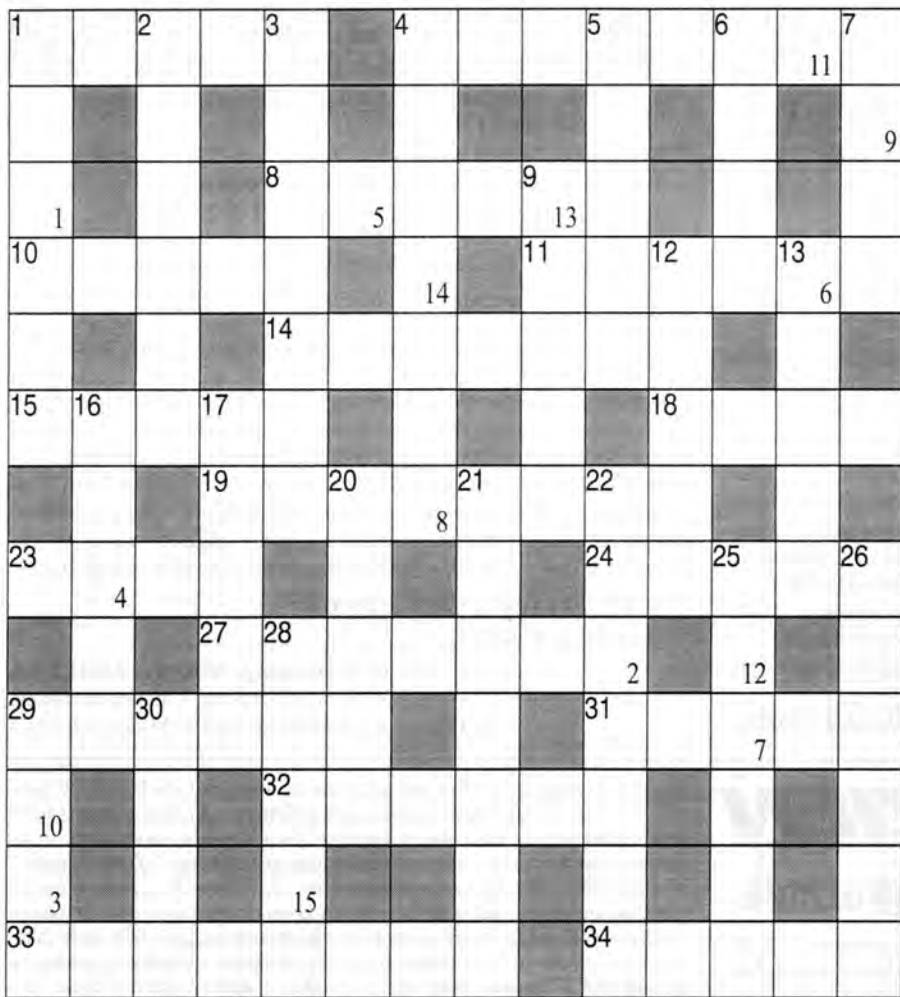
Skwierzyna
N ZOZ " PRZYCHODNIA " sp.ż.o.o
ul. Szpitalna 5 tel. 0957172733
pon-piątek 8.00 – 18.00
Międzyrzecz
Zespół POZ przy Szpitalu
ul. Konstytucji 3 Maja 35
tel. 0957428233
środa 12.00 – 18.00
(inne terminy po uzgodnieniu)

Informacje dotyczące kosztów szczepienia dostępne są w punktach szczepień oraz Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

Przygotowała mgr **MARTA ZADĘCKA**
(Promocja Zdrowia, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Międzyrzeczu)



**Nie zwlekaj,
zaszczep
swoje dziecko!**



Krzyżówka dla dorosłych

POZIOMO: 1/autor „Procesu”, 4/część pancerza żółwia, 8/herb Polski, 10/zabiła ją Balladyna, 11/rzadkie imię męskie, 14/wysłanie paczki, 15/gościńcic, 18/inaczej prysznic, 19/półwysp w Kanadzie lub rasa psa, albo minerał, 23/zabieg płucny, 24/hazardowa gra w karty, 27/obszar wyżyny o schodkowych stokach, 29/przedstawiciel danego kraju za granicą, nie ambasador, 31/spotkanie czarownic, 32/pierwszy wśród arcy mistrzów, 33/odstępca, renegat, 34/zimnokrwisty koń pociągowy pochodzący z Belgii.

PIONOWO: 1/pierw. chem. l.a.27, 2/córka Mahometa, 3/stolica stanu Georgia w USA, 4/dalmierz laserowy, 5/nazwa pierwszego komputera polskiego, 6/pogoda, 7/dawna moneta włoska, 9/pierwiastek, składnik stopowy stali, 12/podziemna kolej, 13/do transportu rannych, 16/RMF lub Zet, 17/uderzenie otwartą dłonią, 20/przeciwnicy obozu Czerwonych, 21/tajniaczka, 22/część palca kciuka, 25/maly duszek opiekun domowych skarbów, 26/starszy flisak, 28/amer. reżyser filmowy, Sidney, 29/część sonaty lub zakończenie symfonii, 30/ kapitan Nautilusa.

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 15 utworzą rozwiązanie, tytuł powieści. Rozwiązania proszę nadsyłać do redakcji do 20 października 2004 r.

Red. Eugeniusz Luc

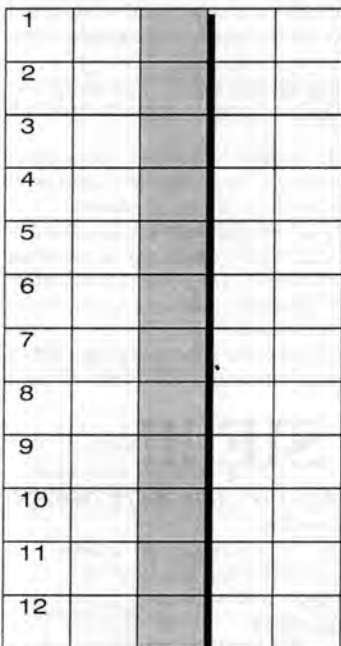
Krzyżówka dla młodzieży

POZIOMO: 1/zamorska posiadłość, 5/miara powierzchni rolnej, 6/kojarzy małżeństwa, 7/w mit. egip. Przejaw boga Re, 8/niewidka, 9/może być złota.

PIONOWO: 1/leśny pajęczak, groźny dla kręgowców, 2/płyn siedmiu złodziei, 3/sedno sprawy, 4/dzieło Galla Anonima, 5/podatek nakładany na podbite kraje, 7/dokumenty z archiwum.

Litery uszeregowane w kolejności od 1 do 7 utworzą nazwę zespołu. Rozwiązanie proszę nadsyłać do redakcji do dnia 20 października 2004 r.

Red. Eugeniusz Luc

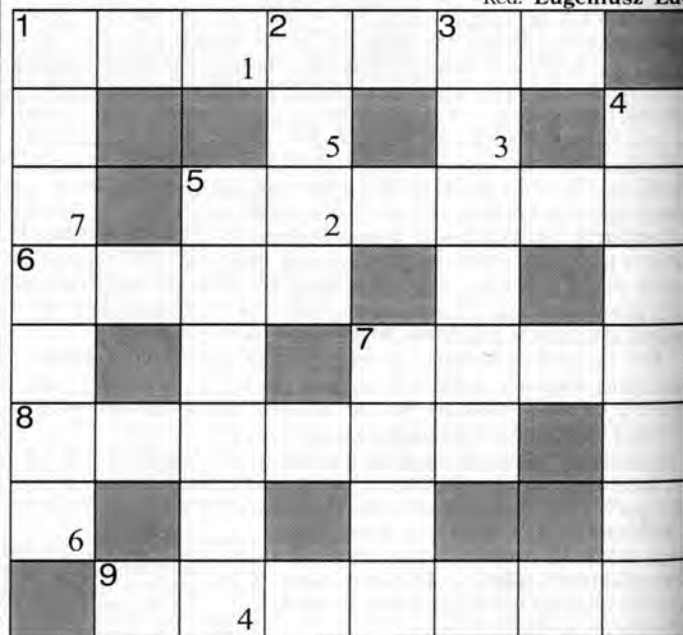


Krzyżówka dla dzieci

1. zabawka na biegunach
2. szop, który pierze
3. pobieramy ją w szkole
4. pierzynka niemowlaka
5. wrzask
6. szklana w oknie
7. stary kot
8. wtorek lub czwartek
9. kropki na twarzy
10. kukielka
11. owoc z palmy
12. początek wyścigu

W oznaczonym rzędzie pionowo powstanie rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 20 października 2004 r.

Red. Eugeniusz Luc



Rozwiązanie krzyżówek z numeru 9/163/2004

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „Wrzesień zwiastun jesieni”. Nagrodę otrzymuje: **Jadwiga Pakuła** z Międzyrzecza oraz **Irena Gryłka** z Kuligowa.

W krzyżówce dla młodzieży hasło brzmiało „Pora do szkoły”. Nagrodę wylosowali: **Katarzyna Sawala** z Międzyrzecza i **Paweł Sochacki** ze Stołunia.

W krzyżówce dla dzieci hasło brzmiało „Hulajnoga”. Nagrodę otrzymuje **Monika Wajda** z Kurska.

Nagrody do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

Zespół redakcyjny: E. Błaszczak, A. Bugajna, P. Buszewski, S. Cyraniak, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokolowska, W. Sztukićki, A. Świder, M. Wydrych, I. Wróblek, I. Zielińska. Fotoreporter: A. Chmielewski. **ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ:** 66-300 Międzyrzec, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzec 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzecznego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.

Druk: Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95) 7240646, reklamy - email: studiocd@neostrada.pl Nakład 1800 egz.



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

INDYWIDUALNE KONTA EMERYTALNE

Już Od 1 września br. GBS Międzyrzecz wprowadza do swojej oferty nowy atrakcyjny produkt - Indywidualne Konta Emerytalne „IKE”

Indywidualne Konto Emerytalne jest przeznaczone do oszczędzania na dodatkową emeryturę. Działa podobnie jak długoterminowa lokata, a co najważniejsze jest wolne od podatku. Oszczędzając na IKE nie oddasz fiskusowi 19% kwoty wypracowanych zysków. IKE to jedyna indywidualna forma oszczędzania, która posiada taką ulgę. Każdy może posiadać tylko jedno konto IKE.

DODATKOWA EMERYTURA PEWNA JAK W BANKU

Po szczegóły zapraszamy do naszych placówek...

GBS Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 24, tel: 095 742 80 10

MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A.H. MIELCZAREK PAŹDZIERNIK 2004 r.

Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)
tel. (095) 741-25-41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Sprzedaż ratalna
- Tapicerkę
- Młodziżowe
- Meble na wymiar
- Możliwość dowozu towaru



SYSTEM STYLUS
kredens - 1.035,-
witrażna - 871,-
biurko - 1.032,-
regal - 382,-
Tapczan „MARS” - 695,-



Sypialnia „EXTAZA” - 3.164,-

SYSTEM MAŁGOSIA

biurko - 294,-
regal - 306,-
szafka nocna - 136,-
łóżko - 540,-
szafa - 436,-



STUDIO

ul. Świerczewskiego 8
(DOM HANDLOWY I-piętro)
tel. (095) 741-23-60



Kuchnia TRONIUŚ XXV



Kuchnia 18 WIOSNA

1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS!

Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰

1193 - Józef/ANDRATOJC ul. Piastowska	- wymiana butli
1636 - ILUSZCZYK os. Kasztelańskie	- wymiana butli
164 - Krystyna TROCER os. Centrum	- wymiana butli
1411 - Dorota KAŁEK os. Centrum	- wymiana butli
963 - Franciszek HARASYMEK ul. Piastowska	- wymiana butli

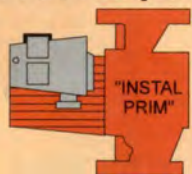
BEZPŁATNE POŁĄCZENIE
0800 111 110

Godziny otwarcia: codz. 8:00 - 20:00; soboty 8:00 - 18:00

GRAF GAZ

Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



„INSTAL - PRIM”

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 4
Centrala: tel./fax (095) 741 27 29
Hurtownia: tel./fax (095) 742 96 30
www.instalprim.com.pl

- › AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA I MONTAŻ KOTŁOWNI GAZOWYCH I OLEJOWYCH
- › NOWOCZESNE TECHNIKI GRZEWCZE, SANITARNE I GAZOWE
- › HURTOWNIA INSTALACYJNA

WOLF **VIESMANN** **JUNKERS**
Grupa Bosch



PROJEKT - WYKONAWSTWO - SPRZEDAŻ

F KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity, marmury krajowe i importowane o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość, niepowtarzalność wzornictwa.
Udzielamy wieloletnich gwarancji.
Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



J. NUSZ MIROWSKI

KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł